Dziś specjalny dodatek „KURYER GOSPODARCZY I FINANSOWY".

Cena numeru w Krakowie: 25 gr. na prowincji:

Nal. poczt. opł. rycz.

Wydanie: *F*

PRENUMERATA WYNOSI:
W Krakowie bez odnoszenia zł. 7.—
W Krakowie z odnoszeniem zł 7.60
Na prowincji . . . . . zł. 7.60
Zagranicą . . . . . zł 11.50

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

Rękopisów nie zwraca się. Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników.

Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski

Naczelny Redaktor przyjmuje w poniedziałki i soboty od godz 1—2 popołudniu.

Telefony 11 98, 15 72, 35 42. Dla rozmów międzymiast Redakcji: 32 92, 44 50.

Kraków, Wielopole L. 1.

Konto czekowe Nr 140 725 (Warszawa 400 200 Kraków). Konto żyrowe: Dom bankowy A. Holzer — Kraków.

ODDZIAŁY: **WARSZAWA,** Nowogrodzka 26, tel. 234-65 i 70-21. **KATOWICE,** Teatralna 6, tel. 23 78. **POZNAŃ,** Św. Marcina 48, tel. 17 22. **LWÓW,** Kopernika 9, tel. admin. i redakcji 49 58. **RÓWNE WOŁYŃSKIE,** 3-go Maja 195, tel. 221. **ŁÓDŹ,** ul. Józefa Piłsudskiego 65, tel. 67 98. **KIELCE,** Sienkiewicza 46, tel. 348. **NOWY SĄCZ,** Jagiellońska 29, tel. 58. **WILNO,** Wileńska 26, tel. 14 82 i 466.

Rok XX. **Kraków, sobota 26 października 1929.** **Nr. 293.**

Samolot, jakiego jeszcze nie było.

Patrz artykuł wewnątrz numeru str. 5).

Do czego dążymy i co zwalczamy

w sprawie mniejszości narodowych?

Kraków, 25 października.

Redaktor naczelny „Robotnika" p. poseł Mieczysław **Niedziałkowski,** jest dziś wybitnym przedstawicielem **socjalistycznej doktryny** i socjalistycznego **doktrynerstwa.** Z pod jego pióra wychodzi rocznie setka formułek, w których określa zasadniczy stosunek socjalizmu do spraw **politycznych i społecznych** i któremi stara się **regulować życie,** zapominając o tej **niewątpliwej prawdzie,** że trzeba **formułki dostosowywać do życia, a nie życie do formułek.**

W artykule, zamieszczonym onegdaj w „Robotniku", a poświęconym sprawie mniejszości narodowych, zajmuje się p. pos. Niedziałkowski **poglądami „II. Kuryera Codz.",** które uważa za doktrynę „nowoczesnego nacjonalizmu". P. Niedziałkowski oświadcza, iż ze względów zasadniczych on i jego partja odrzuca bezwzględnie tę naszą doktrynę, tak jak z drugiej strony przeciwstawia się **doktrynie Narodowej Demokracji, „staremu" nacjonalizmowi.**

Rozumowanie p. Niedziałkowskiego jest dość uproszczone. Powiada on, **polemizując** z zapatrywaniami naszego pisma:

> **„Spolszczenie wszystkich mniejszości** jest **utopją,** a skoro mniejszości spolszczyć nie można, to **lekkomyślną jest polityka z dnia na dzień, polegająca na odraczaniu niebezpieczeństwa bezpośredniego zapomocą środków policyjnych czy wojskowych, a z drugiej strony zapomocą nieskoordynowanych ze sobą przypadkowych „ustępstw" bez żadnej perspektywy dziejowej, bez żadnego planu, obliczonego na dłuższą metę".**

Polemika jest zawsze łatwa, jeżeli nie uważa się na to, co mówi przeciwnik, ale samemu formułuje się jego tezę i w ten sposób pod pozorem odpowiedzi przeciwnikowi, odpowiada się... sobie samemu. P. pos. Niedziałkowski ten właśnie błąd popełnił.

Jeśli idzie o stanowisko „II. Kuryera Codz.", to stwierdzić trzeba, że **nigdy i nigdzie nie mówiliśmy o konieczności wynaradawiania mniejszości narodowych.**

Bolejemy wprawdzie głęboko nad zmarnowaniem tych warunków, jakie historja dała nam do ręki. Gdyby dawna Polska prowadziła **rozumniejszą,** bardziej **przewidującą** politykę narodowościową, gdyby wreszcie wiek XIX, wiek budzenia się świadomości narodowej w pełnem tego słowa znaczeniu, nie zastał nas **okutymi w kajdany** — to niewątpliwie teren etnograficznej Polski **posunąłby się poza obszary,** które dziś za rdzennie polskie uznajemy, — i zbliżyłby się do granic, które dzięki warunkom historycznym, dzięki włożonej w nie pracy kulturalnej, dzięki czynnikom geograficznym i gospodarczym, stanowią minimalne granice przyrodzone państwa polskiego. Wtedy sprawa mniejszościowa w Polsce nie odgrywałaby takiej roli jak obecnie, a polonizacja przeważnej części ludności kresowej, polonizacja dokonana nie gwałtem, **ale przy pomocy siły atrakcyjnej, jaką kultura polska i prężność państwa** wywierałyby na niekształtne masy etnograficzne na Wschodzie, **byłaby dziś faktem dokonanym.**

Rozumiemy jednakowoż, że straconych czy zmarnowanych sposobności historycznych nie można nieraz odrobić, nawet przy największym wysiłku. To też nigdy nie żądaliśmy i nie żądamy, by z Niemców, czy Rusinów **robić na gwałt przy pomocy środków przymusowych Polaków.**

Domagamy się natomiast całkowicie innych rzeczy. Żądamy, aby polityka państwowa **nie ulegała podszeptowi doktryn** i by państwo polskie własnemi siłami i własnemi środkami **nie stwarzało sztucznych warunków dla nacjonalizmu mniejszościowego.**

Jest np. rzeczą znaną, że w zaraniu naszej wskrzeszonej niepodległości **Białorusini stanowili żywioł o małej świadomości narodowej,** a w znacznej swej części **ciążyli do kultury polskiej, chcieli polskich szkół** itd., itd. Była to mniejszość, znajdująca się na tym poziomie świadomości narodowej, jaką np. Rusini galicyjscy mieli w okresie **przed stworzeniem dla nich przez Austrję** cieplarnianych warunków dla t. zw. **ukraińskiego** nacjonalizmu.

Otóż naszem zdaniem, nie było rzeczą państwa **gwałtowne wtłaczanie Białorusinów w ramy białoruskiego ruchu nacjonalistycznego.** Tam, gdzie Białorusini naprawdę domagali się szkoły białoruskiej, **mogła ona powstać.** Ale w olbrzymiej większości wypadków tworzono szkoły białoruskie nie tylko bez żądania miejscowej ludności, ale nawet **wbrew** jej żądaniu!

W mniejszym trochę stopniu, ale również bardzo szeroko prowadzono tę akcję na **Wołyniu, Polesiu** itd., itd. **Nawet w Małopolsce Wschodniej** istniała i istnieje dotąd wśród mas chłopstwa ruskiego tendencja, przeciwstawiająca się nacjonalizmowi ukraińskiemu, a występująca pod hasłem **staroruskiem,** które głosi, że ukrainizm jest formacją sztuczną, narzuconą przez postronne czynniki!

I znowu nie było zadaniem państwa polskiego nadawanie ukrainizmowi **monopolu na rząd dusz** wśród ludu ruskiego. A jednak **robiliśmy to i robimy,** wychodząc z założeń doktryny, którą do godności dogmatu chce właśnie podnieść p. pos. Niedziałkowski.

Nigdy też nie wyrzekniemy się poglądu, że obowiązkiem państwa polskiego jest **uczynienie wszystkiego, co mogłoby wpłynąć dodatnio** na zwiększenie szans polskiej **pokojowej ekspanzji kulturalnej.**

Środkiem do tego prowadzącym jest przedewszystkiem utrzymywanie, **podtrzymywanie i wzmacnianie polskiego stanu posiadania** na Kresach, zagrożonego wskutek różnych procesów społecznych, a przedewszystkiem wskutek **wzrostu zaczepności bojowej nacjonalizmów mniejszościowych!**

Uważamy i zawsze uważać będziemy za **nonsens** traktowanie Kresów jako **jakiejś ziemi obcej,** do której Polacy mają **mniejsze(!)** prawa, niżli... mieszkające tam również... mniejszości(!)

Dlatego za zgubną i szkodliwą uważamy teorję **tak modną w sferach radykalnej lewicy,** która przy montowaniu szkolnictwa, przy parcelacji większych obszarów itd. uważa za słuszne odsuwanie na drugi plan ludności polskiej, posuwając się nawet do tego, że w imię jakiejś **ugodowej fantazji,** dąży do likwidacji placówek, stworzonych pracą i wysiłkiem samego społeczeństwa polskiego!

Z tych samych przyczyn nigdy nie uznamy za słuszne i celowe **osłabianie pędu osadników polskich na słabo zaludnione Kresy,** gdyż uważamy za niewzruszalną podstawę stwierdzenie faktu, że **Polak w państwie polskiem jest wszędzie w domu** i że Polska może i winna nadmiar swej ludności w województwach centralnych **kierować tam, gdzie są po temu najlepsze warunki gospodarcze,** i gdzie tego wymaga **polska racja stanu.**

Zasadniczym błędem w rozumowaniu pos. Niedziałkowskiego jest wreszcie jednolite **traktowanie wszystkich mniejszości:** od **Żydów,** rozrzuconych po całem państwie, poprzez Niemców, do Rusinów i Białorusinów.

O ile bowiem mniejszości na Kresach Wschodnich są **narówni z Polakami** autochtonami tych ziem, o tyle ludność niemiecka na naszych Kresach jest albo ludnością **napływową,** albo ludnością, która uległa **przymusowej germanizacji.** Do tej grupy należą przedewszystkiem liczni **Niemcy śląscy!**

Trzeba więc jasno postawić pytanie: czy zgodne jest nietylko z naszym interesem, ale także **sprawiedliwością** dziejową traktowanie np. **kolonistów Bismarka w Poznańskiem, jako odwiecznych mieszkańców tej ziemi?** Tego nie twierdzi chyba nawet p. Niedziałkowski.

A dalej: **Czy zbrodnią narodową** jest dążenie do tego, by dzieci takich „Niemców" śląskich, jak różni **„Ligenzowie", „Gawędowie"**

Archiwum Państwowe w Krakowie

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

etc. etc., **znalazły drogę powrotną do narodu macierzystego?**

Jeszcze raz podkreślamy: Nawet na Kresach **Zachodnich**, gdzie Niemcy są tylko **formacją napływową** lub **politurowaną na niemiecko** częścią organizmu polskiego, nie dążymy do **przymusowej** ich polonizacji.

Natomiast byłoby zbrodnią **wyrzekanie się** prac likwidacyjnych tam, gdzie idzie o **przybyszów**, nasłanych dla... tępienia polskości i germanizowania kraju i wyrzekanie się wzmożonej **pracy kulturalno-narodowej**, jeśli idzie o zniemczonych potomków dawnych Polaków.

Żądaniem, które **bezapelacyjnie** stawiamy pod adresem wszystkich mniejszości narodowych, jest ich zupełna lojalność wobec państwa!

Sam p. Niedziałkowski przyznaje w swym artykule, że ogromna ilość przywódców mniejszościowych **spekuluje na nową wojnę i na klęskę Polski** w tej wojnie, czyli innemi słowy na oderwanie się od Polski. P. pos. Niedziałkowski i jego partja widzi drogę do zapobieżenia złu przez współpracę **socjalistów polskich z socjalistami mniejszościowymi.** Na tę drogę wkroczyła też Polska Partja Socjalistyczna.

Otóż nie jest dla nikogo tajemnicą, że wśród wszystkich naszych mniejszości, socjaliści stanowią mniejszość zupełnie znikomą, i — co więcej — że także **oni odznaczają się negatywnym stosunkiem do Państwa Polskiego!** Mówimy naturalnie o **przywódcach i agitatorach,** gdyż np. robotnicy ruscy, zresztą dość nieliczni, są podobnie, jak i chłopi, w znacznej mierze **żywiołem spokojnym,** który **w duchu idei państwowej można wychować.**

Zapytujemy jednak p. pos. Niedziałkowskiego: Czy **socjaliści ukraińscy,** z którymi obecnie współpracuje, **złożyli kiedykolwiek deklarację, że uznają dzisiejsze granice Państwa Polskiego?** Czy socjaliści **niemieccy** w Polsce oświadczyli przed podjęciem współpracy z P. P. S., że uważają **aneksyjne dążenia Niemców,** ich zakusy na t. zw. kurytarz i t. d. za akcję, której się przeciwstawiają?

Sądzimy, że p. Niedziałkowski będzie w kłopocie, **gdyż fakty mówią coś wręcz przeciwnego!**

Jeśli p. Niedziałkowski odrzuca w stosunku do mniejszości „odraczanie niebezpieczeństwa bezpośredniego zapomocą środków policyjnych i wojskowych“, to **nie wiemy dobrze, o czem mówi.** Nikt nie polonizuje przy pomocy policji i wojska, ale chyba niema państwa na świecie, któreby wyrzekło się **prawa represji** wobec żywiołów, podejmujących **wrogie akcje przeciw państwu.**

Nawet gdyby sam p. Niedziałkowski został ministrem spraw wewnętrznych, to musiałby przy pomocy policji zamknąć do kozy i postawić przed sąd ludzi, **strzelających do Naczelnika państwa, rzucających bomby na Prezydenta, mordujących funkcjonarjuszy państwowych, niszczących linje kolejowe,** lub działających na rzecz ościennego państwa, szpiegujących nasze urządzenia wojskowe i t. p. i t. p. Jeśliby tego nie zrobił i np. bombiarzowi ukraińskiemu lub szpiegowi niemieckiemu wręczył w odpowiedzi na jego czyn manifest zgody i przyjaźni, **byłby likwidatorem Państwa Polskiego,** a nie mężem stanu, który chce, **zgodnie z potrzebami państwa,** załatwić sprawy mniejszościowe.

Jeśli natomiast p. Niedziałkowski mówi o szkodliwej polityce **„przypadkowych ustępstw** bez żadnej perspektywy dziejowej i bez żadnego planu“, to — jesteśmy z nim zupełnie zgodni! Politykę taką **zwalczamy i przeciwstawiamy się jej bez względu na to, kto w danej chwili ją robi. A robili ją i robią wszyscy w Polsce, którzy sprawą tą z urzędu się zajmowali od pierwszego rządu Rzeczypospolitej, poprzez słynnych autorów ugody językowo-mniejszościowej pp. Stanisława Grabskiego i Stanisława Thugutta, aż po dzień dzisiejszy!**

Wołamy ciągle wielkim głosem: W polityce mniejszościowej trzeba nam **jednolitego** programu i **konsekwencji.**

Program ten — powtarzamy — nie jest programem **przymusowej** polonizacji, ale też nie jest programem **wycofania się** krok za krokiem z zajętych na Kresach placówek.

Żądamy ochrony polskiego stanu posiadania i wzmacniania tego żywiołu przez rozsądną, wytrwałą, a nikogo nie krzywdzącą akcję osadniczą na Kresach, które przecież mogą jeszcze wiele ludności pomieścić!

Żądamy, aby nie stwarzać **sztucznych przeszkód sile atrakcyjnej polskiej kultury** na ludność mniejszościową.

Żądamy, aby **nie wtłaczać własnemi rękami** ludności niepolskiej w ramy mniejszościowych nacjonalizmów.

Żądamy wreszcie, aby Państwo Polskie przestało po doświadczeniach 11-letnich zajmować się wszelkimi eksperymentami w dziedzinie spraw mniejszościowych.

Dbajmy o zapewnienie mieszkańcom Kresów — tak, jak całej Polski — **spokoju, bezpieczeństwa i ciągłości pracy twórczej,** troszczmy się o zapewnienie im **gospodarczych podstaw bytu,** starajmy się o utrwalenie świadomości, że Polska jest państwem **praworządnem,** która dba o dobro wszystkich swych obywateli.

Równocześnie jednak musi do tej świadomości przeniknąć, że Rzeczpospolita jest państwem **silnem,** które Kresów „nie dzierżawi“ chwilowo, ale które na tych odzyskanych ziemiach **jest i pozostanie, a na zbrodnie przeciw sobie i na podkopywanie swego autorytetu — nie pozwoli!**

Doradca polityczny Litwy.

Dotychczasowy poseł litewski w Paryżu, dr. P. *Klimas,* został powołany do Kowna na stanowisko doradcy politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych.

Jak to Bułgarzy odkryli Polskę w Gdyni i Poznaniu?

Wizyta Bułgarów w Polsce i Polaków w Bułgarji. — Przed zbliżeniem gospodarczem.

Sofja, w październiku.

Zorganizowana dzięki inicjatywie posła **Baranowskiego** oficjalna wycieczka bułgarska na **Powszechną Wystawę Krajową, powróciła z jak najlepszemi wrażeniami i wspomnieniami z Polski.**

Dano temu **szeroki wyraz w prasie,** która po dziś dzień jeszcze **nie przestaje być źródłem obfitych informacyj, uwag, spostrzeżeń i ocen tego co widziano i słyszano w Polsce.** Może po raz pierwszy tak szeroko, dokładnie i wszechstronnie **pokazuje się Polskę społeczeństwu bułgarskiemu** i społeczeństwo to **patrzy na nią, jako na coś nowego, nieznanego,** a godnego poznania.

Oto np. słowa jednego z uczestników wycieczki na łamach **germanofilskiego** skądinąd dziennika sofijskiego:

> **„Bułgarja mało zna Polskę,** a zajęta własnemi kłopotami **niema czasu na większy wysiłek celem jej poznania.** Jednak do tego przyjdzie, bo przyjść musi **i to poprawi przyszłość narodu bułgarskiego,** Polacy i Bułgarzy są braćmi i my **Bułgarzy stoimy przed zmartwychwstałą z popiołów jak feniks Polską i radujemy się jej wznowionym żywotem, polskiem zjednoczeniem i przyszłością tego słowiańskiego narodu w Europie środkowej“.**

Inny dziennikarz bułgarski, redaktor organu **rządowego** zachęca swój naród do poznania Polski słowami:

> **„Stara i wielka kultura,** w skarbnicach której pokolenia, prześcigając się, zostawiały coraz to większe i cenniejsze, coraz to trwalsze i piękniejsze klejnoty duchowe i materjalne, **może nam dać wiele,** jeżeli postaramy się ją **dokładnie poznać.** Dziś **Polak tworzy z rozmachem i przepychem, jakiego my Bułgarzy nie znamy. W Gdyni,** nowy ogromny port polski nad morzem Bałtyckiem, który rośnie jak w bajkach o wróżkach i zaczarowanych królewnach i **w Poznaniu,** gdzie genjusz słowiański **wypowiedział zdecydowanie i nie bez powodzenia** walkę obcej technice i kulturze, **staliśmy z odkrytemi głowami przed tem, co osiągnięto, dumni jako Słowianie“.**

* * *

Jakby odpowiedzią na wycieczkę bułgarską jest przebywająca od kilku dni w Bułgarji **delegacja handlowo-przemysłowa polska.** Stosunek sfer bułgarskich do wspomnianej delegacji scharakteryzuję słowami wicemarszałka Narodnego Sobranja (Sejmu) p. **Dimczewa,** który w rozmowie z jednym z Polaków na przyjęciu, urządzanem dla delegacji w poselstwie polskiem w Sofji, powiedział:

> **„Zdarza się przyjmować wielu gości z różnych krajów,** zawsze jest ta sama etykieta, jednak jest **zasadnicza różnica między innemi gośćmi a gośćmi z Polski; tamtych przyjmują sfery oficjalne, a tych przyjmuje cały naród,** Bułgarzy wiedzą, **że w walce o ich niepodległość niejedno serce polskie pod rosyjskim mundurem uderzyło po raz ostatni** i Polaków na równi z Rosjanami **uważają za swoich oswobodzicieli.**
>
> I w późniejszych czasach — mówił wicemarszałek — **Polacy przyszli jako bracia by wychować pokolenia bułgarskie,** pamiętają o tem wychowańcy gimnazjum **OO. Zmartwychwstańców w Adrjanopolu.** Nowa Polska jest **jedyną szczerą przyjaciółką Bułgarji i robi to nie ze względu na interesy,** ale kieruje nią przedewszystkiem **idea pokoju i braterstwa między Słowianami.** Państwo polskie pod względem ekonomicznym jest **rynkiem dla głównych gałęzi wytwórczości bułgarskiej** i Bułgarja może **zaopatrywać się, zamiast w niemieckie i inne, w polskie wytwory przemysłu.** Innemi słowy wszystko się składa na to, aby między obu temi państwami panowały **stosunki najlepsze“.**

Na cześć misji polskiej wydano cały **szereg bankietów i przyjęć gdzie nie mniej serdecznie i szczerze manifestowano** na cześć Polski. Z drugiej strony zetknięcie się **wybitnych naszych fachowców w dziedzinie handlu i przemysłu z całokształtem życia gospodarczego Bułgarji** i wymiana zdań z sferami kierowniczemi tego życia postawiło **zagadnienie stosunków handlowych polsko-bułgarskich,** które od pewnego czasu wzmagają się w szybkiem tempie na porządku dziennym, jako zagadnienie wymagające **szybkiego i planowego konkretyzowania.**

Wszystko jest za tem, że te **stosunki wkroczą w najbliższym czasie** na tory bliskiej współpracy.

Według zapowiedzi bułgarskiego ministra przemysłu i handlu p. **Boboszewskiego** realizacja traktatu handlowego polsko-bułgarskiego jest tylko kwestją czasu, tak samo kwestja bezpośredniego połączenia kolejowego przez Dunaj.

Jeszcze w czasie pobytu delegacji zainteresowane sfery przemysłowo-handlowe bułgarskie omawiały **plan konkretnego rozpatrzenia wszystkich możliwości współpracy z Polską.** Zdecydowano się **poświęcić temu zagadnieniu kilka posiedzeń sofijskiej Izby handlowo-przemysłowej.**

I jeszcze jedno byłoby do podkreślenia. Zwiedzenie **Polski i Powszechnej Wystawy Krajowej** przez przedstawicieli życia bułgarskiego jak **i wizyta delegacji polskiej** wytrąciły raz na zawsze oręż z ręki wrogiej nam propagandy niemieckiej, która na tutejszym terenie miała i ma dosyć znaczne wpływy. Polska stanęła przed oczami Bułgarów bezpośrednio w postaci takiej jaką jest w rzeczywistości i zaimponowała swoją pracą, dorobkiem na każdym polu i impulsem życia.

A. W. Kielczyński.

Jak wszędzie, tak i w Polsce

angielska herbata Lyons'a

staje się niezastąpioną

HERBATA LYONS'a

DO NABYCIA

we wszystkich pierwszorzędnych handlach Kolonjalnych

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy nieśli mi słowa pociechy i współczucie oraz oddali ostatnią przysługę mej jedynej, najukochańszej Matce ś. p. Agnieszce ze Słapów Prochowskiej — składam z serca Bóg zapłać.

4977k Prochowski Stefan.

Gdy „wielki niemowa“ przemówi...

Paryż, w październiku.

Trudno dziś mówić na serjo *o filmie dźwiękowym.* Można na ten temat marzyć, można snuć najpiękniejsze, nieprawdopodobne fantazje, które, być może, kiedyś staną się rzeczywistością. Kto wie: pewnego dnia zjawi się jakiś jegomość, wyjmie z kieszeni śrubkę o przekroju dwóch milimetrów, i oświadczy: oto jest tajemnica doskonałości filmu dźwiękowego. I z tą chwilą może się film dźwiękowy rozpocznie naprawdę. Zjawią się ludzie, których będą nawiedzać filmowo-dźwiękowe wizje, ludzie, którzy zapragną zrealizować jakieś koncepcje, zrodzone istotnie na podłożu tych nowych możliwości, którzy zechcą stworzyć — dzieła sztuki.

Dziś *wszystko to wygląda jeszcze jak zabawka dziecinna.* Nosowy głos, wychodzący gdzieś z dołu, robi poprostu wrażenie imitacji — *nastawionego gramofonu.* Nie wiadomo, kto i po co gada. Obraz nie dostosowuje się do treści emocjonalnej i zabarwienia głosu — głos nie podkreśla, nie łączy się z nastrojem obrazu. Obydwa czynniki, nie powiązane, najczęściej *kłócą się wręcz ze sobą.* A pozatem — jak ubogi jest ten „słuchowy“ materjał, oparty zawsze na pojedynczej melodji głosowej; ktoś jeden mówi, albo ktoś jeden śpiewa, a jeśli nawet występuje chór, to słychać też tę *jedną tylko* chóralną melodję. *Brak wielości wrażeń słuchowych,* brak powiązań głosowych. Monofonja i — monotonja.

Mój stosunek do filmu dźwiękowego ustalił się dopiero niedawno w sposób nieprzewidziany. Nie stało się to przed żadnym ekranem, w żadnem kinie, ani wogóle w związku z jakiemkolwiek dokonanem dziełem. Czarno-biała, rozedrgana dźwiękami i pełna nieuchwytnych szmerów taśma, rozwinęła się przedemną nagle — w samem sercu paryskiego *Montmartru,* o godzinie 2-ej w nocy.

Ulica była wąska, ciemnawa, kręta. Jakaś na ścianie domu zawieszona latarnia, profesjonalnie uśmiechnięta i podejrzanie mdława. Drzwi przywodziły na myśl tajemniczych, złowrogich romansowych kochanków. Musieli się zapewne tędy prześlizgiwać, koło tego muru, wygładzonego dotykiem wyszarzałych rękawów i skurczonych dłoni — wsuwali się do środka skuleni, z opuszczoną w ramiona głową, i zatrzaskiwali drzwi szczelnie i mocno. Wychodzili, poprawiając krawat, wycierając ukradkiem nóż o podszewkę kurtki i nasłuchując kroków na prawo i lewo. Było cicho i ciemno.

A jednak jest to tylko *zwykły paryski kabaret.* Za drzwiami — izba pełna ludzi i mroczna. Na ścianach dziwaczne rzeźby. Gdzieś skręca się jakieś starcze ciało; błyszczy w promieniach lampy ostra, czarna grdyka. Zza niewidocznych ram patrzą wielkie, okrągłe oczy. Naga kobieta zakreśla szalony łuk linją piersi, brzucha i ud.

Pod ścianą, w kącie, ktoś w czerwonej koszuli *stoi i śpiewa.* Co jakiś czas brzęknie gitara, co parę chwil przeleci parę taktów fortepianowych. Głowy kołyszą się w takt, ktoś nuci, światło lampy drga, naraz śpiewa cała sala, wszystkie palce rytmicznie stukają w stół — za chwilę pieśń ginie wśród wrzawy, w brzęczeniu szklanek, w szurgocie nóg. Obok mnie jakaś para: ona ciepła, zapatrzona w niego, miękko ułożona między jego portfelową kieszenią i rękawem — on, przytulony, znudzony, obojętny.

Czerwony młodzieniec pod ścianą śpiewa. *Stara francuska piosenka* o melodji tak prostej — tak prostej, jak ludzkie powszednie sprawy, tak miękkiej, jak głos rozedrganego serca. I słowa proste: nocą, kiedy czernieje woda Sekwany, wzdłuż brzegu snują się wszyscy ci, dla których już niema nadziei. Wlecze się starzec — nogi się pod nim uginają, chciałby już umrzeć. Rozszerzonemi, błędnemi oczyma patrzy w wodę skurczona, wyschnięta kobieta — woda jest zimna i straszna. Pod mostem ktoś płacze: więc tak ma się skończyć moje młode życie? Tam, na brzegu, gdzie stoi wielkie czarne drzewo, dziewczyna zarzuca ramiona na szyję mężczyzny i szlocha: nie porzucaj mię, nie zabijaj!

— Jean — słyszę tuż obok szept świszczący i drżący. — Jean, ty mię nie opuścisz, nie rzucisz mię teraz... — Widzę, że ręce dziewczyny czepiają się kurczowo rękawa i usta drżące mówią coś bezustannie, z obłędnym uporem.

— Nie bądź głupia, i nie rób scen! — odpowiada spokojny głos mężczyzny, a palce bębnią rytmicznie po stole.

Pieśń płynie dalej. Gitara pluszcze, jak woda, nagle śpiew się urywa, struny drgnęły głośno, jakby plusnęło coś mocno, jakby padło coś twardego w wodę. I znowu płynie miękko barytonowy głos. Na czarnej powierzchni Sekwany lśnią wielkie koła, z wodnego leja wysuwają się raz jeszcze zaciśnięte, skurczone kobiece dłonie.

Dziewczyna obok płacze.

— Jeżeli teraz odejdziesz, Jean — to się zabiję — pamiętaj...

Pod mostem nad Sekwaną zjawia się apasz. „Ile chcesz?“ — pyta dziewczyny. — „Chcę umrzeć“ — mówi dziewczyna. — Apasz się śmieje. — „Nie umierają młode dziewczyny pod mostem nad Sekwaną. Dostaniesz franka, chodź“. — I słychać krzyk pod kamiennem sklepieniem.

Dziewczyna obok szlocha coraz głośniej. Przystojny młodzieniec chmurzy się i syczy przekleństwo. „Przestań — mówi głosem ostrym i niecierpliwym. — Nic ci nie przyrzekałem. Jeżeli masz zamiar się awanturować, idę zaraz...“.

Wysuwa swe ramię, dziesięcioma palcami nerwowo puka w stół. Dziewczyna kurczy się, kuli, nie przestaje płakać, ludzie się śmieją.

Ostatnia zwrotka. Klawisze fortepianu uderzają mocno i głos śpiewaka nabrzmiewa. Tam pod drzewem (zbliska dochodzą mnie zdyszane głosy: dyszkantowy, płaczliwy szept dziewczyny i męskie odpowiedzi, twarde, basowe). Pod drzewem *upadło na ziemię jakieś ciało,* wije się i drży, ręce czepiają się cudzych nóg. Słowa krzyżują się, krótkie i zduszone, silne męskie ramiona wznoszą się w górę, czarna drgająca masa zakreśla łuk — plusnęła woda Sekwany, zalśniły wielkie czarne koła.

Potem cisza — słychać tylko dalekie kroki — policjant pełni służbę. Przechodzi.

Wszystko w porządku. Gitara drga jeszcze lekko, po klawiszach przelatują ostatnie takty, miękki baryton milknie powoli w ostatniem głębokiem pianissimo.

Z ramion słuchaczy opada ciężar tragicznych spraw, dokonujących się nad Sekwaną. Zrywa się gwar, krzyżują się okrzyki i dowcipy, śpiewak pod ścianą się kłania.

Gdy odwróciłam głowę, ujrzałam, że „jego“ miejsce jest puste. Ona siedziała sztywna, jak zahypnotyzowana. Przy fortepianie już ktoś grał znowu. Zaczynała się piosenka wesoła i frywolna. Wówczas rozległ się nagle przeraźliwy,

© digitalizacja mbc malopolska.pl

4851k

Już wyszedł nowy numer

44

ŚWIATOWIDA

najpopularniejszego, ilustrowanego przeglądu tygodniowego i zawiera obok

VI-tej serji fotografji nadesłanych na konkurs na Najmilszego Podlotka, kilkadziesiąt aktualnych zdjęć, m. in.:

Odsłonięcie pomnika Elizy Orzeszkowej w Grodnie — Uroczystości jubileuszowe Jana III Sobieskiego w Warszawie — Święto oficerskiej Szkoły Inżynierji w Warszawie — Inauguracja roku akademickiego we Lwowie — Sport w Poznaniu — Z pamiątek polskich w Wiedniu — Polska flota wojenna na wodach duńskich — Odznaczenie zasłużonych kolejarzy — Uroczystość Szopena w Paryżu — Szkoła Policji Państwowej w Mostach Wielkich — Najmłodsi malarze polscy — Alaska, kraina smętku i wolności — Nowości sezonu teatralnego w Polsce — Najmodniejsze uczesanie głowy — Arsenał bojowców niemieckich — Z galerji piękności filmowych — Lot olbrzymiego sterowca nad Londynem — W oczekiwaniu ważnych wypadków w Wiedniu — Zaduma jesienna — Francuskie wojska ewakuują Nadrenję — Tajemnicze afery Rosjan w Warszawie — „Człowiek o żółtych oczach", powieść sensacyjna — Humor — Sport — Szachy — Poradnik dla fotografów amatorów. — Szarada z cenną nagrodą.

BÓL W BOKACH i dołku podsercowym. Pobolewania w wątrobie Skłonność do obstrukcji. — Obłożony język Gorycz i niesmak w ustach Odbijanie i burczenie w kiszkach Bóle i zawroty głowy. Podenerwowanie. Uryna ciemna i mętna. Są to początkowe objawy choroby wątroby. Kuracja **złołami „CHOLEKINAZA"** uwalnia od tej ciężkiej i dokuczliwej choroby. Laboratorjum Fizj. Chem. „Cholekinaza" H. Niemojewski, Sp. z o. o. Warszawa, Nowy Świat 5 Sprzedaż w aptekach. 5008k

Tam, gdzie się urodził największy wynalazca na świecie.

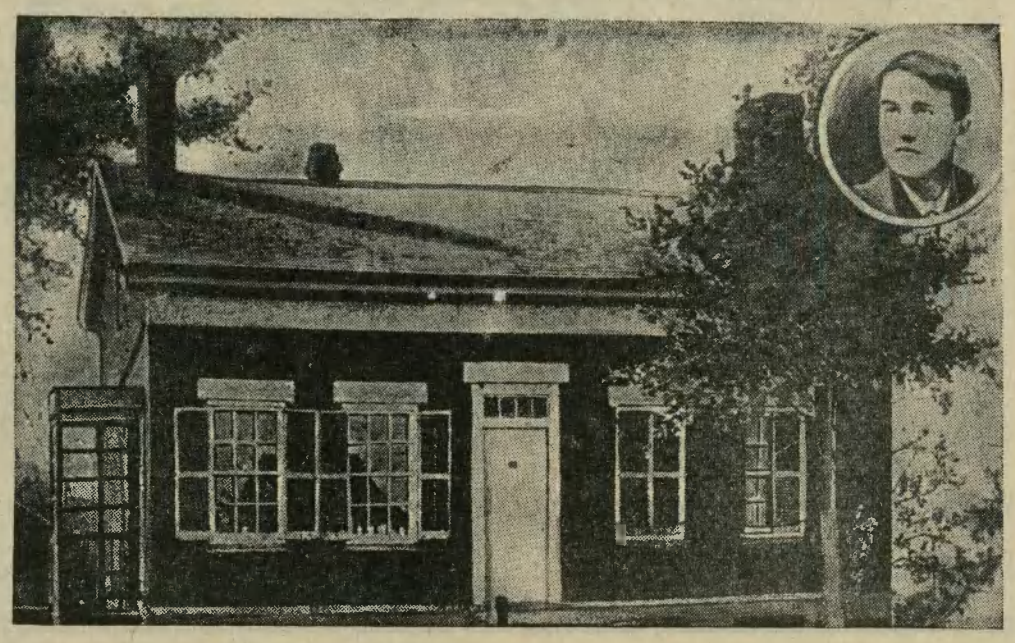

Thomas A. Edison, który przed kilku dniami święcił 50-letni jubileusz wynalezionej przez siebie pierwszej żarówki elektrycznej, otrzymał od stanu Ohio propozycję zakupienia przez rząd domu w Milano, w którem urodził się wynalazca, będącego w jego posiadaniu. Edison odmówił sprzedaży, zgodził się jednak oddać dom pod ochronę państwa. Dom rodzinny Tomasza Edisona w Milano (Ohio) na górze, na prawo podbizna Edisona z młodych lat.

Straszliwy teror wyborczy Czechów.

Wściekłość komunistów i szowinistów czeskich z powodu jednolitości polskiej. — Ulotki czeskie w języku „polskim". — Co na to kluby czesko-polskie?

Cz. Cieszyn, 24 października.

W największym **spokoju** i ze zwykłą sobie **godnością prowadzi ludność polska na Śląsku i Morawach akcję wyborczą,** urządzając zgromadzenia dla **Polaków,** wydając swoje tygodniki, przeznaczone wyłącznie dla Polaków.

Polacy bowiem wychodzą ze stanowiska etycznego, w myśl zasady: **„Obcego nie chcemy, lecz swego nie damy".** Ten spokój, ta pewność siebie Polaków śląskich, doprowadza **wrogów naszych do wściekłości.**

Zarówno **komuniści,** stojący na żołdzie **obcych agentów moskiewskich,** jak i nasi **„bracia"-Czesi,** w niesłychany poprostu sposób **postępują wobec bezbronnej ludności polskiej,** która w tak ważnej chwili potrafiła **zjednoczyć się, aby obronić swe prawa polityczne.**

Ten właśnie fakt, ta podziwu godna dojrzałość polityczna, ta niebywała ofiarność, ta bezinteresowna praca polskich działaczy **nie daje wrogom naszym spokoju.** Wiedzą oni, że **lud nasz nie pójdzie na lep obiecanek,** a więc próbują — **groźbami, terrorem,** a to nietylko wobec nas, ale i wobec mniejszości **żydowskiej,** która, jak wiadomo, **połączyła** dla ratowania resztek głosów z innych okręgów wyborczych, **listę swoją z listą naszą** (Nr 5).

I oto zaczęli Czesi stosować **wobec żydów w okręgu wyborczym** morawsko śląskim **metodę — gróźb.** Najpierw zaczął polakożerczy **„Moravsko-slesky Denik"** wymyślać na żydów za ich **„wrogie wobec Czechów zachowanie",** zaś **Polaków odsądzać od czci i wiary słowiańskiej,** ten sam **„Denik",** który nie wahał się **dziesiątki razy łączyć się z Niemcami — przeciwko Polakom** (Jabłonków, Trzyniec, Bogumin, Karwina i t. d.). Otóż „Moravsko-sleski Denik" pisał o żydach, że żyją z **klienteli „czechosłowackiej",** że łączą się z wrogami republiki i t. p. Zresztą i inne, rzekomo poważniejsze pisma, pisały w podobny sposób. Nawet organ ministra Benesza, socjalizujące **„Lidove Nowiny" napisały podobny paszkwil.**

Ale nie dosyć na tem.

Oto w naszych miasteczkach śląskich czescy **„działacze" narodowi** wzywają działaczy żydowskich na **tajne narady** i grożą im **„konsekwencjami gospodarczemi",** na wypadek, gdy będą głosować na **wspólną listę z Polakami.** Ba, nawet gorzej się jeszcze dzieje! Czesi dają owym działaczom żydowskim **gotowe już deklaracje do podpisu,** zawierające oświadczenie, że **nie uznają oni umowy wyborczej polsko-żydowskiej** i że będą głosować na **partje czeskie.** Najbardziej jednak perfidnem jest twierdzenie Czechów, że rząd czeski zakazuje żydom łączyć się z Polakami, ponieważ **Polacy śląscy są rzekomo wrogami Republiki czechosłowackiej.**

Takie twierdzenie jest **szczytem perfidji i przewrotności.** Niechaj nam panowie Czesi dadzą **jeden choćby dowód tej polskiej działalności antypaństwowej!**

Jakże w świetle tych smutnych prawd wyglądają usiłowania naszych rzekomych przyjaciół w kierunku **zbliżenie czesko-polskiego?** Jakże my, Polacy śląscy, możemy **wierzyć w tę przyjaźń,** skoro nas najniesprawiedliwiej w świecie piętnują jako **wrogów republiki czeskiej!** Po co, pytamy, zakłada się kluby czesko-polskie, skoro dzieją się takie rzeczy?

Ale nietylko to. Oto **katolicy czescy** z pod znaku wydalonego ze stronnictwa katolickiego b. posła **Curika,** rozrzucają masami odezwę pisaną **obydną polszczyzną,** zwróconą **przeciwko Polakom** i kandydatom czołowym polskim. Czescy katolicy ubiegają się więc o polskie głosy, **ci sami katolicy czescy,** którzy

---

histeryczny, ochrypły kobiecy krzyk — tuż koło mnie rozwarły się i zwarły bezsilnie smukłe dziewczęce ramiona.

Zwykły *paryski kabaret* i zwykła *paryska historyjka.* Nic ciekawego. Ale przedemną rozwinęła się w tej chwili rozdźwięczana *taśma filmowa.*

Niesłychanie bogata jest rzeczywistość, która wdziera się do naszej świadomości, anektuje nasz wzrok i słuch. Tysiączne sprawy się krzyżują, i tysiącami głosów przemawia każda chwila. Krzyk nie zagłusza szeptu, śmiech nie przesłania zduszonego płaczu, i podczas kiedy górą rysuje się jasna i wyraźna linja melodji śpiewnej — dołem płynie szmer niespokojnych oddechów i urywanych słów — przez ściany przedziera się szum nieprzerwany i dudniący życia ulicy. Gdzieś łączy się to wszystko *w jedną symfonję rzeczywistości* słuchowej.

* * *

Dziś *film dźwiękowy* jest *jeszcze zabawką.* Mówi symplicystycznie. jednym — nosowym — głosem. Sili się głupio i śmiesznie na jakiś „niby-realizm", a zatyka uszy przed niesłychaną wielością i wielowymiarowością dźwięków, przed bogactwem możliwości powiązań i skojarzeń. Cały skomplikowany, drgający od krzyżujących się „krótkich" i „długich" fal, dynamiczny świat stoi przed nim otworem — podczas gdy on zadawala się powtarzaniem *jednego bezmyślnego bełkotu.*

Prawda, że nie umiałby jeszcze dać sobie rady z tym „światem". Niech więc sobie na razie Al Jolson śpiewa sentymentalne piosenki. Niech Amerykanie, i co wrażliwsi Europejczycy, ronią nad nim tkliwe łzy. My poczekajmy jeszcze. Aż film dźwiękowy i mówiący *będzie naprawdę dźwięczał i mówił.*

Stefanja Zahorska.

—0§0—

Wykopaliska z ul. św. Jana w Krakowie.

Kraków, w październiku.

Wzmożenie się ruchu budowlanego w Krakowie każe zwrócić baczniejszą uwagę na *wykopaliska,* mogące ewentualnie wyjść na światło dzienne przy budowach i robotach ziemnych.

Miasto, o którem pierwsze wiadomości napotyka się już w wieku XI, kryje z pewnością pod murami swych domów i brukami ulic *liczne jeszcze i ciekawe zabytki.* Chociaż w większości wypadków przedstawiają one *małą wartość materjalną,* to jednak często padają ofiarą chciwości ludzkiej, nieuwagi lub poprostu niedbalstwa, mimo, że *ocalone, mogłyby się stać ważnym przyczynkiem do dziejów miasta lub kraju.*

Ostatnie wykopalisko, o którem będzie poniżej mowa, miało większe szczęście. Firma bankowa *Ripper* H i Ska, właścicielka domu przy ul. św. Jana 18 (dawny dom Czeczotków, t. zw. „Pusty"), gdzie znaleziono wykopalisko, nietylko dała znać o niem Muzeum Narodowemu, lecz *ułatwiła wydobycie w stanie nieuszkodzonym.*

Odkrycia dokonano w podwórzu domu przy budowie nowych oficyn. W *głębokości 8 m. natknano na 17 okazów ceramiki, leżących jedne obok drugich na jednakowym poziomie.* Obok garnków znalazły się dwie misy, jeden tygiel gliniany, dwie skarbonki i kubek.

Kilka z tych okazów ceramiki przypomina ży-

Okazy ceramiki z XVI i XVII w., wykopane świeżo w Krakowie.

wo ceramikę, znajdowaną na grodziskach polskich i w polskich siedzibach wczesno historycznych. Ulepione z chudej gliny, nie pokryte glazurą, koloru jasno-szarego, pokryte są te naczynia ornamentem falistym i poziomym pasmowym, rytym narzędziem grzebykowem. Reszta jednak ceramiki swojemi formami, techniką i przeznaczeniem, wykazuje mimo zastosowania i tu podobnych ornamentów, że podobieństwo to jest tylko powierzchowne, i że *mamy do czynienia z ceramiką XVI i XVII wieku, na której tylko dzięki tradycji znalazły się ornamenty podobne do ornamentów na ceramice grodziskowej.*

Dodać należy, że kilka z tych naczyń pokrywa glazura, opalizująca obecnie po długiem przebywaniu w ziemi niezwykle pięknie.

Ceramikę zbliżonego typu, o reminiscencjach ceramiki grodziskowej, a pochodzącą z wieku XVI i XVII, znaleziono w Krakowie wielokrotnie np. *przy budowie „Collegium novum"* (obecnie w zbiorach muzeum sztuki i archeologji U. J.), *przy próbnych wykopach w dziedzińcu wawelskim,* zmieszaną z resztkami kafli z wieku XVI, *na placu Szczepańskim* (r. 1910) i t. d.

Co jest ciekawem, że na ul. św. Jana kilkakrotnie już w niedługim okresie czasu *wykopano podobną ceramikę np. w r. 1897 w realności bar. Götza Okocimskiego, razem z monetkami z w. XVIII* (obecnie w zbiorach Akademji Umiejętności) i *przy budowie oficyn pałacu XX. Czartoryskich w r. 1901.* (Zbiory muzeum historycznego m. Krakowa).

Obok ceramiki, znalezionej w dziedzińcu kamienicy przy ul. św. Jana 18, znaleziono, jak zwykle w podobnych wypadkach, kilka przedmiotów zupełnie z wykopaliskiem nie związanych.

Wykopalisko, ofiarowane przez firmę Ripper H. i Ska do Muzeum Narodowego w Krakowie, wystawił zarząd *Muzeum Narodowego* w sali im. Rusieckiego.

Dr. Kazimierz Buczkowski.

Archiwum Państwowe w Krakowie
© digitalizacja mbc malopolska.pl

Podawane w Restauracji i Kawiarni Hotelu Europejskiego
WYBOROWE NAPOJE ALKOHOLOWE 4963k
GIN POLSKI ● ALASCH POLSKI ● MACHANDEL POLSKI
przewyższające w dobroci i czystości spirytusu wyroby zagraniczne oraz **Żubrówka z Fabryki Wódek Suchowola, Ks. Seweryna Czetwertyńskiego** są na sprzedaż w pierwszorzędnych handlach win i restauracjach.
Generalne Przedstawicielstwo powierzyliśmy firmie: **D/H SZWARC i SŁUCKI, Warszawa, Zielna 24, tel. 3-55** do których prosimy zwracać się łaskawie ze swemi zleceniami.

w brutalny sposób **uciskają katolików polskich** na Śląsku czeskim, ci sami, którzy nam **zabrali kościoły w Dąbrowie i Rychwałdzie,** którzy **nie pozwalają na nabożeństwa polskie w Orłowej, Łazach, Lutyni, Dziećmorowicach** i t. d. Ci wrogowie polskich katolików ubiegają się **obecnie o nasze głosy!**

Nietylko zresztą **katolicy czescy wydają polskie ulotki,** lecz czynią to wszystkie prawie **stronnictwa czeskie,** uznając tem samem, że lud śląski był i jest polskim, skoro trzeba się doń zwracać po polsku...

Tak tedy pod okiem niejako klubu czesko-polskiego w Mor. Ostrawie dzieją się **takie bezprawia wobec Polaków.**

Czy istnienie takiego klubu **nie staje się więc farsą tragiczną?**

A co powiedzieć o tej okrzyczanej wszędzie rzekomej **„tolerancji“ czeskiej wobec mniejszości żydowskiej** w Czechosłowacji, która w obronie swych praw politycznych połączyła **się z Polakami w jedno ugrupowanie wyborcze?!** Co mają myśleć o tych licznych **wypadkach terroru wobec Polaków śląskich — Polacy w Polsce,** którzy wciąż chcą wierzyć, **że idzie tu ku lepszemu!** Rozumiemy naprężoną sytuację podczas akcji wyborczej, ale wszystko musi mieć **przecież granice!** Niech szowiniści czescy **nie przeciągają struny** i niech **nie prowokują spokojnej ludności śląskiej.** Czas jeszcze zawrócić z błędnej drogi!

Wierzymy, że ludność **śląska nie da się zastraszyć i będzie jednomyślnie głosować za polską listą Nr. 5.**

Karwiniak.

• • •

Próba rozbicia polskiego frontu wyborczego na Śląsku.

Jednolity front wyborczy, stworzony przez **zblokowane stronnictwa polskie i żydowskie,** zaniepokoił **szowinistów czeskich,** którzy widząc, że terrorem, ani obiecankami nie zdołają przeciągnąć wyborców polskich na swoją stronę, **wysunęli nową listę, noszącą Nr 18, rzekomo polską i katolicką.** (Patrz artykuł wyżej). Jest to zdawna praktykowany sposób tumanienia opinji wyborców.

Na czele tej listy, której odezwa zredagowana jest w polszczyźnie wręcz skandalicznej — stoi niejaki — jak wiadomo — p. Antoni Czurzik, którego nazwisko naprawdę brzmi **Curik.**

Lista ta podszywa się w perfidny sposób pod **związek zawodowy chrześć. socjalnych robotników i hutników i zw. śląskich katolików,** których bynajmniej **nie reprezentuje.**

Wierzymy, że polski wyborca w Czechach **nie da się wziąć na lep demagogicznych haseł** i jak jeden mąż w dniu 27 października b. r. **stanie do urny wyborczej, by oddać głos swój na listę Nr 5** i w ten sposób wprowadzić do parlamentu czeskiego **przynajmniej dwóch swoich reprezentantów.**

• • •

Odezwa Żydów.

Otrzymaliśmy odezwę **żydowskiego komitetu wyborczego** w Czechosłowacji, wzywającą wszystkich żydów do głosowania do parlamentu i senatu **na listę Nr 5** „Zrzeszenia wyborczego polskich stronnictw i żydowskich“.

Odezwa ta podkreśla zawsze **lojalny stosunek Polaków do żydów i zgodne współżycie obywateli pochodzenia polskiego i żydowskiego na Śląsku.**

Wzajemny stosunek zblokowanych stronnictw najlepiej charakteryzuje następujący ustęp odezwy: „Znajdujemy się w położeniu dwóch podróżnych, którzy **w małem miasteczku wynajmują wspólnie jedno jedyne auto, żeby zdążyć na pociąg,** który ma ich **zawieść do Pragi.** Po przybyciu na dworzec każdy **z nich zabiera się do swoich spraw,** nie oglądając się na swojego towarzysza“.

Nadszedł zwiastun jesieni
CENA zł. 1.75 KATAR CENA zł. 1.75
nosa, krtani, piersi kaszel, chrypka, duszność (astma) dlatego pamiętajcie, że w każdym domu dla ochrony winien być
PINOMETHYL
W minist. spr. wewn. zarej. p. Nr. 1198 — i opatentowany Nr. 18236.
PINOMETHYL poleca się przy katarach nosa krtani, piersi, przy kaszlu, chrypce i duszności starcom, dzieciom i dorosłym słowem wszystkim
Używa się po jednej kropli.
Do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce i w Gdańsku. 4933k

Olbrzymi pożar wytwórni filmowych w Wembley.

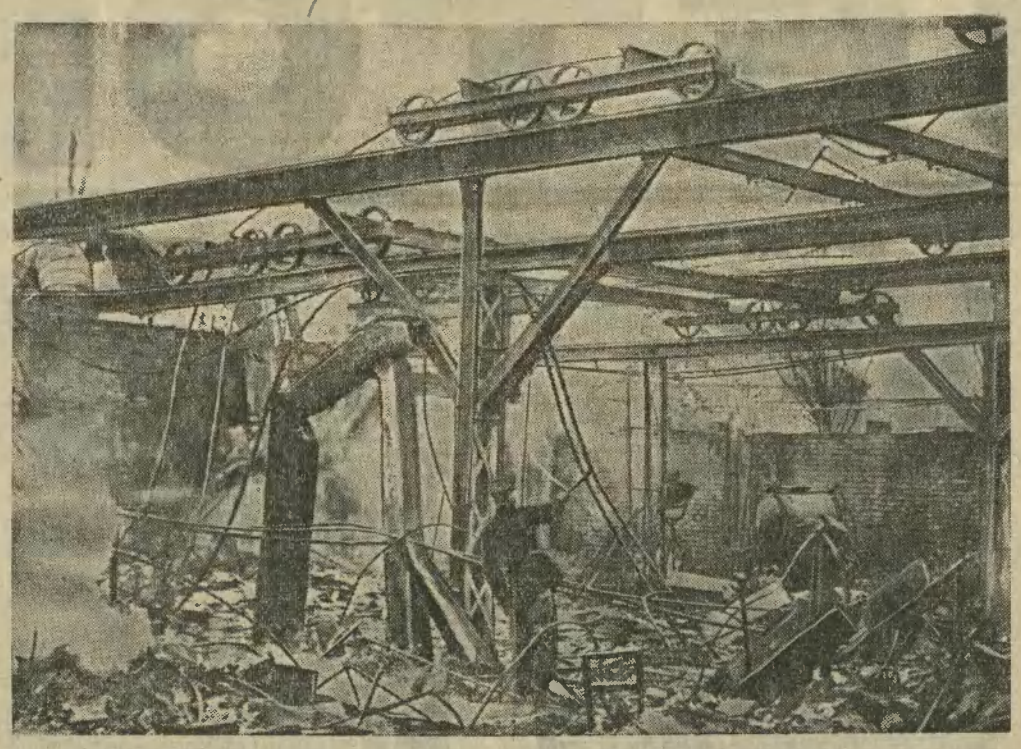

W ogromnych zakładach filmowych w Wembley, koło Londynu, wybuchł pożar, który wyrządził szkody wysokości kilku miljonów złotych Pastwą pożaru padły drogocenne urządzenia wytwórni, kamery fotograficzne, jupitery, aparaty do zdjęć dźwiękowych, rolki z jeszcze niewyświetlonymi filmami i t. d. Ilustracja przedstawia prace przy ugaszaniu ognia, w jednem z atelier.

Mały wypadek, który nasuwa poważne refleksje.

Po 10 latach zjednoczenia Polski kordon graniczny dzieli jeszcze dawne dzielnice.

Kraków, 25 października.

(Pl) Dnia 6 bm., jak już donosiliśmy, **wybuchł pożar w miasteczku Szczurowej w Małopolsce,** pow. Brzesko. **W odległych o 7 klm. Koszycach.** położonych **za Wisłą w pow. pińczowskim, zaalarmowano miejscową ochotniczą straż pożarną, która natychmiast wyruszyła na ratunek.**

Nie tak to łatwo było jednak wykonać, przewóz bowiem na Wiśle, na który **koncesję otrzymał właściciel Górki, niejaki p. Lizak,** funkcjonuje tak **„sprawnie“, że straż musiała stracić około 3-ech godzin na przeprawę,** a to z powodu **czekania na przewoźników i małej ich liczby.**

A tymczasem w Szczurowej — że użyjemy słów znanego humorysty Wyrwicza — paliło się „jak cholera“, spłonęło bowiem 14 gospodarstw.

Po ugaszeniu pożaru około godziny 1.30 w nocy **wracała zmęczona straż do Koszyc.** Musiała przytem przejeżdżać przez teren **„udzielnego księstwa Górki“. P. Lizak mimo, że był uprzedzony o powrocie straży, nie pozostawił u promu przewoźników.** Zaczęto więc ich szukać przy pomocy ekonoma, który mrucząc oświadczył, że **„jeżeli się ich nie znajdzie, to nic z tego nie będzie“.**

W oczekiwaniu przewoźników **naczelnik straży p. Stef. i posterunkowy policji z Koszyc p. Szcz. zatrzymali się na wale ochronnym nad Wisłą.** W chwilę później **nadszedł „sam dziedzic“ p. Lizak** i zbliżywszy się **rozpoczął z wymienionymi pogawędkę od słów:**

„Bandyci, rabusie, sakramenckie złodzieje. Ja was wszystkich powystrzelam jak psy!“

Nie pomogły żadne tłómaczenia. P. Lizak miotał dalej obelgi, a wreszcie upojony swą wyższością **zanotował sobie numer posterunkowego,** twierdząc, że **„za 6 tygodni go szlak trafi i będzie w cywilu“.**

Zapamiętanie tego „autokraty“ z Górki doszło do tego stopnia, że nie licząc się z tem, iż naczelnik straży i posterunkowy **znajdują się na drodze publicznej, zagrozili im usunięciem siłą ze „swego terenu“,** a dla większego wrażenia i dosadniejszego poparcia swoich słów, **wojowniczo wywijał pistoletem.**

Czem objaśnić tę **żywiołową nienawiść p. Lizaka do straży pożarnej** — trudno odgadnąć.

Tak przedstawia się zajście w świetle listu, jaki otrzymaliśmy z zarządu ochotniczej straży ogniowej w Koszycach.

Wobec tego stwierdzić należy, że **p. Lizak, jako koncesjonarjusz przewozowy, nie wywiązuje się z przyjętych zobowiązań i utrudnia komunikację,** gdyż nie utrzymuje stale przewoźników na promie. Czy wobec tego **nie należałoby więc odebrać p. Lizakowi koncesji i oddać ją jednej z gmin,** na których obszarze znajduje się przewóz, tembardziej, że **przeprawa w tem miejscu posiada dontosle znaczenie dla miejscowej komunikacji i korzysta z niej ludność powiatu pińczowskiego i brzeskiego?**

* * *

Sprawa ta jednak ma poza epizodycznym charakterem **głębsze i zasadnicze znaczenie.**

Oto minęło lat 10 od chwili odzyskania niepodległości, **tyle się mówi o unifikacji w różnych dziedzinach, a jednak do dzisiaj istnieje jeszcze kordon między dwoma dawnemi zaborami i szara Wisełka, jak ongiś dzieli Kongresówkę od Galicji. Południowa część województwa kieleckiego** a zwłaszcza powiaty **miechowski, pińczowski, stopnicki i sandomierski, są wprost odcięte** od przylegających do prawego brzegu Wisły powiatów **województwa krakowskiego.**

Przyczyną tego stanu jest wręcz **katastrofalny brak mostów.** Wystarczy tylko stwierdzić, że **na całym odcinku Wisły od Krakowa po Sandomierz** istnieje **tylko jeden jedyny most dla komunikacji kołowej w Szczucinie.**

Jest to **szkodliwem dla państwa,** zarówno ze **względów ogólno-narodowych, jak i zwłaszcza gospodarczych.** Ludność rozdzielona Wisłą, **przechowuje siłą rzeczy niepotrzebną tradycję odrębności,** jaka wytworzyła się w czasie zaborów; **„Zawiślak“** — to pojęcie czegoś nieswojskiego i dalekiego.

Najbardziej jednak odbija się brak mostów i dogodnych dróg bitych na stosunkach gospodarczych obu połaci kraju. **Utrudnioną jest w najwyższym stopniu wymiana towarów i skrępowany ruch handlowy tej części kieleckiego. Zboże, płody rolne, bydło, węgiel i nawozy sztuczne trzeba przewozić słynnemi drogami gruntowemi,** których w istocie wiosną lub jesienią nie można wprost zgruntować i to **dziesiątki kilometrów,** podczas, **gdy tuż za Wisłą,** jak ręką niemal podać **istnieje gęsta sieć szos i bliskie stacje kolejowe.**

Transport rzeczny zależny jest **od humoru Wisły. Przy niskim stanie wody,** tak częstym w ostatnich latach, **ustaje niemal zupełnie żegluga, przy wysokim** przewóz jest często prawie **niemożliwym.** Zresztą wobec braku **regulacji** liczne ławice piasku i ustawicznie zmieniające swe położenie mielizny, utrudniają w wysokim stopniu **regularną żeglugę.**

Pozostaje więc wyłącznie komunikacja kołowa. Stan dróg jednak w tej części województwa kieleckiego przedstawia się wprost fatalnie tak, **że raczej można mówić o bezdrożu.**

Weźmy dla przykładu **połączenie Koszyc z Krakowem.** Była tam droga gruntowa, wiodąca z Krakowa przez Mogiłę, Wawrzeńczyce, Nowe Brzeszko do Koszyc. Coś przed 3-ma laty **zaczęto budować szosę, lecz dotąd jej nieskończono.** Co więcej, budowano ją **partjami** i dzisiaj szosa ta **jest częściowo wykończona, częściowo nie** i dlatego **dla ruchu zamknięta.** Obecnie więc **trzeba objeżdżać polami lub nakładać okólnemi drogami, brnąc w piachu lub w błocie po osie.**

Podobnie **przebąkiwano coś o budowie stałego mostu pod Górką,** który **umożliwiałby bezpośrednie połączenie między Brzeskiem a Pińczowem.** Jeździli inżynierowie, mierzyli, ustalali, lecz **niestety na tem się skończyło.**

Wszystkiemu na przeszkodzie stoi podobno brak funduszów.

Pieniądze jednak **powinny się znaleźć.** Tyle pieniędzy wkłada się **w inne mniej potrzebne, mniej produktywne i mogące jeszcze poczekać inwestycje, że musi się znaleźć środki na rozbudowę komunikacji i wtej tak po macoszemu dotąd traktowanej części kraju.**

Wówczas podniesie się stan kulturalny i ekonomiczny ludności, nastąpi zupełne zespolenie „królewiaków“ z „galicjanami“, znikną tak liczne dzisiaj bolączki i niedomagania i obszar ten stanie się tem, czem być powinien, **prawdziwym spichlerzem Polski.**

Na marginesie.

Czy Polska jest kolonją francuską?

Pytanie nieco frapujące, które może ktoś nazwać nieprzyzwoitem albo bezczelnem... Nie jest jednak bezsensownem dla tych, którzy znają już choćby wiedzę geograficzną przeciętnego Francuza z wykształceniem *„ecole primaire“. Ignorancja Francuzów na polu geografji* nietylko światowej, ale nawet francuskiej jest przysłowiona. Francuz z natury rzeczy czuje pewną *awersję do cudzoziemczyzny,* podróżuje poza granice swojej ojczyzny mało i tylko z konieczności, nic więc dziwnego, że wszystko co leży poza Republique francaise, jest dlań mniej lub więcej jakąś mityczną i mglistą Atlantydą.

Na tle tych rozważań wyda się zupełnie prawdopodobną informacja, jaką podaje nasz czytelnik z portu francuskiego *Cherbourga.* W dokach tego portu budują się obecnie dwa polskie statki *„Wicher“ i „Burza“* Z tego powodu i wskutek zawijania do Cherbourga polskich okrętów, kręci się tam zawsze niemała ilość *polskich robotników i marynarzy.* Rodacy nasi nie zawsze świecą przykładem trzeźwości i dobrych obyczajów. Nie jest to niestety ani nowe, ani nie przysparza nam sławy. Bardziej interesującą jednak jest rozmowa na temat Polski, jaką nasz *czytelnik przeprowadzał* z tamtejszymi Francuzami.

Oto dowiedział się od nich, że *statki wspomniane są przenaczone dla Gdyni, miasta w... kolonji francuskiej. (!!!)* Innym razem kupując u sklepikarza cherbourskiego naftę, zapytał się go, dlaczego taka nieoczyszczona.

— A bo to z *kolonji* nasyłają nam taką naftę... — odrzekł sklepikarz.

— Z jakiej kolonji? — zapytał nasz informator.

— Z *Polski* — odpowiedział Francuz spokojnie.

Przy znanej „erudycji“ małomieszczanina francuskiego jest zrozumiałem przypuszczenie, że jacyś tam hałaśliwi *Polonais,* o których się dziś niemal tyle mówi, co o *Tuaregach* i o *Moghrebie,* dla których buduje się okręciki, a oni wzamian za to dostarczają swej *nieoczyszczonej (?) nafty,* to oczywiście mieszkańcy *egzotycznego kraju zwanego „Pologne“,* który widocznie odebrany *boche'om przypadł Francji.* Łatwo mu przyjdzie nawet na tem tle wytłumaczyć, dlaczego ci Paryżanie tak nieufni wobec etranżerów, *wystawili pomnik* jakiemuś tam *„poete polonais Mikiewiks“* (jak przeciętny Francuz wymawia nazwisko naszego wieszcza). Poprostu ów o niemożliwem nazwisku Mikiewiks jest *„un celebre poete indigene colonial“* (słynny poeta tubylców z kolonji), jeden z tych, jakich już nieraz nagradzały różne komitety różnemi nagrodami Od takich rozważań niedalekiem jest westchnienie, „żeby to ci Polonais *zechcieli jak najprędzej się zromanizować,* stać się *„de bons citoyens francais“* (dobrymi obywatelami francuskimi).

Ujmując powyższe fakty z naszego punktu widzenia, nie możemy się jednak oprzeć uczuciu zdziwienia wobec tak *bezgranicznej ignorancji,* panującej wśród małomieszczańskich sfer francuskich.

I jeżeli niemała *odpowiedzialność* spada tu na francuską oświatę, to nie możemy nie zrobić gorzkiego wyrzutu *naszej propagandzie.* Jej fałszywe posunięcia i nieumiejętność rozgłaszania sławy polskiego imienia, stwierdzaliśmy już niedawno z racji jubileuszu *Łukasiewicza, obchodu Mckiewiczowskiego w Paryżu i wielu innych.* Indolencja naszej propagandy, a aktywność, rzutkość i inteligentne posunięcia czeskiej propagandy doprowadziły do takich zawstydzających rezultatów, że zagranicą wybitne polskie imiona łączy się z nomenklaturą *„Tschecoslovaque“.*

Zapytujemy kompetentnych: *Dlaczego* o Czechach w całym świecie tak głośno? Dlaczego Paryżanie chodzą chętnie do *czeskiej restauracji,* pisma francuskie przy każdej sposobności zamieszczają piękne artykuły o *ojczyźnie Husa,* afisze z widokami *czeskich Tatr* widuje się we wszystkich biurach Cooka, dlaczego *„Prague“, „Masaryk“, „Benesz“* — to imiona dobrze znane każdemu cudzieмcowi... a w pojęciu *„Tschecoslovaque“* mieści się wszystko interesujące, co leży na wschód od granicy Austrji i Niemiec, a na zachód od *Russie?*

Na to pytanie trzebaby odpowiedzieć obszerniej. Odpowiedź byłaby niewesoła...

DANCING-CARLTON vis a vis Wawelu od 1 listopada występy pierwszorzędnych sił artystycznych 4583k

© digitalizacja: mbc.cyfrowapolska.pl

Nowy dowódca małopolskiej grupy lotniczej.

Dowództwo małopolskiej grupy lotniczej objął obecnie jeden z najlepszych organizatorów w tej dziedzinie w Polsce, ppułk.-pilot *Jasiński*. — Nowy dowódca był podczas wielkiej wojny dowódcą eskadry na froncie włoskim, a następnie dowodził grupą na froncie ukr. — później zaś był szefem lotnictwa przy naczelnem dowództwie. Po zakończeniu wojny polsko-bolsz. ppułk. Jasiński przenosi się do rezerwy — niedługo jednak zostaje ponownie powołany do W. P. na stanowisko zastępcy szefa departamentu lotnictwa M. S. wojsk., a ostatnio na stanowisko d-cy 3 grupy małop. lotniczej.

Z dnia.

Biurokratyczny kwiatek... który nie chciał wydać owoców.

„No, więc *o co chodzi?* — zapyta czytelnik. — Tyle lat rosną sobie (bo, przecież nie komu innemu) te kwiatki na grzędzie polskiej administracji i nikt się nie martwił, ile razy który z nich *zwiądł bezpotomnie*. Nawet się wszyscy cieszyli, bo mieli nadzieję, że te wdzięczne kwiatuszki *wyginą z bezpłodności*. Spotykał ich jednak zawód, bo byle ustawa, byle rozporządzenie, byle interpretacja jakiegoś paragrafu, a już kwiatki biurokratyczne *wyrastały z pod ziemi*, jak grzyby po deszczu Chwała Bogu, że ten, o którym mowa — owoców nie wydał“.

Ba! Kiedy znalazł się *właśnie taki jeden człowiek*, który nietylko miał ochotę *na owoce*, ale i *prawo do nich*, ale ten się ich też nie doczekał i teraz w dodatku *skarży skarb państwa*.

O co właściwie chodzi?

Oto żyje w Polsce taki szczęśliwiec, który nietylko *posiada krewnych w jednej ze słonecznych krain*, które leżą poza *chińskim murem urzędów celnych*, okalających naszą Rzeczpospolitą, ale któremu ta rodzina chciała zrobić *prezent w postaci paru kilogramów winogron*. W tem ostatecznie nic dziwnego niema. Dziwnym jest atoli fakt, że ów szczęśliwy obdarowany, znając dobrze tempo pracy w naszych urzędach i życzliwość, z jaką się one do klijentów odnoszą, radował się mimo to nadzieją *zjedzenia tych winogron*. A radował się dlatego także, bo wydawało mu się, że *przewidział wszystkie trudności*, jakie mogą spotkać winogrona przy przekraczaniu granicy i zapobiegł tym trudnościom, wysyłając pod datą 21 września b. r. *list do urzędu celnego* z uprzejmą prośbą, by należytość celną *ściągnięto z niego za pobraniem pocztowem*. Czyli poprostu chciał zniewolić *urząd celny*, i to nie byle jaki, *ale I klasy* i w *Śniatynie*, do *zmiany normalnego toku postępowania* i do załatwienia sprawy *szybko i bez przykrości dla właściciela towaru*.

Słowem, perfidne zakłócenie spokoju władzom. Skandal. Anarchja!

Słuszna też kara spotkała tego człowieka, który chciał być *chytrzejszy od celnika ze Śniatyna*. Poprostu nie *dostał wcale winogron*.

A dlaczego? Bo w jego *prostackim umyśle nie zaświtała genjalna idea nalepienia* na podaniu *znaczków stemplowych w wysokości 3 zł. 30 groszy. Więc i podanie i winogrona* — w myśl słusznej zasady, że nie ma sprawy tak pilnej, którąby po dłuższem leżeniu nie stała się jeszcze pilniejszą — *powędrowały... jedne do szuflady*, a drugie do *magazynu*, żeby się „odleżały“.

Ostatecznie papierom to nie zaszkodziło, że się *przeleżały dwa tygodnie w szufladzie*, skąd je czyjaś łaskawa ręka wydobyła w dniu 7 października. W tym dniu wysłano do petenta zawiadomienie, że *„przy podaniu brak opłaty stemplowej w kwocie 3 zł. i 10%* i że należy *złożyć w podpisanym urzędzie znaczki stemplowe wartości powyższej*, lub zamiast nich *kwit którejkolwiek kasy skarbowej* z uiszczenia kwoty powyższej wraz z dodatkiem 10%. W przeciwnym razie podanie *nie będzie załatwione*.

Wobec takiej alternatywy petent, od dwóch tygodni daremnie wyglądający przesyłki, *wysłał żądaną kwotę*, przypuszczając, iż po załatwieniu tej formalności dojdzie wreszcie swojej własności.

Zawiódł się jednak i tym razem srodze i znowu dwa *długie tygodnie wyczekiwał z utęsknieniem listonosza*. Listonosz zjawił się wreszcie 20 października, przynosząc jednak zamiast oczekiwanych winogron *zawiadomienie urzędu pocztowego* o *„unieważnieniu (sic) paczki z powodu zepsucia zawartości“*.

Niewdzięczność ludzka doprawdy nie zna miary! Niedoszły posiadacz 10 kilo winogron, zamiast się *cieszyć*, że mu wyrokiem satrapy z urzędu pocztowego w *Niedojutrzu* czy też *Lamencinie* nie unieważniono np. *listu pieniężnego* albo *wartościowej* przesyłki, a tylko *zepsute winogrona* — wnosi *pretensje do skarbu* państwa.

Tak, jak gdyby to państwo zajmowało się niszczeniem winogron! Same się zepsuły. Dwuletnie dziecko wie że wszystko ma swój koniec. Winogrona też nie mogą być bez końca.

Więc *czy warto z tego powodu wszczynać sprawę* i to o głupie kilkanaście złotych? Poprostu lepiej wyciągnąć wniosek na przyszłość i zamiast narażać swoich krewnych czy przyjaciół we Włoszech albo innym kraju, winogrona rodzącym, na koszta przesyłki, pójść do pierwszego lepszego sklepu i w miarę ochoty i możności kupić sobie trochę winogron. Kupiec zarobi, delikwent nie będzie miał zbytecznych zmartwień, a co najważniejsza, skarb państwa nie będzie musiał płacić za brak poczucia rzeczywistości u „teoretyków prawa“ z urzędu celnego w Śniatynie.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy uczcili pamięć Ojca naszego ś. p. **Wincentego Romanowskiego** przez udział w pogrzebie i nabożeństwie, oraz złożyli nam wyrazy współczucia — składamy serdeczne podziękowanie.

Dzieci.

1258g

HALLO

Szczęście i bogactwo

łatwo osiągnąć możesz, kupując los Loterji Państwowej w najszczęśliwszej kolekturze

BRACI SAFIER, Kraków, Rynek gł. 6

Szanse wygrania są kolosalne!

Oprócz głównej wygranej 4983k

750.000 złotych

można wygrać zł.: 350.000, 250.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 25.000 i t. d.

Co drugi los musi wygrać! • **Ciągnienie I-szej klasy już 14 i 15 listopada br.**

Ceny losów:

ćwiartka zł 10	połówka zł. 20	cały los zł. 40

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

Zbieranie niedopałków papierosów jest niezłym interesem.

W Paryżu powstał nawet „Związek zbieraczy niedopałków“.

Paryż, w październiku.

Wygląda to na żart jakiegoś dowcipnisia, a tymczasem jest już faktem dokonanym, iż w Paryżu zawiązało się **„Stowarzyszenie zbieraczy niedopałków“**. Czytelnicy nasi nie zdają sobie z pewnością sprawy, jak wielu ludzi zajmuje się w stolicy Francji tym niepozornym na oko przemysłem i **jak wielkie ciągną z niego zyski.** Pierwszą rzeczą, przeprowadzono przez nowy związek, było uchwalenie **8-godzinnego dnia pracy** dla wszystkich swoich członków.

Zawód zbieraczy niedopałków jest w Paryżu ściśle związany z **ożywionym ruchem tyrystycznym.** Szczególnie **Amerykanie,** palący drogie papierosy i olbrzymie cygara, a spędzający większą część czasu **na ulicy, lub w kawiarniach bulwarowych,** stanowią **źródło dochodów** dla tych ludzi. Zbieracze niedopałków grupują się przeważnie przed kawiarniami i skwapliwie podnoszą każdy papieros lub cygaro, jak tylko właściciel wypuści go z ręki.

Najgorzej jest wtedy, gdy **kilku naraz** spostrzeże równocześnie ten skarb. Wtedy następuje prawdziwa walka, wymagająca czasem nawet **interwencji policji.** To był również jeden z powodów, dla którego powstanie związku zbieraczy niedopałków było konieczne dla ochrony interesów swoich członków.

Nie można wprawdzie zazdrościć tej kategorji ludzi, ale i z drugiej strony **niema potrzeby litowania się nad nimi.** Zawód ich, o ile jest poważnie i systematycznie uprawiany, daje takie same dochody, jak każdy inny. W głównym sezonie zarabia zbieracz niedopałków aż do **500 franków tygodniowo,** co daje miesięcznie sumę **2.000 fr. (600 zł.),** za którą w Paryżu można bardzo dobrze wyżyć. Kiedy taki zbieracz napełni kieszenie i worek odpadkami cygar i papierosów, udaje się do domu i układa swoją zdobycz **podług marki i gatunku.**

Każda sorta dostaje się do małego woreczka, a gdy ten waży już funt, zostaje sprzedany. **Kto jest kupcem tego tytoniu, oto tajemnica,** której żaden ze zbieraczy nie zdradzi.

Związek zbieraczy niedopałków ma trzy rodzaje członków. Pierwsza kategorja podnosi niedopałki w prymitywny sposób, **ręką,** druga posługuje się **laską, zakończoną ostrym gwoździem,** trzecia wreszcie pracuje zapomocą **małej ostrogi, przyczepionej do obcasa.**

Ten trzeci sposób zbierania niedopałków uchodzi za **najwytworniejszy,** a równocześnie za bardzo praktyczny. Nieznaczny ruch nogą wystarczy, ażeby dostać upragnioną zdobycz — schylenie się jest zupełnie niepotrzebne. W ten sposób można pracować bez zwracania uwagi przechodniów, policjantów, kelnerów, a przedewszystkiem **konkurentów.**

Obok wielkich kawiarni, ulubionym placem boju zbieraczy niedopałków jest **giełda.** Podniecenie wywołane zniżką lub zwyżką akcyj, sprawia, że gracze giełdowi **zapalają jednego papierosa po drugim,** ażeby go po kilku pociągnięciach, równie nerwowym ruchem odrzucić. Ale giełda jest dostępną tylko dla **niewielu szczęśliwych** z pomiędzy licznej armji zbieraczy niedopałków.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Karta zamówień.

Do BRACI SAFIER

Kraków, Rynek główny L. 6 a.

Niniejszem zamawiam:

——losów ćwiartek po zł 10.—

——losów połówek po zł 20.—

——losów całych po zł. 40.—

Należytość złotych—————— uiszczę po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P K O Nr 400 117 przez firmę załączonym

Imię i nazwisko: ——————

Dokładny adres: ——————

Samolot, jakiego jeszcze nie było

169 osób w powietrzu. — Zdarzenie, które stanowi nowy rozdział w historji lotnictwa.

(Do ilustracji tytułowej).

Bregencja, w październiku.

Nad jeziorem Bodeńskiem w wielkich warsztatach Dorniera w Altenrhein, budowano już przeszło od roku **olbrzymi hydroplan,** ochrzczony nazwą „D. O. X“, który miał prześcignąć wszystko, co na tem polu dotychczas zrobiono. Przed 2 dniami donosiliśmy, że **169 pasażerów** (a wśród nich dziewięciu „ślepych“), wygodnie umieszczonych w fotelach pokładu samolotu, **okrążyło w wspaniałych wirażach jezioro Bodeńskie,** poczem potwór ten, ważący razem z pasażerami 72.000 kilogramów, jak gładko startował, równie spokojnie i pewnie **opuścił się na wodę.**

Oto fakt, który na nowo po **pysznym rejdzie „Zeppelina“ dookoła świata** przejął cały świat **szacunkiem i podziwem** dla postępów, jakie **Niemcy osiągają na polu żeglugi powietrznej.** Fakt ten wyda się tem bardziej zdumiewający, jeżeli pomyślimy, że maksymalna cyfra pasażerów, jaką dotychczas zabierała samoloty, nie przenosiła 30 osób! „Hrabia Zeppelin“, więc statek powietrzny innego typu, zabierał 85 osób na pokład...

Próbny lot olbrzyma pozwoli dokonać ostatecznych poprawek i uzupełnień. Motory, których jest dwanaście, będą poddane przeróbce celem zmniejszenia ilości zużywanego paliwa. Kilka kabin zostanie przerobionych na kabiny sypialne, powstanie też salon, bar i fumoir. Wprawdzie samolot może zabrać 169 osób, jednak w przyszłości przewidziane jest przewożenie tylko 72 osób, a resztę wolnego miejsca wyzyska się dla przewożenia towarów. „D. O. X“ może zabrać naraz 21½ tony ładunku...

Maksymalna szybkość, jaką statek może rozwinąć, wynosi **170 klm., promień działania 1.000 klm.**

Samolotem nowego typu **zainteresował się rząd włoski,** który zamówił w warsztatach Dorniera już przed próbnym lotem dwa tego rodzaju giganty.

Prasa zagraniczna zwróciła na „D. O. X“ baczną uwagę. Anglja czuje się urażona w swej dumie, gdyż dotychczasowe samoloty angielskie mogą zabrać najwyżej 23 pasażerów. Niemniej Anglja buduje już od kilku miesięcy samolot podobny do „D. O. X“ o trzech różnych powierzchniach, a budowa posunęła się już tak daleko, że próbny lot odbędzie się około nowego roku. „Daily Express“ omawia lot „D. O. X“ we wstępnym artykule, w którym zaznacza, że samolot ten stanowi **nowy rozdział w historji lotnictwa.** Podobnie „Echo de Paris“ nazywa ten lot wypadkiem, **godnym podziwu w lotnictwie.**

Niniejszem zwracamy uwagę P. T. Czytelników, że

GENERALNĄ REPREZENTACJĘ NASZYCH WYDAWNICTW:

„Il. Kuryer Codzienny“, „Światowid“ i „Na Szerokim Świecie“ oddaliśmy na całą Riwierę

POLSKIEMU BIURU PODRÓŻY

„FRANCOPOL“

4896k **NICE, 14 rue Halévy.**

Biuro to zaopatruje w nasze wydawnictwa: **Księgarnie dworców kolejowych na całej Riwierze.**

Wszystkie kioski gazetowe w miejscowościach:

Nicea, Cannes, Antibes, Juan-les-Pins, Monaco, Monte Carlo, Menton, Beaulieu, Villefranche.

Księgarnie:

Cannes — Perrier, 4 rue d'Antibes
Juan-les-Pins — Rene Garcias, avenue de la Gare
Monaco — Librairie, 1 bis rue Grimaldi

Archiwum Państwowe w Krakowie

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

W sobotę t. j. 26 X. o godz. 21-ej
W OFICERSKIEM KASYNIE GARNIZONOWEM
przy ul. Zyblikiewicza 1. 1259g
ZEBRANIE TOWARZYSKIE
Z TOMBOLĄ I TAŃCAMI
Wstęp dla osób cywilnych za stałą kartą wstępu.

Odezwa!

Z okazji Święta Poległych 1-go Listopada 1929

Odnośnie do naszej odezwy z roku 1928 pragniemy dalej kontynuować zaczętą zbiórkę, przez dobrowolne opodatkowanie się na rzecz utrzymania i upiększania grobów po poległych Bohaterach naszej Ojczyzny, przez zakupienie w tym celu znaczków 5-cio groszowych i ponawiamy naszą gorącą prośbę o łaskawe zajęcie się rozsprzedażą tych znaczków.

Stwierdzamy, że apel nasz do obywatelstwa, przypominający obowiązek opieki nad grobami Bohaterów naszych rzucamy jedynie raz do roku. Zebraną gotówkę prosimy nadesłać załączonym czekiem.

Dla informacji podajemy, że z robót przedsięwziętych w ubiegłym roku około odnawiania grobów po Bohaterach zostaną sporządzone odpowiednie zdjęcia fotograficzne i zamieszczone dla propagandy w pismach krajowych.

Zdjęcia te mówić też będą o postępie naszych prac, tyczących opieki nad grobami Bohaterów.

Niechaj tedy dzień Zaduszny — dzień pierwszego listopada — będzie dniem ofiary na cel powyższy, a równocześnie dowodem czci i pamięci dla poległych Bohaterów Ojczyzny, którym w ten sposób, choć w znikomej części, spłacać będziemy wielki dług względem nich zaciągnięty.

Ewentualne datki przyjmuje Administracja I. K. C.

ZA ZARZĄD:

Kazimierz Misiak mp. Skarbnik — **Jakób Włostowiec-Gąsiecki mp.** Gen. Dyw. Prezes

Ks. Piotr Niezgoda mp.
Dziekan Gen. D. O. K. V. 4881k

PODZIĘKOWANIE.

JWielmożnemu Panu Dr. Kazimierzowi Kmietowiczowi w Krynicy Zdroju za troskliwe, staranne i bezinteresowne wyleczenie naszego synka, składamy na tem miejscu najserdeczniejsze podziękowanie i wyrażamy naszą dozgonną wdzięczność.

5039k **A. Kamykowie.**

Za spokój duszy ś. p.
JULJI z Gardulskich BAHROWEJ
żony Dyrektora Spółki Bazaltu djabazu w Regulicach
odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godzinie 10-tej rano w kościele N. Marji Panny — jako w drugą bolesną rocznicę śmierci
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają
5041k Mąż, córka i syn.

W sobotę, dnia 26-go października b. r. odbędzie się
ekshumacja i nabożeństwo
za ś. p.
Kazimierza Prugara
ucz. VII. kl. gimn. IV.
i Emila Śliwińskiego
zm. 11. I. 1916 r.
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim — o godz. 9-tej rano. 1257g

Co dzień niesie?

25 Październik

Piątek
Chryzanta, Krysp.
Słowiański: Semomysł
Ewangelicki: Wilhelminy
Grecko-kat: 12 Tarasa

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ubyło dnia	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
6·18	16·22	10·04	4m	22·00	14·15	☾

—0§0—

Naprawmy wielki błąd.

Prochy Jana Matejki powinny spocząć na Skałce.

Z szeregu listów, jakie przychodzą do naszej redakcji, **w sprawie przeniesienia prochów Jana Matejki** z cmentarza krakowskiego **do grobów Zasłużonych na Skałce,** cytujemy poniżej wyjątki z listu jednego z poważnych obywateli:

„Czy znajdzie się prawdziwy Polak patrjota, który sprzeciwiłby się złożeniu prochów Matejki na Skałce?

„Czy znajdzie się Polak, który zakwestjonowałby **zasługi tego największego z mistrzów narodowego malarstwa polskiego?** Tego, którego arcydzieła, tak samo, jak Trylogja Sienkiewicza, budziły świadomość narodową?

„Nie trzeba prowadzić dyskusji na temat, czy mają być prochy genialnego mistrza przeniesione na Skałkę, bo to **sprawa przesądzona.**

„Śmierć Jacka Malczewskiego wstrząsnęła naszem sumieniem i dopiero po latach przypomnieliśmy sobie, że krzywdzimy pamięć nieśmiertelnego Tytana. Nie trzeba dyskusji, trzeba **czemprędzej naprawić wielki błąd** i przystąpić do realizacji zamierzonego projektu, tego wymaga sprawiedliwość i duma narodowa. **Matejko musi spocząć na Skałce!".**

Rozgłośny film wytwórni „UNITED ARTIST"
RAMONA
Czarujący dramat miłosny
W rolach głównych: 5029k
DOLORES del RIO, WARNER BAKSTER
oraz wielki zespół znakomitych artystów wytwórni „UNITED ARTIST"
Obraz dla młodzieży dozwolony.
W Kinie „PROMIEŃ" od piątku dnia 25 b. m.

Nowy typ karabinów maszynowych na motocyklach.

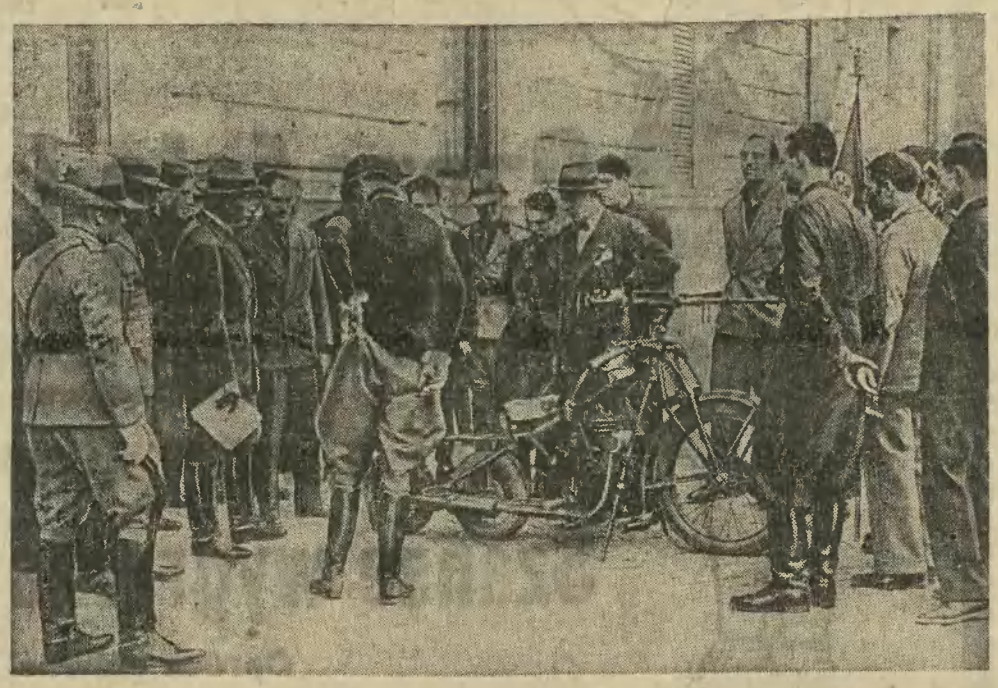

Do licznego szeregu aparatów sztuki wojennej przybył nowy, skonstruowany obecnie w Italji. Jest to karabin maszynowy, umieszczony na motocyklu, który silnie zainteresował, jak to widzimy na ilustracji, Mussoliniego.

Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w 1930 r. w Poznaniu.

W lipcu 1930 r. odbędzie się w Warszawie **Światowy Kongres Związku Przedsiębiorstw Komunikacyjnych** (L'Union Internationale du Transport en Commun), któreg siedzibą jest Bruksela. Zjazd warszawski będzie drugim od istnienia tego Związku.

Kongres ten, w którym wezmą udział reprezentanci **przeszło 3.000 przedsiębiorstw,** należących do Rządów, gmin wiejskich i miejskich, samorządów prowincjonalnych i wreszcie prywatnych, reprezentuje **rynek odbiorczy przemysłu komunikacyjnego całego świata.**

Z okazji tego kongresu odbędzie się w lipcu 1930 r. w Poznaniu pierwsza w Polsce **Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki.** Trwać ona będzie od dnia **6 lipca do dnia 10 sierpnia 1930 r.**

Wystawa ta o charakterze fachowym, specjalnym i poważnym obliczona jest też na **publiczność ściśle fachową** a mianowicie: **inżynierów, finansistów, fabrykantów, kupców, hotelarzy, przedstawicieli zdrojowisk itp.**

Zgodnie z powyższem założeniem Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki dzieli się na trzy sekcje:

Do sekcji automobilowej należą: automobile, autobusy, cyklonetki, traktory, automobile dla specjalnego użytku, jak pożarnictwo, kuchnie wojskowe, czołgi, motocykle, rowery, akcesorja. Sekcja automobilowa posiada kilka działów.

Dział samochodów, który wymaga specjalnego zezwolenia Międzynarodowego Związku Producentów automobili, będzie otwarty — zgodnie z pozwoleniem, otrzymanym od biura Związku, na przeciąg **trzech tygodni.**

Do sekcji komunikacji ogólnej wchodzą wszystkie środki komunikacyjne, nie wyszczególnione w sekcji I, a mianowicie: lokomotywy, wagony, sygnalizacja, urządzenia dworcowe, chłodnie i wszystko, co się odnosi do kolejnictwa szeroko i wąsko-torowego, dalekobieżnego i lokalnego, tramwajnictwa, żeglugi morskiej i rzecznej, urządzenia portowe, lotnictwo, urządzenia portów lotniczych, telegraf, telefon, radjo, telewizja, towarzystwa transportowe, towarzystwa okrętowe, prapaganda portu, propaganda towarzystw kolejowych, budowa mostów i dróg, śluz, kanałów itp.

Do sekcji Turystyki należy przegląd ważniejszych zdrojowisk, uzdrowisk, sanatorjów, zabytków, propaganda miast i całych prowincyj, propaganda turystyczna kolejowa, hotelowa itp. Tu również będą wystawione wszystkie wydawnictwa, odnoszące się do tych tematów oraz kartografja. Pokaz jest pomyślany w ten sposób, że każde Państwo otrzyma swoją halę, której dana prowincja będzie miała szereg stoisk, każde reprezentujące inną miejscowość. W poszczególnym stoisku powierzchnia ścian będzie rozsprzedana hotelom, sanatorjom, pensjonatom, większym sklepom, teatrom, kasynom itp.

* * *

Ceny stoisk, ze względu na istnienie już odpowiednich budynków wystawowych, **będą nader niskie.**

Bardziej szczegółowych informacyj o warunkach i udogodnieniach dla PP. Wystawców udziela Zarząd Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, ul. Marszałka Focha 18.

Jak niektóre nasze miasta popierają przemysł krajowy?

Dużo się mówi u nas i pisze o **konieczności poprawienia naszego bilansu handlowego,** o popieraniu **krajowego przemysłu i rodzimej wytwórczości,** urządza się pochody uliczne i demonstracje pod hasłem: **„Swój do swego", tygodnie samowystarczalności gospodarczej** itd. itd. Mobilizuje się całe społeczeństwo do walki **z zalewem obcych towarów,** wydaje się setki i tysiące na literaturę propagandową... no i na tem kończy się ten nasz ekonomiczny patrjotyzm.

Bo po powrocie z takiego **porywającego pochodu,** na którym parę tysięcy akademików wykrzykiwało pogróżki pod adresem importowanych towarów, idziemy do pierwszego lepszego sklepu kosmetycznego i żądamy wody kolońskiej, „ale **tylko** Atkinsona", albo nożyków do golenia, ale koniecznie **oryginalnych amerykańskich.** Jeżeli jakaś pani, czy panienka zażąda czasem **„koniecznie francuskich jedwabnych" pończoch,** albo **paryskich perfum,** to na wytłomaczenie jej można przynajmniej powiedzieć, że wchodzą tu w grę **momenty uczuciowe.**

Jest jednakże **karygodnym skandalem,** jeżeli tego rodzaju momentami, albo co bardziej jeszcze możliwe, zupełną bezmyślnością kierują się **instytucje publiczne** przy zamówieniach zagranicznych.

Typowym przykładem takiej bezmyślności są **zamówienia,** jakich dokonały w ostatnich czasach magistraty w **Rawie Ruskiej i Kaliszu.** Czcigodni ojcowie tych miast uznali za stosowne **zamówić specjalne prasy do wyrobu płyt chodnikowych we Francji,** mimo, że istnieją w kraju **dwie** fabryki, które podobne prasy budują i to w dodatku **nie gorsze od francuskich,** czego dowodem choćby to, że i **magistrat i lotnisko lwowskie,** oraz cały szereg **magistratów prowincjonalnych** używają pras krajowych.

A zresztą zarówno **magistrat w Rawie Ruskiej,** jak i w **Kaliszu,** zwróciły się do jednej z fabryk krajowych z prośbą o **uzupełnienie pras, zakupionych... we Francji.** A zatem wymienione instytucje **wiedziały,** że mogą poczynić **odpowiednie zamówienia w kraju,** tembardziej też postępek ich zasługuje na wyrazy **najwyższego potępienia.**

Być może, że **wielkorządcy Kalisza i Rawy Ruskiej** nie wiele posiadają wiadomości z **ekonomji,** ale w takim razie **niechże przynajmniej czytają pisma codzienne,** lub choćby **okólniki ministerjalne, by nie zdradzać tak jawnie swego analfabetyzmu gospodarczego i braku zrozumienia spraw ogólno-państwowych.**

Włościanin z Zielonek oddaje cały swój majątek na cele oświatowe.

Otrzymaliśmy **nadzwyczaj miły list.** Jest to korespondencja z podkrakowskiej wsi Zielonek, skreślona spracowaną ręką rolnika **Tomasza Kmiecika.** Forma korespondencji niewyrobiona, lecz proste z głębi niezepsutego serca płynące słowa muszą wzruszyć każdego.

W korespondencji swej donosi nam p. Kmiecik garść nowin ze swojej wioski. Pisze o jej pięknej przeszłości, sięgającej dawnych czasów, bo aż lat panowania króla **Władysława Łokietka,** za którego wybudowano wspaniały kościół, będący do dziś ozdobą wsi. Z kolei opisuje p. Kmiecik nowsze czasy. Dowiadujemy się, że Zielonki mają **Dom Ludowy i czytelnię,** niestety z czytelni mało tamtejsi mieszkańcy korzystają i właśnie dlatego p. Kmiecik pragnąłby ożywić ruch kulturalno-oświatowy w swojej wsi i radby widzieć budzącą się do życia jakąś **organizację o ideologji katolickiej, któraby zajęła się młodzieżą Zielonek.** Organizacji tej **oddałby p. Kmiecik na własność cały swój majątek, składający się z nowego domu murowanego i pół morgi ogrodu.**

P. Kmiecik prosi **działaczy z grona młodzieży uniwersyteckiej i wyższych uczelni o skomunikowanie się** z nim, celem omówienia sprawy utworzenia odpowiedniej organizacji.

Uważamy, że najlepiej byłoby, gdyby **z szlachetnym ofiarodawcą weszło w porozumienia Towarzystwo Szkoły Ludowej,** tak zasłużone od lat wielu na niwie oświatowej.

Nie dla rozgłosu i czczej chwalby powinien czyn p. Kmiecika dotrzeć do każdego zakątka Polski, ale **dla przykładu i pokrzepienia ciągle wątpiących i pesymistycznie nastrojonych serc niewierzących w ludzką szlachetność.**

Trybunał główny Księstwa Litewskiego pod laską Imćpana Piłsudskiego.

Z Warszawy donoszą: P. Stanisław Lutanowicz, znany miłośnik i zbieracz starych rękopisów i druków w Poznaniu, nadesłał Marszałkowi Piłsudskiemu w darze **rzadki egzemplarz gazety-rękopisu** z dnia 8 stycznia 1781 r., w którym między innemi wiadomościami z kraju i zagranicy mowa, iż „w Wilnie otwarty został **trybunał główny W. Księstwa Litewskiego pod laską j. w. imćpana Piłsudskiego,** kawalera orderu św Stanisława, z wielką pilnością sądu i ukontentowaniem stron"

Zwraca uwagę doskonałe zachowanie tego ciekawego rękopisu.

P. Korfanty myśli o... Trybunale Stanu.

P. Korfanty, któremu wskutek **rozwiązania sejmu śląskiego** brak trybuny, z której mógłby **wespół z Niemcami śląskimi** prowadzić walkę **z przedstawicielami władz państwa polskiego na Śląsku** — oddawna uprawia kampanję przeciwko **„naruszeniu autonomji śląskiej".** Jego „Polonja" drukuje codzienie czerwonemi literami, który to dzień upłynął już od rozwiązania sejmu śląskiego bez **rozpisania nowych wyborów.** O tym codziennym „manifeście" pisała już nieraz prasa niemiecka z nietajoną satysfakcją.

Otóż podobno p. Korfanty nosi się z myślą **postawienia w sejmie wniosku demonstracyjnego o pociągnięcie ministra Składkowskiego przed Trybunał Stanu** za naruszenie autonomji śląskiej (!).

Jeśliby taki wniosek wyszedł od p. **Korfantego,** albo od **Niemców,** to wkońcu nikogo to nie zadziwi. Jest jednak rzeczą charakterystyczną, że reklamę temu wnioskowi robi **narodowo-demokratyczna „Gazeta Warszawska".** Czyż narodową demokrację chwilowy brak sejmu śląskiego boli na równi z temi żywiołami, które w sejmie śląskim chcą widzieć oznakę zewnętrzną **odrębności** Górnego Śląska od reszty Polski?

Tyle weksli w obiegu że nawet blankietów zabrakło.

Z Warszawy donoszą: Zapas blankietów wekslowych, przygotowany przez ministerstwo skarbu, uległ wyczerpaniu **wcześniej, niż się spodziewano.**

Powstała konieczność natychmiastowego **wydadania nowego zapasu.**

Ministerstwo skarbu wystąpiło do Rady ministrów z wnioskiem o **kredyt dodatkowy** na ten cel w wysokości 1 milj. 100 tys. zł.

Handlarze żywym towarem w roli wywiadowców policji.

Z Warszawy donoszą: Spekulowanie przejezdnych, a specjalnie osób przybyłych z prowincji, na tańszą cenę w podrzędnych hotelach warszawskich, mści się zawsze **w fatalny sposób.** Wprawdzie cena pokoju w trzeciorzędnym hoteliku okaże się często o dwa lub trzy złote tańszą, w zamian za to jednak gość zostanie okradziony lub wpadnie w jakąś niemiłą dla siebie pułapkę.

I tak wczoraj dwie **mieszkanki Kalisza,** żona pułkownika p. **Rudanowska** i jej młoda towarzyszka p. Zofja **Krzysztal** wynajęły wspólny pokój w hotelu „Weneckim" **przy ul. Nalewki.**

Zaledwie młoda p. Krzysztal opuściła hotel i wyszła na ulicę, przystąpiło do niej dwóch ludzi, żądając **wylegitymowania się dowodem osobistym.** Młoda kobieta oświadczyła, że dowód osobisty ma w pokoju hotelowym. Dwaj nieznajomi oświadczyli, **że muszą przeprowadzić rewizję** jej bagażu.

Na szczęście, w chwili, gdy p. Krzysztal prowadziła nieznajomych na górę do swego pokoju, jakiś **przygodny gość hotelowy połączył się z komisarjatem policyjnym,** skąd otrzymał wiadomość, że policja nikomu nie poleciła uskuteczniać rewizji w „hotelu weneckim".

Za chwilę do hotelu przybyli wywiadowcy policyjni, którzy weszli do pokoju na czas, albowiem w momencie, gdy **nieznajomi aresztowali pułk. Rudanowską i p. Krzysztal i zamierzali je gdzieś uprowadzić.**

Aresztowani wylegitymowali się jako Ludwik Malinowski i Stanisław Krasucki.

Policja podejrzewa, że pod nazwiskami temi kryją się **handlarze żywym towarem.**

Morfiniści warszawscy będą wysyłani do Batowic.

Z Warszawy donoszą: Magistrat warszawski umieszczał dotychczas nałogowych morfinistów w **szpitalu dla obłąkanych** pod wezw „Jana Bożego".

Ponieważ stosunki takie odbijały się fatalnie na rekonwalescencji morfinistów i doprowadzały ich do jeszcze większego **rozdrażnienia nerwowego,** magistrat warszawski zwrócił do zarządu **specjalnego zakładu dla morfinistów,** istniejącego w **Batowicach** pod Krakowem, z propozycją przyjmowania tej kategorji niezamożnych chorych z Warszawy, **na koszt stołecznego magistratu.**

Wielka batalja cygańska pod Berlinem.

(ch) We czwartek nad ranem wybuchła w Charlottenburgu pod Berlinem **krwawa bójka na rewolwery i noże między dwoma obozami cygańskiemi.** Policja z trudem rozdzieliła walczących.

Czterech ciężko rannych cyganów przewieziono do szpitala, a **jedenaście cyganek,** ranionych nożami, pozostawiono po opatrzeniu w obozie.

Archiwum Państwowe w Krakowie
© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

ZGINĄŁ CZARNY RATLEREK

w czerwonych szeleczkach w dniu 23 października około godz. 2 po południu w ulicy Szpitalnej.

Oddać Basztowa 18
za wynagrodzeniem.

Imponujący rozwój akcji opieki nad matką i dzieckiem.

Jak nam komunikują, działa obecnie na terenie Rzpltej **215 stacyj** opieki nad matką i dzieckiem, ratujących z najcięższej niedoli przeszło **45.000 niemowląt,** drogą fachowej opieki i pomocy materjalne. Zaznaczyć należy, że działalność stacji opieki nad matką i dzieckiem nie ogranicza się wyłącznie do pracy wewnątrz instytucji, ale opiekunki **odwiedzają mieszkania uboższej ludności miejskiej,** wnosząc w szerokie sfery uświadomienie w kierunku opieki nad dziećmi.

Również zainicjowana przez nasze władze opieki społecznej akcja zakładania żłóbków, posiadająca już dzisiaj obowiązującą podstawę prawną na mocy rozp. min. pracy i opieki społ. stała się punktem wyjścia dla rozszerzenia opieki nad dziećmi w najmłodszym wieku. Równolegle do przepisanych żłóbków fabrycznych, rozwija się pomyślnie akcja **tworzenia żłóbków** przez organizacje społeczne pod nadzorem odpowiednich władz. Stwarza się przez to **znośniejsze warunki dla matek pracujących.**

Równocześnie z akcją najniezbędniejszej opieki dożywiania dzieci posuwać się musi walka z chorobami, która w trudnych powojennych czasach musi nosić charakter masowy. Przedewszystkiem walczy się **z gruźlicą,** wysyłając na kolonje letnie i półkolonje dziatwę. W br. z kolonij letnich (nie licząc półkolonij) korzystało 125.000 dzieci. W ciągu całego roku pracuje na terenie państwa przeszło 200 przychodni przeciwgruźliczych, nie wliczając w tę sumę zakładów leczniczych, których posiadamy kilkanaście, w czem bardzo duże w Zakopanem i w Busku. Ogółem przeszło 50.000 dzieci opuszczonych znajduje opiekę materjalną, lekarską i naukę w tysiącu zakładów zamkniętych (internatów).

Widzimy więc z powyżej przytoczonych cyfr, że **całokształt akcji** opieki nad dzieckiem przedstawia się w porównaniu z latami ub. **imponująco.**

Kto będzie posłem angielskim w Sowietach.

Jak nam donoszą z Londynu, w miarodajnych kołach **Labour Party** wysuwana jest obecnie na **ambasadora Wielkiej Brytanji w Moskwie kandydatura płk. Wedgwooda.**

Płk. Wedgwood jest **posłem do parlametu** od r. 1906. Początkowo jako **członek partji liberalnej,** a od r. 1919 jako przedstawiciel **Labour Party.** Jako oficer wojsk angielskich **brał czynny udział w wojnie światowej od r. 1914 do 1918** Wedgwood zasiadał **w pierwszym gabinecie Mac Donalda** w r. 1924, jako kanclerz księstwa **Lancaster** i uchodził za **doradcę premjera w kwestjach polityki zagranicznej.**

Płk. Wedgwood, mimo iż jest **chrześcijaninem,** jest gorliwym rzecznikiem **sjonizmu,** często występuje jako mówca na zebraniach sjonistycznych, a niedawno napisał książkę p. t. **„Siódme dominium",** w której propaguje utworzenie w Palestynie **angielskiego dominium.**

O honor córki.

Donoszą z Wiednia: Wczoraj usiłowała pozbawić się życia przez otrucie 36-letnia Józefina Laczo, matka 6 letniej córeczki, do którego to rozpaczliwego kroku popchnęła ją **rozpacz, spowodowana zniewoleniem dziewczynki** przez pewnego zdegenerowanego osobnika.

Sprawca został aresztowany, lecz sąd ukarał go zaledwie **3-miesięcznem więzieniem.**

Ten niski wymiar kary przyprawił nieszczęśliwą matkę o formalny obłęd pod wpływem którego zamierzała pozbawić się życia.

Przy desperatce znaleziono **kartkę, adresowaną do policji,** w której m. in. pisze: „Nie mogę żyć dłużej, skoro moje jedyne dziecko zbeszczeszczono i unieszczęśliwiono na całe życie, a za to sąd karze zbrodniarza tak łagodnie".

Po przyprowadzeniu do przytomności p. Laczo, odstawiono ją do psychjatrycznej kliniki, a dziewczynkę na czas leczenia matki przyjęli na wychowanie jej krewni.

Tragiczny wypadek syna regenta Horthy'ego.

Z Budapesztu donoszą: Podczas zawodów gry **w polo,** zorganizowanych przez węgierski Związek sportowy, uległ **ciężkiemu wypadkowi** starszy syn naczelnika państwa, Mikołaj Horthy.

Brał on udział, jako zapalony sportsmen, w zawodach i w pewnym momencie tak **nieszczęśliwie spadł z konia,** że koń całym ciężarem **zwalił się na niego,** przyczem Horthy doznał **wstrząśnienia mózgu, pęknięcia podstawy czaszki** oraz złamania kilku żeber.

W stanie beznadziejnym odwieziono go do sanatorjum, gdzie do tej pory, mimo najtroskliwszej opieki lekarskiej, nie odzyskał przytomności. Wypadek miał miejsce w obecności rodziców, którzy całą noc przepędzili przy łożu syna.

Lekarze nie mają nadziei utrzymania chorego przy życiu.

Doświadczenia z „rakietą" międzyplanetarną będą kontynuowane.

Donieśliśmy przed kilku dniami o **odwołaniu** zapowiedzianego na 19 bm. wystrzału modelu „rakiety międzyplanetarnej" prof. **Oberth'a.**

Obecnie donoszą z Berlina, że **prof. Oberth dokonał kilku nowych ważnych odkryć, które przyczynią się do bardziej skutecznego i bezpieczniejszego wystrzału rakiety międzyplanetarnej.**

Budowa pierwszej rakiety, która ma dotrzeć do t. zw. stratosfery, zostanie rozpoczęta za osiem dni, zaś wystrzał nastąpi prawdopodobnie około 20 listopada b. r.

Śląska pielgrzymka do Rzymu.

18 bm. powróciła z 16 dniowej podróży po Włoszech pielgrzymka z okazji 50-cioletniego jubileuszu kapłaństwa Ojca św. Piusa XI, zorganizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach. Pielgrzymka w liczbie 450 osób (w tem 75 księży) pod przewodnictwem księży biskupów Lisieckiego i Kubiny, zwiedziła kolejno Wenecję, Padwę, Rzym, Neapol, Pompeę, Capri, Asyż, Florencję i Wiedeń. Kierownictwo całej tej arcyciekawej podróży sprawowało nad wyraz sprawnie polskie biuro podróży „Francopol", które za minimalną opłatą (645.— zł. III-cia; 1070 zł. II-ga klasa) zapewniło uczestnikom wycieczki całkowite luksusowe utrzymanie, wygodną podróż, zwiedzenie zabytków e. t. c. Podróż, dzięki poparciu Ministerstwa Komunikacji, odbyto w polskich wagonach pulmanowskich. Zdjęcie nasze przedstawia wycieczkę na tle wspaniałej fasady jednego z kościołów rzymskich.

†

FRANCISZEK JEZIORAŃSKI

współwłaściciel fabryki papieru czerpanego „DĄBROWICA"

po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 20 października 1929 r. w Dąbrowicy, przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbył się dnia 23 b. m. w Dąbrowicy, o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

4Kl

Rodzina.

Ambasador polski w Londynie domaga się odszkodowania dla obywateli polskich w Palestynia.

Żyd. agencja telegraf. dowiaduje się, że ambasador Rzpltej w Londynie **Skirmunt,** wręczył w urzędzie zagranicznym (Foreign Office) **notę w sprawie poręczenia odszkodowania dla obywateli polskich, którzy ucierpieli w czasie ostatnich rozruchów w Palestynie.**

Projekt założenia banku polsko-palestyńskiego.

Jak nam donoszą z Palestyny, przybył tam radca legacyjny Polski w Tel Awiw dr. **Bernard Hausner** w towarzystwie dyrektora Urzędu emigracyjnego we Lwowie dra **Wyszyńskiego,** który zabawi w Palestynie przez dwa tygodnie.

W toku odbytej konferencji prasowej omówił dr. Hausner **stosunki handlowe polsko-palestyńskie,** wskazując na zainteresowanie Polski w rozwoju tych stosunków, przyczem zaznaczył, że ministerstwo skarbu bardzo żywo interesuje się założeniem **Banku polsko-palestyńskiego,** w którym **rząd polski zamierza również mieć swe udziały.**

Człowiek, który ma wszystkie organy w klatce piersiowej po przeciwnej stronie.

(Lg) Roentgenolog oddziału chorób wewnętrznych Okręgowego szpitala wojskowego w Krakowie zdziwił się niepomiernie, zauważywszy przy prześwietlaniu klatki piersiowej pewnego 25-letniego szeregowca, **że serce jego nie leży w położeniu prawidłowem, a znajduje się po stronie prawej.**

Chory ten skarżył się na dolegliwości płuc i celem ich zbadania posłany został do prześwietlenia. **Na żadne inne dolegliwości nie skarżył** się dotąd — **odbył swoją służbę wojskową w czasie przepisanym,** obecnie zaś zgłosił się do szpitala z dolegliwościami płucnemi.

Lekarz **płk. dr. Maciąg** zauważył u niego przy badaniu **nieprawidłowe położenie serca,** przy równoczesnych zmianach chorobowych w szczytach płuc — to też polecił prześwietlić chorego promieniami Roentgena. Prześwietlenie to wykazało, że w jego klatce piersiowej znajduje się **normalne zresztą serce, ale po stronie prawej.**

Badanie dalsze **jamy brzusznej** i prześwietlenie jej promieniami Roentgena wykazało, że **i w jamie brzusznej wszystkie organy i trzewia znajdują się po stronie przeciwnej,** niż prawidłowo. I tak **wątroba znajduje się u tego człowieka po stronie lewej, śledziona po stronie prawej, żołądek po stronie prawej, kiszka gruba z wyrostkiem robaczkowym po stronie lewej, esica i odbytnica po stronie prawej.**

A zatem dziwaczny, i dosyć rzadki wybryk natury. Wszystkie organy klatki piersiowej i jamy brzusznej, prawidłowe zresztą, ale umieszczone po stronie przeciwnej, niż normalnie.

Nie przeszkadza to jednak człowiekowi temu cieszyć się pełnem zdrowiem. Wada ta rozwojowa jest zresztą tak ukrytą, że **człowiek ten przeszedł przecież szereg badań, a nawet komisyj lekarskich, bez jej rozpoznania.**

Podobne zmiany są **bardzo rzadkie** — w Krakowie jednak, jeszcze przed kilkunastu laty, w szpitalu św. Łazarza obserwowali **prof. Latkowski i doc. Siedlecki** dwa identyczne przypadki. Pozatem, w całej literaturze świata, spotykamy **zaledwie kilka wzmianek** o podobnych, ciekawych z punktu widzenia rozwoju człowieka, wadach rozwojowych.

Dziewięcioletni chłopak powiesił brata.

Straszne następstwa nienależytej opieki nad dziećmi.

Donoszą z Tarnowa, iż w dniu wczorajszym **9-letni Szloma Dors,** zamieszkały przy rodzinie przy ul. Lwowskiej, **powiesił swego 2-letniego brata Hiela na sznurku,** który przyczepił do rygla przy oknie.

Gdy po pewnym czasie matka wróciła do domu — **dziecko już nie żyło.**

Przeciwko matce, która wychodząc z domu, pozostawiła bez opieki w zamkniętem mieszkaniu troje dzieci, policja wdrożyła postępowanie karne.

Macki szpiegostwa sowieckiego w ambasadzie francuskiej w Berlinie.

Nie o klejnoty chodziło, lecz o dokumenty.

Z Paryża telefonuje (*ch*): Berliński korespondent „Journalu" donosi, że **afera kradzieży klejnotów w ambasadzie francuskiej w Berlinie jest aferą szpiegowską.**

Sprawca kradzieży, portjer ambasady, a dawny pułkownik armji carskiej, Michajłow, jest teściem czynnego szpiega bolszewickiego Pixla, który **długi czas działał we Francji i w Niemczech.**

Także **Michajłow należał do służby szpiegowskiej** i otrzymał **polecenie starania się o wolne miejsce w ambasadzie francuskiej w Berlinie.** Ambasadorowi **polecił go urzędnik poselstwa czechosłowackiego i zaufany przyjaciel Pfeila.**

Michajłow miał podczas pobytu ambasadora w Paryżu otworzyć tajne schowki i szukać ważnych papierów. Michajłow długo się temu poleceniu **opierał, ale na skutek natarczywych nalegań ostatecznie ustąpił.**

Włamania dokonał bardzo niezręcznie, uszkadzając zamek tajnego schowku. Kiedy **ambasador za wcześnie powrócił** z pogrzebu ministra Stresemanna, Michajłow z całym pośpiechem **symulował kradzież klejnotów,** by zatuszować aferę szpiegowską.

Faszyści reformują modę kobiecą.

Podobnie, jak rok 1830 sprowadził przewrót w modzie kobiecej, tak i rok 1930 ma być przełomowym w tej modzie przynajmniej we Włoszech. Bo oto, jak donosi „Corriere della Sera", **narodowo-faszystowski związek przemysłu tekstylnego** rozpoczyna energiczną kampanję w celu **wyzwolenia w r. 1930 kobiet włoskich „z niewoli mody zagranicznej".**

Stroje niewieście, które planuje wyżej wspomniany Związek, a które mają wejść w życie **z pomocą wszystkich faszystowskich stowarzyszeń** i związków, sięgać będą swymi wzorami wstecz, **aż XIV wieku.** Już teraz przygotowywane są **modele,** które Związek faszystowski przemysłu tekstylnego przedłożyć ma wszystkim wielkim firmom krawieckim we Włoszech.

Kobiety nosić będą **suknie długie, z bogatemi draperjami.** Główka kobieca wychylać się będzie **z ram wysokiego, stojącego kołnierza.** „tak, jak kielich kwiatu wychyla się z liści". Rękawy w przyszłych sukniach kobiecych **będą tak długie, iż spadać będą aż prawie do końca palców.** Linja pasa umieszczona będzie **bardzo wysoko.** W okresie zimowym odzyska prawo obywatelstwa tak popularnych dawniej u pań **zarękawek,** pozatem wszystkie faszystowsko usposobione Włoszki, poddające się dyktaturze nowej mody, nosić będą **torebki ręczne,** zawieszone na pasku.

Ulubionemi barwami mody na r. 1930 będą barwy: zielona, popielata i liljowa we wszystkich odcieniach

Wiele pomysłów udało się faszystom. Ale aby Włoszki współczesne **zgodziły się** nosić suknie po kostki, wysokie kołnierze i rękawy do końca palców — pomysł taki włożymy między bajki.

Zawarcie ślubu w hypnozie.

W Paryżu skończył się po 4-letniem trwaniu **proces rozwodowy,** tem sensacyjny iż małżonek, który wniósł skargę rozwodową przeciwko swej żonie, utrzymuje, **iż zawarł z nią ślub wbrew własnej woli,** pod sugestywnym wpływem trzeciej osoby.

Przebywał on mianowicie swojego czasu w pewnem sanatorjum, a leczący go lekarz **zasuggerował mu postanowienie ożenienia się z jego krewną.**

Zeznania świadków wykazały, iż wkrótce po zawartym w kościele ślubie, małżonek ów był **niesłychanie zdziwiony faktem, iż wstąpił w związek małżeński.** Sam nie wiedział, jak się to stało, musiał widocznie działać w stanie hipnozy.

Sąd paryski **rozwiązał małżeństwo** zawarte w tak osobliwych warunkach.

———0§0———

(J) **POGODA W KRAJU.** W czwartek o godz. 8 rano zanotowano następujące temperatury: Wilno 5, Warszawa 5, Lublin 5, Pohulanka 5, Zakopane 5, Grudziądz 2, Poznań 3, Brześć n. B. 3, Toruń 3, Białystok 4, Kalisz 4, Hala Gąsienicowa 4, Przemyśl 6, Kraków 6, Zaleszczyki 6, Tarnopol 7, Cieszyn 7, Kielce 8, Lwów 12, Słonim 1. W czwartek na terenie całego kraju było pochmurno i chłodno, miejscami padały deszcze.

Przewidywany przebieg pogody na piątek 25 bm.: rankiem pochmurno i mglisto, potem pogodniej. Na wschodzie kraju i w górach przymrozki Na zachodzie w ciągu dnia ocieplenie. Słabe wiatry lub cisza.

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI W KRAKOWIE komunikuje nam, że wobec pojawienia się w prawie notatek w związku z konfiskatą we Lwowie publikacji o charakterze pornograficznym, zarząd Tow. Miłośników Książki stwierdza, że odnośna publikacja przypisywana „bibljofilom krakowskim", wydana została we Lwowie przez sfery w żadnym wypadku nie związane z Krakowem wogóle, a w szczególności z Tow Miłośników Książki w Krakowie.

O OCHRONĘ PRAWA AUTORSKIEGO. Min. sprawiedliwości i polskie stowarzyszenia literackie otrzymały zaproszenia do wzięcia udziału w kongresie zwołanym przez międzynarodową federację dla spraw ochrony prawa autorskiego. Kongres ten rozpocznie się dnia 14 grudnia r. b. w Kairze.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Z KRAJU.

POWRÓT UCZONEGO POLSKIEGO DO KRAJU. Profesor łotewskiego uniwersytetu p. Centnerszwer przyjął uczynioną mu propozycję objęcia stanowiska dyrektora Instytutu chemji fizycznej w Warszawie. Wobec obowiązków, związanych z obecnem stanowiskiem prof. Centnerszwera w Rydze, objęcie tego stanowiska w Warszawie odroczone zostało do stycznia 1930 roku.

ODKRYWCA LASECZNIKA KOKLUSZU PROF. GENGVU W WARSZAWIE. W Warszawie bawi obecnie wybitny uczony belgijski, profesor higjeny na uniwersytecie brukselskim, prof. Gengvu, który zdobył sobie sławę światową odkryciem w r. 1900 lasecznika kokluszu. Prof. Gengvu interesuje się zagadnieniem higjeny w Polsce i w tym celu zwiedza państwową szkołę higjeny oraz miejską stację higjeny zapobiegawczej w Mokotowie.

(J) **ZJAZD INSTRUKTORÓW OŚWIATOWYCH.** Z początkiem listopada ministerstwo oświaty zwołuje do Warszawy zjazd instruktorów oświatowych z kuratorjów i inspektorów szkolnych, w którym wezmą również udział społeczni pracownicy oświatowi. Zjazd ma na celu omówienie całego szeregu zagadnień związanych z oświatą pozaszkolną.

(J) **WYDZIAŁ CELNY PRZY PAŃSTW. INSTYTUCIE EKSPORTOWYM.** Przy Państwowym Instytucie Eksportowym zorganizowano wydział celny. Wydział ten posiada do swej dyspozycji nowe taryfy celne wszystkich krajów europejskich i pozaeuropejskich, oraz śledzi wszelkie zmiany, wprowadzane obecnie w życie. Kupcy i przemysłowcy korzystać mogą zupełnie bezpłatnie ze szczegółowych i dokładnych informacyj wydziału na temat taryf celnych.

ORGANIZOWANIE NOWEJ PLACÓWKI OŚWIATOWEJ NA KRESACH WSCHODNICH. W Ostrogu nad Horyniem była dotychczas polska bibljoteka, która obecnie z powodu wyjazdu właściciela znajduje się w stanie likwidacji. Ażeby nie pozbawiać miasta ważnej placówki kulturalnej, na terenie którego istnieją bibljoteki ruska i żydowska, młodzież gimnazjalna postanowiła zorganizować nową bibljotekę. Potrzebne parę tysięcy tomów zostanie zakupionych z funduszów zebranych drogą składek. Dotychczas zebrano około 1.000 zł. Młodzież apeluje za naszem pośrednictwem do ofiarności społeczeństwa i prosi o pomoc, dla nowej, tak ważnej na Kresach Wschodnich placówki kulturalno-oświatowej.

OGNISKO KOLEJOWEGO PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO w Rokitnicy obchodziło w ub. niedzielę uroczystość poświęcenia nowozałożonej bibljoteki. Po dokonaniu aktu poświęcenia, przemówił do zebranych ks. dziekan Snowacki, wskazując na znaczenie tak ważnej dla szerzenia oświaty instytucji, jaką jest biljoteka. Następnie przemawiali członek zarządu okr. z Poznania p. Lewicki i p. Pepel.

OLBRZYMIE NADUŻYCIA POCZTOWE W DYR. GDAŃSKIEJ. Z Grudziądza donoszą: Na terenie gdańskiej dyrekcji kolejowej wykryto dzięki przypadkowi olbrzymie malwersacje, przeprowadzone przez zorganizowaną bandę złodziei, która współdziałała z funkcjonarjuszami pocztowymi i kolejowymi. Przeprowadzone rewizje wykazały u funkcjonarjuszów kolejowych w Grudziądzu wielkie składy towarów, pochodzących z kradzieży. Aresztowano 9 funkcjonarjuszy pocztowych i konduktorów kolejowych.

CZY NADUŻYCIA W BANKU ŚLĄSKIM? Z Katowic donoszą: W związku z sensacyjnem samobójstwem dyrektora firmy „Kabel" p. Miratyńskiego, rozeszły się pogłoski, że Bank Śląski wskutek tego samobójstwa i jego tajemniczych przyczyn, poniósł nadużycia, które były bezpośrednim powodem samobójstwa. Równocześnie dowiadujemy się, że posiedzenie rady nadzorczej Banku Śląskiego kontynuowane jest dzisiaj w dalszym ciągu. Przedmiotem obrad jest kwestja uzdrowienia gospodarki banku i stopniowej likwidacji lekkomyślnie zawartych interesów. W związku z powyższem zadecydowane zostały zmiany personalne dyrekcji. I tak z ramienia grupy polskiej na miejsce dyr. Pieniążka desygnowano dyr. Waysera z oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni. Kandydat grupy francuskiej na miejsce dyr. Davida nie został dotychczas ustalony. Pozatem mają zostać usunięci z banku szef personalny i szef buchalterji.

ZE ŚWIATA.

REKORDOWY TOTALIZATOR 2.253 ZA 10. Na wyścigach berlińskich w ub. wtorek totalizator płacił 2.253 mk. za 10 mk., wskutek nieoczekiwanego zwycięstwa jakiegoś dzielnego konika, nazwiskiem „Marsy".

(Lk) **SAMOLOTY POLICYJNE W N. JORKU.** Prezydent policji w Nowym Jorku donosi, iż w najbliższej przyszłości trzy nowo zakupione samoloty przydzielone zostaną do prezydjum policji i używane będą wyłącznie dla celów policyjnych. 9 urzędników policyjnych ukończyło już wyszkolenie lotnicze.

(Lk) **BANKRUCTWO WIELKIEGO BANKU W DANJI.** Jeden z największych banków duńskich Bank Ludowy na Kopenhagę i Frederiksberg ogłosił wczoraj przed południem swoją niewypłacalność. Wiadomość ta błyskawicznie rozszerzyła się po całym kraju i wywołała w sferach finansowych istną panikę, tembardziej, iż instytucja ta uważana była za jedną z najsolidniejszych i cieszyła się bardzo dobrą opinją. Wedle niepotwierdzonych dotychczas pogłosek, dyrektor banku Plum popełnił na swej posiadłości na wyspie Thorö samobójstwo.

REKORD SZYBKOŚCI OKRĘTU „BREMEN". Niemiecki okręt „Bremen" ustanowił nowy rekord szybkości, przebywając drogę z francuskiego portu Cherbourg do Nowego Jorku w 4 dniach, 17 godzinach i 24 minutach. W ten sposób okręt „Bremen" przewyższył swój ostatni rekord o 18 minut.

(ch) **W PEKINIE INTERNOWANO 1200 KULISÓW,** którzy przed dwoma zaledwie dniami napadli na tramwaje. Przyczyną napadu była obawa o utratę zarobków, ponieważ kulisi ci trudnią się przewożeniem ludzi w dwukołowych lektykach.

(Hl) **ODROCZENIE ROZPRAWY KORSARZA.** Z Hamburga donoszą, iż rozprawa przed urzędem marynarskim wyznaczona na 26 bm. przeciwko kapitanowi pirackiego okrętu „Falke", została odroczona ze względów proceduralnych.

Obchód 300-lecia urodzin króla Jana III w Żółkwi.

W ub. niedzielę Żółkiew — stara siedziba Sobieskich i Żółkiewskich — obchodziła b. uroczyście 300-lecie urodzin króla Jana III, założyciela Żółkwi. Rycina przedstawia moment z uroczystości podczas przemówienia star. Bernatowicza pod pomnikiem króla Jana III.

JÓZEF MIRATYŃSKI
kapitan W. P. w rezerwie
zmarł nagle dnia 22 października 1929 r. w Katowicach. — Pogrzeb odbył się 24-go października na cmentarzu w Katowicach. *Rodzina.*

Krwawa walka obławy policyjnej z bandytami.

Morderca ś. p. posterunkowego Czopka zabity.

(al) Władze policyjne prowadziły, po zamordowaniu przez bandytów posterunkowego P. P. w Kobierzynie ś. p. Czopka, **energiczne poszukiwania, które w dniu wczorajszym zostały uwieńczone rezultatem.**

W dniu wczorajszym od samego świtu rozpoczęła się **obława.**

Obławę prowadziła komenda powiatowa P. P. i komenda bezpieczeństwa na m. Kraków.

W toku przeszukiwań pól i lasów, posterunkowi **natknęli się na jakiegoś osobnika, który nie mógł się wylegitymować, a przytem nie chciał zdradzić swego nazwiska.** Wobec tego osobnika tego **aresztowano.** Władze posiadają pewne dane, stwierdzające, że pozostaje on **w kontakcie z dwoma mordercami ś. p. Czopka,** bandytami **Zielińskim i Karczmarczykiem.**

Mozolne poszukiwania policji trwały przez cały dzień, aż wreszcie około godziny **17.30 patrole policyjne natknęły się rzeczywiście pod Przegorzałami na obu bandytów.**

Bandyci na widok policji **skryli się do starej kuźni,** a kiedy policja zaczęła się zbliżać, **bandyci zaczęli obsypywać policjantów strzałami rewolwerowemi.**

Policja odpowiedziała ogniem i wywiązała się **obustronna strzelanina.**

Po pewnym czasie zauważono, że jeden z **bandytów przestał strzelać,** a odpowiada na strzały tylko **jeden rewolwer.** Wreszcie po chwili i **drugi bandyta umilkł.** Gdy policja weszła do kuźni znalazła **leżącego przed drzwiami zabitego Zielińskiego. Kaczmarczyk zdołał uciec do lasu,** został on jednak **niewątpliwie ranny,** ponieważ znaczył śladami krwi po drodze. Śladami tymi udał się natychmiast **pościg policyjny i prawdopodobnie jeszcze w ciągu dzisiejszej nocy uda się Kaczmarczyka ująć.**

Zwłoki **bandyty Zielińskiego** zabezpieczono na miejscu przed kuźnią aż do przybycia sędziego śledczego.

W późnych godzinach wieczornych **przewieziono zwłoki bandyty Zielińskiego do Krakowa do zakładu medycyny sądowej.**

KRAKÓW, GRAND HOTEL
E. WEDEL
LWÓW, AKADEMICKA 16.

Cena czasu.

Amerykanie mówią: **Time is money** — *Czas* — to pieniądz, tam bowiem czas ma swoją wysoką cenę i jest wyzyskany do ostatecznych granic.

Nowa maszyna, która pewną robotę wykonywa choćby o kilka minut prędzej — ruguje maszyny powolniejsze. Racjonalizacja czasu, fordyzm, Tajloryzm, automatyzacja ruchów robotnika — to nic innego, jak zwycięska walka z czynnikiem czasu. Wyprodukować więcej w tym samym czasie, a więc zyskać na czasie — oto amerykańskie zastosowanie wydajności pracy.

Należyte wykorzystanie czasu, oto główny czynnik dobrobytu amerykańskiego.

Według mądrości łacińsko-italskiej, naodwrót, powodzenie zależy od niespieszenia się: *festina lente* — mawiali Rzymianie — spiesz się powoli?

Chi va piano, va sano — powiadają Italowie — kto idzie wolno, idzie pewnie. A znowu Rosjanie twierdzą, że „kto wolniej jedzie — dalej zajedzie".

My, Polacy, nie mamy jednego przysłowia o czasie. Najbardziej rzucającą się w oczy wadą naszego charakteru jest rozrzutność czasu.

Przeważnie ci, co się u nas bardzo spieszą — nie mają czasu na nic. Inni znowu mają w pogardzie punktualność; zostawiają wszystko na ostatnią chwilę. Jesteśmy jakgdyby upośledzeni kalectwem: braku zmysłu czasu.

Tymczasem czynnik czasu — to rzeczywiście pieniądze To czynnik, który może nas wzbogacić ogólnie i indywidualnie, bylebyśmy tylko chcieli i potrafili go wyzyskać. Nie jesteśmy zapracowani, ale jesteśmy bardzo „zajęci". Źle obchodzimy się z czasem, nie mamy ścisłego rozkładu naszego dnia.

Jeżeli chcemy więcej zarabiać, jeżeli chcemy coś odłożyć, drogą oszczędzania dojść do kapitału, do niezależności, musimy czynnik czasu wyzyskać do ostatecznych granic.

„Czas — to trwonienie pieniędzy" powiedział Oskar Wilde.

Nie trwońmy pieniędzy, któremi może nas obdarować nasz umiejętnie wyzyskany czas.

Przetwarzajmy go na pieniądze, których nigdy nie mamy zawiele, bo po zaspokojeniu potrzeb bieżących, musimy odkładać do P. K. O. jak tylko można najwięcej, by w każdej potrzebie życia być uzbrojonym w pieniądze. Kto ma książkę oszczędnościową P. K. O. i na niej pewną, stale rosnącą sumę — ten nie marnuje czasu.

M. Cz.

—0—

Państwowa Szkoła Przemysłowa we Lwowie (ul. Snopkowska L. 47) ogłasza wpisy do Szkoły Majstrów Budowlanych z oddz. dla: murarzy, cieśli, kamieniarzy i żelbetoniarzy od 29—31 października włącznie, od godz. 15—18-tej. Warunki przyjęcia w westybulu szkoły lub listownie. 4962k

—0—

BARDZO BIEDNY UCZEŃ, z powodu choroby rodziców znajduje się w ciężkich warunkach materjalnych, nie mając z czego pokryć najniezbędniejszych kosztów, związanych z jego kształceniem się Zwraca się za naszem pośrednictwem do P T Czytelników o łaskawą pomoc materjalną — Datki przyjmuje Administracja Ilustr Kurjera Codziennego pod szyfrem „Biedny uczeń". 5002k

—0—

Dyrekcja Państwowej Szkoły Rolniczej w Gródku Jagiellońskim (Małopolska, Woj. lwowskie, poczta i stacja kolej. w miejscu

zawiadamia o rozpoczęciu nowego roku szkolnego w dniu 4 listopada br.

Nauka w szkole trwa przez 2 zimy po 5 miesięcy, od listopada po koniec marca następnego roku.

Program nauk obejmuje w dwóch zimowych kursach całokształt wiadomości rolniczych, potrzebnych do postępowego prowadzenia gospodarstw włościańskich. — Obok nauki przedmiotów ogólnokształcących i podstawowych przyrodniczych — nabywają uczniowie wiadomości z zakresu przedmiotów zawodowych: rolnictwa — hodowli zwierząt, w połączeniu z weterynarją i mleczarstwem — urządzenia, zarządu i rachunkowości gospodarstw małorolnych — oraz spółdzielczości rolniczej.

Warunki przyjęcia: Ukończony 16-ty rok życia, zadowalniający stan zdrowia — ukończone 4 kl. szkoły powszechnej. — Szczegółowe warunki i bliższe wyjaśnienia udziela Dyrekcja Szkoły. 5036k

KATALOG ANTYKWARYCZNY Nr. 189
POLSKA I PAŃSTWA SĄSIEDNIE
ROSJA I PAŃSTWA BAŁTYCKIE
wysyła bezpłatnie 5025k
Antykwarnia Józefa Jolowicza
BERLIN W. 15. — Knesebeckstr. 54.

Teatr, literatura i sztuka.

Dary artystów dla Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

Krakowscy artyści malarze znowu zasilili zbiory Muzeum Etnograficznego, które świadczą o żywem zainteresowaniu się i sympatji sfer artystycznych do naszego muzeum ludoznawczego na Wawelu.

I tak: Stanisław Janowski ofiarował dwa „czerwone pasy" ruskie, ornamentowane wycinaniem i plecionką z safianowych rzemyków, nabijany ćwiekami pas bawarski, kapelusz jawajski, haftowany ręcznik czeski, oraz dwa trójramienne, rzeźbione świeczniki z okolic Delatyna; Jan Hrynkowski ofiarował trzy próbki złotego haftu, czeski obrazek na lustrze, dwie stare książeczki do modlenia, dwa ruskie ptaszki z ciasta oraz dwie świstawki w postaci ptaszków; Jan Rubczak — rzeźbiony misternie krzyż z okolic Worochty; Stanisław Świerz-Zaleski — cztery drzeworytnicze klocki do drukowania materji, posiadające roślinny ornament, wybitnie ludowego pochodzenia; Tadeusz Szafran — kołacz weselny z okolic Mielca, wykonany pod swym dozorem z gliny, jako doskonała kopja oryginału; Tadeusz Seweryn — trzy drzeworyty ludowe.

Nadto przyrzekli nowe dary: p. St. Janowski, St. Dąbrowski i J. Karszniewicz.

Ten czyn malarzy krakowskich, pozbywających się nie bez żalu swych umiłowanych okazów ludowej sztuki, aby tylko wykazać czynnie swe sympatje do ciągle rozwijającego się Muzeum Etnograficznego na Wawelu, zasługują na pełne uznanie.

JEDYNY KONCERT JÓZEFA ŚLIWIŃSKIEGO, świetnego naszego mistrza-pianisty, witanego na estradzie zawsze owacyjnie, odbędzie się w **niedzielę, 27 bm. w Starym Teatrze.** Na koncercie tym wykona znakomity artysta bogaty program.

WIENER—DOUCET, świetni wykonawcy Jazzu na dwóch fortepianach, którzy na koncercie wtorkowym odnieśli nadzwyczajny sukces i byli przez tłumnie zgromadzoną publiczność entuzjastycznie oklaskiwani, wystąpią z drugim i ostatnim koncertem w **poniedziałek, 28 bm.** w Starym Teatrze. Artyści wykonają zupełnie nowy program pt. „Amerykańska muzyka w ostatnich 20-tu latach" (Foxtroty, Bluesy, Charlestony, Tanga). Bilety w cenie od zł. 2—10 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

OSTATNIE PREMJERY W TEATRACH WARSZAWSKICH. Teatr Narodowy wystawił „Niespodziankę" Bostworowskiego z p. Silskim i Broniszówną w rolach głównych. Krytyka stołeczna omawia wybitne dzieło poety w obszernych essayis krytycznych.

Teatr Polski, który był ostatnio widownią niebywałego sukcesu „Artystów" z pp. Jaraczem i Modzelewską, wystąpił z premjerą sztuki Pagnola „Pan Topaz", która opiewa metamorfozę zahukanego nauczyciela w bezczelnego aferzystę i ma chwilami ton ostrej satyry.

Teatr Nowy, który pełnić ma rolę sceny eksperymentalnej, wystawił „Sprawę doktora Hieronima" Szpotańskiego.

(H) **KONKURS TOW. LITERACKIEGO W KATOWICACH.** Śląskie Towarzystwo literackie w Katowicach rozpisało swego czasu konkurs na powieść-dramat i książkę opisową o województwie. Nagroda za najlepszy utwór dramatyczny wynosi 2.500 zł., a za najlepszą książkę opisową 10.000 zł Termin nadsyłania prac upływa 30 bm., który jednak będzie przedłużony, o czem zadecyduje najbliższe zebranie Śląskiego Towarzystwa literackiego.

LINDBERGH JAKO AUTOR. Głośny zdobywca Atlantyku płk. Karol Lindbergh napisał nową książkę p. t. „Lecimy". W książce tej słynny pilot amerykański opowiada różne przeżycia swego dzieciństwa w Middle West i w Waszyngtonie. Lindbergh wspomina zabawny epizod z chwili, w której wraz ze swą rodziną oczekiwał na pociąg, aby udać się na targi do Michigan. Wówczas to dziadek jego, wskazując palcem na niebo, powiedział: „Pociągi są już dziś zbyt powolne. Nie długo będziemy latać, tam w górnych przestworzach". W nowej swej książce wypowiada się Lindbergh przeciwko przesadnym owacjo mi zbyt wielkiemu entuzjazmowi tłumów, jakiego był sam przedmiotem w chwili wylądowania w Paryżu po swym słynnym locie w r. 1927. Książka Lindbergha ukaże się na rynku księgarskim z początkiem przyszłego roku.

70-LECIE HENRYKA BERGSONA. Głośny filozof francuski, Henryk Bergson, obchodzi w dniu dzisiejszym 70-tą rocznicę urodzin. Bergson jest obok Rudolfa Euchena jedynym filozofem, któremu przyznaną została nagroda Nobla.

NIEMIECKIE PRZEDSTAWIENIA W OPERZE PARYSKIEJ. Dyrektor muzyczny drezdeńskiej opery prowadzić będzie w maju 1930 r. w wielkiej operze paryskiej dwa przedstawienia wagnerowskiej opery „Tristan i Izolda". Przedstawiena będą wykonane w języku niemieckim.

Co grają w teatrach?

Warszawa. *(J)* Piątek. Wielki: „Straszny dwór", Narodowy: „Niespodzianka", Nowy: „Sprawa dra Hieronima", Letni: „Wywczasy Don Juana", Polski: „Pan Topaz", Mały: „Olimpja", Ateneum: „Hinkemann", Eliseum: „Miria Efros", Operetka reprezentacyjna: „Księżna Chicago", Operetka L. Mesal: „Złociste marzenia", Morskie Oko: „Coś dla każdego", Qui pro quo: „Kochajmy się".

Kraków: Teatr m. im. J. Słowackiego. W piątek na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych sukcesowa komedja „Mysz kościelna", która wskutek przedstawień St. Jaracza znowu na jakiś czas zejdzie z repertuaru. W sobotę odbędzie się pierw-

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

ny występ na scenie krakowskiej tego znakomitego artysty, w jednej z najkapitalniejszych jego kreacyj „Pana Brotonneau“, w komedji Flers'a i Caillavet'a. W głównej roli kobiecej wystąpi po raz pierwszy, pozyskana na ten sezon z teatru poznańskiego, artystka p. Marja Marzewska, która w tejże roli była partnerką Jaracza w warszawskim Teatrze Narodowym przed rokiem. W innych rolach pp. Kłońska, Zalewska, Burnatowicz, Fabisiak, Kaźmarski, Pawłowski, Senowski, Szymborski, Turski.

Teatr rewji „Gong“ gra doskonałą rewję p. t. „Eelktryczna Miłość“, w której występuje niezrównany Leon Wyrwicz.

Toruń. (Ł) Miejski w piątek nieczynny, sobota premjera „Adwokat i róże“.

Lublin. (*N*) Piątek premjera „Księżna cyrkówka“.

Poznań. (*Sz*) Piątek. Wielki: „Hrabina“, Polski: „Wiosna narodów“, Nowy: „Grube ryby“.

W ślad za występami gościnnemi mistrza Mieczysława Frenkla i artysty Teatru Narodowego Kazimierza Justjana, przybywa do Poznania świetna dwójka artystów scen stołecznych p. Marja Malicka i Aleksander Węgierko, którzy na scenie Teatru Nowego wystawią koncertowo graną komedję Niccodemiego „Świt, dzień i noc“. Premjera naznaczona jest na sobotę 26 bm.

Bydgoszcz. (*Ag*) Teatr miejski w piątek „Świt, dzień i noc“, występ Malickiej i Węgierki, w sobotę „Carewicz“.

Lwów. (*C*) Wielki: „To możesz opowiedzieć swojej babci“, Mały: „Proces Mary Dugan“.

Z sali koncertowej.

Jean Wiener — Clément Doucet.

Wieczór muzyczny, w którym pp. **Jean Wiener i Clement Doucet**, roztoczyli przed bardzo licznie zebraną rzeszą słuchaczy kompozycje jazzowe, w ich koncertowej strukturze, interpretując je grą na dwa fortepiany, wywołał sprzeczne sądy.

Było to do przewidzenia, bo wszak wiadomo, że muzyka jazzowa cieszy się sympatją wielu zagorzałych lubowników, pląsających a raczej drepcących tanecznie przy jej dźwiękach lub nastrających się erotycznie melodją jazzowych bluesów, ale znajduje też ona wielu przeciwników, mieniących ją (jak np. kompozytor Mascagni) „trucizną“ zatruwającą poczucie muzyczne, „kokainą“ niezdrowo podniecającą, „karykaturą muzyki“.

Słuszność leży pośrodku.

Powszechnem jest twierdzenie, że jazz pochodzi od murzynów. Jest to pogląd o tyle trafny, że to co stanowi dominujący pierwiastek jazzu, mianowicie specyficzny rytm, którego najbardziej wyrazistą cechą są synkopowe akcenty na krótkich nutach, a nawet na pauzach, uzmysłowiło się pierwotnie w „ragtime“, będącym wytworem muzycznym czarnej rasy Ameryki, a następnie spopularyzowane (około r. 1913) przez murzynów w formie taneczno-muzycznej w nocnych lokalach wielkich miast amerykańskich i wprowadzone przez muzyków rasy białej do różnych pieśni i tanecznych melodyj, przeszczepione zostało ostatecznie do muzyki orkiestrowej i tu już pod angielską nazwą „jazzu“ i „jazzbandu“ znalazło najpełniejsze zastosowanie. Koncepcje jazzowe wzniosły się niebawem na wyższy artystyczny stopień (Beling, Wiener, Rose, Braham), a orkiestracja jazz-bandowa stała się częścią składową pewnych operetek (Pinkard, Sisale) i nawet oper (Krenak).

To pochodzenie jazzu skutkuje dobre dodatnie i ujemne przejawy.

Wspomniana rytmika bujna, żywa, oryginalna i wogóle przewaga motorycznego czynnika, ujawniającego się w zmienności taktu i tonacji, w pauzacjach, w mnogości różnorodnych kombinacyj — to działa podniecająco, przynosi powiew świeżości, pozwala wyzyskać indywidualizm wykonawców, daje pole do improwizacji muzycznej. To są dodatnie przejawy jazzu, jednające mu zwolenników, zwłaszcza też z uwagi na możność wyzyskania owego motorycznego czynnikaw tanecznych ruchach.

Są jednak i ujemne strony: prymitywizm graniczący z dzikością, zatarcie płynnej frazy, nerwowa ruchliwość pochodów tonalnych, przejaskrawianie elementów muzycznych w barwie i ornamentyce, nadużywanie muzyki do celów groteskowych. Styl jazzowy przyczynia się też do szerzenia wielu miernot kompozytorskich i osłabia sympatję dla poważniejszej muzyki.

PP. Jean Wiener i Clement Doucet są w zakresie koncertowej muzyki jazzowej doskonałymi interpretatorami. Nazwisko p. Wienera znane jest zresztą w literaturze muzyki jako wsławionego w paryskiem milieu pianisty, który do programów swych koncertów wprowadza od lat kilku wszystkie nowe, oryginalne muzyczne idee, zaś jako kompozytor należy do zagorzałych bojowników artystycznych problemów jazzu. Utwory, które dano nam słyszeć w koncercie, są też jego przeważnie przeróbkami, mają charakter koncertowych, nie tanecznych kompozycyj, a odznaczają się bardzo pomysłowem i rafinowanem wyzyskaniem wszystkich jazzowych wybujałości.

Popis tego pianistycznego duetu miał piętno artystyczne. Nadzwyczaj precyzyjna zgodność obu koncertantów w wyrażaniu muzycznych myśli, dynamicznych, momentalnych zmian i w uzupełniającem się wzajemnie rozwiązywaniu misternych splotów jazzowej techniki — była podziwu godną. Można — i to poniekąd słusznie — nie gustować w tym mało poważnym rodzaju muzyki, niosącym więcej oszołomienia niż ukojenia, ale przyznać trzeba, że ta muzyka w takiej interpretacji, jk ją dają pp. Wiener i Doucet, tchnie niezwykłą oryginalnością, zaciekawia i podnieca.

Alf. Jen.

Z kroniki żałobnej.

Ś. p. JAN ZAHRADNIK.

(*al*) Niemal w tej samej chwili, w której Lwów cieszył się wyborem swego laureata, Leopolda Staffa, „najcierpliwszego badacza ścieżek mądrości“ — w sanatorjum gruźliczem w Hołosku pełgał ostatnim wysiłkiem płomyk życia młodego poety, **Jana Zahradnika.**

Niemiłosierny bakcyl gruźlicy niszczył młody organizm już od kilku lat. Wreszcie wczoraj Jan Zahradnik wypluł ostatni strzęp chorego płuca.

W ten sposób przedwcześnie zgasło młode życie.

Zahradnika kochał cały Lwów. Dojrzali i o głodnych już nazwiskach literaci patrzyli na „Janka“ z dumą i niepokojem. Z dumą, bo zapowiadał się godnym następcą wielkich literackich tradycyj Lwowa, — z niepokojem, bo Janek... ciągle kaszlał.

Tail jednak swoją chorobę, jakby bał się kaszlem mącić ludziom spokój i wesoły nastrój. Tylko z pod pióra młodego poety wychodziły piękne, ale przesmutne liryki, których tom poświęcił „Ludziom smutnym“.

Przez mgłę smutku przedzierał się jednak czasem promień radości, wesela i energji. Wtedy na łamach „Słowa Polskiego“ pisywał Zahradnik zgrabne i wesołe wiersze okolicznościowe, nieraz pełne temperamentu politycznego Oprócz poezji, Zahradnik pisywał krytyki literackie i feljetony pełne głębokiej refleksji i zdumiewającej, jak na jego młody wiek dojrzałości sądu.

Pisał do ostatniej chwili. Zmarł w 26-tym roku życia.

Jak się osusza N. Jork.

Podczas jednej z obław policji prohibicyjnej w Ameryce przytrzymano u wybrzeży szkut z ładunkiem przemytu w postaci worków, zawierających flaszki z rumem, wartości 30 tysięcy dolarów.

Kurjer giełdowy.

Skuteczna walka Poznania
z importem maszyn zagranicznych.
O rozwój i poparcie rodzimego przemysłu lokomobilowego

Wynikiem nieustającej akcji na rzecz propagandy dla wyrobów krajowych jest wyjaśnienie coraz dokładniejsze, co w rzeczywistości w Polsce produkujemy. Dzięki P. W. K. rzec można, że Polska produkuje dziś bez mała wszystko. Cały szereg wytworów przemysłu, które do niedawna sprowadzano z zagranicy, a szczególnie z Niemiec, wyrabiają się dziś w Polsce. Przemysł polski rozbudował się nadzwyczajnie, nietylko wszerz, lecz i wzwyż.

Polski przemysł ciężki wykazuje imponujący rozwój. Podwaliny jego coraz bardziej się wzmacniają, dzięki czemu kroczymy do coraz dalej idącej samowystarczalności we wszelkich jego dziedzinach.

Do dziedzin produkcji, w której do niedawna monopol miały zagraniczne fabryki, a głównie niemieckie, należą lokomobile przemysłowe stacyjne. Według danych statystycznych za r. 1928 sprowadzono z zagranicy tych maszyn

z Anglji	za zł.	98.988.—
z Austrji	„ „	18.000.—
z Czechosłowacji	„ „	22.594.—
z Niemiec	„ „	1,386.577.—
ze Szwecji	„ „	5.340.—
	Razem zł.	**1,531.499.—**

czyli zakupiono za przeszło 1.5 miljona złotych maszyn, w kraju dotychczas nie budowanych.

Obecnie, dzięki wysyłkom fabryki H. Cegielski — Spł Akc. w Poznaniu, zdołaliśmy również zdobyć samowystarczalność w tej dziedzinie. Na P. W. K. wystawione zostały dwie lokomobile stacyjne przemysłowe, wykonane według najnowszych zdobyczy techniki w tej dziedzinie.

Równocześnie z rozwojem rodzimego przemysłu, wyjaśnia się coraz bardziej sytuacja, a raczej stosunek pewnych warstw odbiorców lokomobil przemysłowych do rodzimej wytwórczości.

Długi czas odbiorcy tych maszyn tłumaczyli i starali się usprawiedliwić taktykę zakupu maszyn zagranicznych, twierdzeniem, że lokomobil przemysłowych w kraju nie buduje się. Po rozpoczęciu budowy tych maszyn w Polsce wysuwa się kwestję ceny i wyrób krajowy ma być rzekomo droższy od zagranicznego. Zarzut ten został również odparty i wynikł, jak się okazało, na skutek niedokładnej znajomości metod, stosowanych przez fabryki zagraniczne i opierał się na świadomem stawianiu wyżej produkcji zagranicznej nad krajową. W celu wyrobienia sobie należytego sądu co do cen lokomobil przemysłowych krajowych należy wziąć pod uwagę ceny dotyczących maszyn na miejscu i porównać je z cenami takich samych maszyn zagranicą na rynku, miejscowej produkcji, a nie z cenami tych maszyn w Polsce. Pozatem należy porównać wagę lokomobil zagranicznych z krajowemi, zaznaczyć bowiem należy, że wobec dużego cła, fabryki zagraniczne budują lokomobile znacznie lżejsze, a m. o 15—20% od krajowych. Tak niską wagę uzyskuje się kosztem zmniejszonej maszyny i kotła, a wydajność osiąga się przez szybkobieżność lokomobili. W ten sposób nietylko, że następuje szybkie zużycie lokomobili, ale pociąga za sobą konieczność przeprowadzania ciągłych remontów i zatrzymania normalnego ruchu, pomijając wzmożony koszt eksploatacji placówki przemysłowej.

Z porównania tego wynika, że ceny lokomobil krajowych nie są wcale wyższe od zagranicznych, zaś względna taniość tych ostatnich jest nietylko wynikiem dostawy maszyny technicznie niezupełnie doskonałej, lecz wypływa również z szeregu korzyści, jakie posiada eksporter zagraniczny, dostarczający te maszyny na rynek polski. Do korzyści tych zaliczyć należy udogodnienie fiskalne, ulgi celne, nieopłacanie podatków, bonifikaty, premje eksportowe, lepsze warunki kredytowe, możność zdyskontowania do 70% faktur itp. Nie ulega kwestji, że i krajowe fabryki eksportujące zagranicę oddają towar taniej aniżeli w kraju, gdyż stosować muszą tak samo system dumpingowy, jakim posługują się fabrykanci w stosunku do rynku polskiego. Podczas gdy jednak eksport polski oparty jest jedynie o względy ściśle gospodarcze, to jednak polityka eksporterów zagranicznych, a w szczególności niemieckiego, oparta jest na innem podłożu, godzącem w podwaliny naszego przemysłu, a co za tem idzie, w samodzielność gospodarczą i polityczną kraju.

Ceny dumpingowe eksporterów zagranicznych wynikają nie z lojalnych zasad kupieckich, lecz oparte są na poparciu finansowem sfer rządzących danego państwa. To poparcie finansowe pozwala nietylko obniżać ceny, lecz również udzielać długich kredytów, czego producent polski uczynić nie jest w stanie, tembardziej w obecnej sytuacji finansowej kraju.

W okresie więc przesilenia naszego bilansu handlowego, sprawa ta nabiera dominującego znaczenia i wymaga poparcia miarodajnych czynników państwowych. Akcja czynników rządowych leży w interesie ogólno-gospodarczym państwa i każdy dzień zwłoki reformy celnej dla aktywizacji naszego bilansu, pogarsza naszą sytuację i uczynić ją może coraz bardziej groźniejszą.

Reasumując powyższe wywody, wydaje się nam, że przyczyna faworyzowania wytworów fabryk zagranicznych tkwi bardziej w przyzwyczajeniu odbiorcy do tych produktów, ponieważ przemysł nasz do niedawna nie obejmował poszczególnych dziedzin produkcji, a w interesie kupca, przedstawiciela maszyn zagranicznych, leżało możliwie jak najdalej idące popieranie interesów zagranicy ze względu na własny zrozumiały interes materjalny.

W chwili jednak obecnej, gdy kroczymy po drodze daleko idącej samowystarczalności przemysłowej, dalsze faworyzowanie wyrobów zagranicznych jest nietylko szkodliwe z punktu widzenia rozwoju naszego rodzimego przemysłu, ale powinno się spotkać z silnym decydującym sprzeciwem całego społeczeństwa.

Dlatego też dla osłabienia tego przyzwyczajenia do wyrobów zagranicznych musi ingerować państwo, ponieważ dysponuje wszelkiemi atutami potrzebnemi dla zabezpieczenia naszej niezależności gospodarczej, a co za tem i politycznej.

Karność gospodarcza narodu musi być podporą karności politycznej, o ile dany naród pragnie ostać się w walce o byt z innemi narodami świata.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Płacono za dolara gotówkowego 8.88½—8.89½. Czeki bankowo 8.89½—8.90½. Kurs płacenia Banku Polski nie uległ zmianie.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcji.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję chwiejną. Ruch naogół panował nieco żywszy, przy liczniejszych transakcjach. Firlej w silniejszem zainteresowaniu po kursie lekko mocniejszym. Siersza Górnicza utrzymana, Elektrownia i Azot słabiej. Reszta papierów bez obrotów. Z papierów procentowych 5% Prem. Poż. dolarowa przy nieco większych obrotach mocniej. 4% Prem. Poż. inwestycyjna lekko słabiej.

Na pogiełdziu robiono jedynie 5% Poż. konwersyjną po kursie 50.25 mocniej. Obroty większe.

Akcje przemysłowe: Firlej 49.50—50, Siersza Górnicza 162, Azot 15.0, Elektrownia 76.

Papiery procentowe: 5% Prem. Poż. dolarowa 63.75—64.50, 4% Prem. Poż. inwest. 117, 4½% listy zast. Banku Krajowego 47.75.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (*PAT*) Waluty: Dolary 8.89⅜—8.90½—8.90—8.92—8.82.

Dewizy: Belgja 124.77—125.08—124.46, Holandja 359.67—360.57—358.77, Londyn 43.50¾—43.61½—43.40, Nowy Jork 8.893/4—8.914/3—8.873/4, Paryż 35.13½—35.22—35.05, Praga 26.41¾—26.48—26.35½, Szwajcarja 172.86—173.29—172.43, Sztokholm 239.68—240.28—239.08, Włochy 46.72—46.83—46.61, marka niem. w obr. pryw. 213.26.

Pożyczki: 4% prem. poż. inwest. 117, 5% poż. dolarowa 64, 5% poż. konwersyjna 50..50, 8% listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Akcje: Bank Dyskontowy 127, Bank Handlowy 119, Bank Polski 166—165, Bank Zw. Spółek Zarobkowych 78.50, Lilpop 28.50, Modrzejów 18, Ostrowiec I. i II. em. s. B. 83, Rudzki 28 50, Starachowice 21—20.50, Haberbusch 100.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 24 października. (*C*) Giełda akcyjna: Poż. konwersyjna 50, Dolarówka 65—64.50, 4½% Polski Bank Krajowy 48—50 -49. Zainteresowanie małe, akcje w zaniedbaniu, tendencja niejednolita, usposobienie spokojne. Dolar w obrotach prywatnych 8.88¼.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (*PAT*) Paryż 20.32½, Londyn 25.16¾, Nowy Jork 5.16, Belgja 72.18¾, Włochy 27.03, Hiszpanja 73.75, Holandja 208.07½, Berlin 123.39, Wiedeń 72.47, Sztokholm 138.70, Oslo 133.30, Kopenhaga 138.30, Sofja 3.75, Praga 15.49, Warszawa 57.90, Budapeszt 90.27½, Białogród 9.13, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.43, Bukareszt 3.08, Helsingfors 12.97½, Buenos Aires 215⅜.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 24 października. Giełda zbożowa: Pszenica 38.75—39.25, żyto 24.40—24.65, owies jednolity 23.50—24.50, jęczmień na kaszę 24.50—25, browarowy 27.29, rzepak 69—71, mąka pszenna luks. 78—78, mąka pszenna 0000 63—67, żytnia podług typu przepis. 39—40, otręby pszenne grube 22.50—21.50, pszenne cienkie 17—17.50, żytnie 14.25—14.50, kuchy lniane 44.50—45, kuchy rzepakowe 33—34. Obroty zwiększone, usposobienie spokojne.

Lwów, 24 października. Giełda zbożowa: Na giełdzie większe obroty w ziemniakach, które zaawansowały nieco w cenie. Poza giełdą skromne obroty fasolą, tendencja skłania się lekko ku zniżce. Usposobienie spokojne. Ziemniaki przemysłowe loko Podwołoczyska 4—5. Inne kursy niezmienione.

Toruń, 24 października. (Ł) Giełda zbożowa: Pszenica dworska 130 funtów 35.25—36.25, pszenica targowa 34—35, żyto 23—22.50, jęczmień dworski 24.75—25.75, jęczmień targowy 23.50—24.50, owies dworski biały 22.50—23, owies targowy 21.50—22.50, mąka pszenna 65% 56—60, mąka żytnia 34, otręby pszenne 18—19, otręby żytnie 16—17. Usposobienie spokojne.

Budowa kanału Warta-Gopło.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Toruń, 24 października. (Ł). Dnia 21 b. m. odbyło się w starostwie krajowem pomorskiem pod przewodnictwem naczelnika dyrekcji robót publicznych **inż. Kazimierza Maćkowskiego** zebranie w sprawie **budowy kanału Warta—Gopło,** oraz w sprawie założenia szkoły szyperskiej i tygodnia propagandy budowy dróg wodnych w Polsce, oraz ich uprzemysłowienia i wykorzystania. Na zebraniu tem obecny był m. in. prezes miejscowego oddziału Ligi morskiej i rzecznej **dr Kalinowski,** dyrektor pomorskiej elektrowni w Grodku **inż. Hofman,** radca **Błażewski,** kierownik oddziału oświaty pozaszkolnej pomorskiego kuratorjum szkolnego. Na posiedzeniu **inż. Rafał Mierzyński** wyjaśnił cel zebrania i przedstawił program obrad. Po jego przemówieniu wywiązała się obszerna dyskusja, w czasie której ofiarowano jak najprzychylniejszą współpracę, celem osiągnięcia jak najdalej idących korzyści dla państwa i społeczeństwa. W zakończeniu obrad **dyr. Hofman zgłosił akces elektrowni do udziału w kapitałach spółki akcyjnej przyszłego przedsiębiorstwa dla budowy kanału Warta-Gopło w wysokości 100.000 zł.,** dalej nabycie większej ilości kompletów całego zbioru wydawnictwa „Drogi wodne w Polsce“, oraz subwencjonowanie specjalnych broszur, omawiających szczegółowo budowę i eksploatację kanału Warta-Gopło, leżącego w granicach Rzeczypospolitej dorzecza Warty i Wisły, którego przeprowadzenie przyczyni się niezawodnie do obniżenia cen węgla, cementu i nawozów sztucznych na Pomorzu, oraz potanienia produktów rolnych w okręgach przemysłowych.

Pomorska Izba Rolnicza rozpoczęła działalność.

Toruń, 24 października. (Ł). Wczoraj odbyło się w Toruniu konstytucyjne posiedzenie **Rady pomorskiej Izby Rolniczej,** zwołane przez komisarza rządowego, którym był p. wojewoda pomorski **Lamot.** Na posiedzenie to przybył jako reprezentant rządu dyr. dep leśnictwa p **Miklaszewski.** Otwarcia posiedzenia Rady Izby Rolniczej dokonał p. woj. **Lamot,** nakreślając trzy zadania dla Izby: 1) organizację produkcji rolniczej w szczególności w zakresie hodowli, 2) organizację zbytu produktów rolnych, 3) współdziałanie z rządem w kierunku wpłynięcia na stałość cen.

Następnie odbyło się posiedzenie ściślejsze, na którem prezesem nowej Rady Izby Rolniczej wybrany został dotychczasowy prezes dr **Esden Temski,** który wygłosił krótkie przemówienie, przedstawiając swój program działania na stanowisku prezesa.

Wieczorem w salonach p. wojewody Lamota odbył się raut, na który przybył również minister rolnictwa p. **Niezabytowski** w towarzystwie dyrektora departamentu rolnictwa p. **Królikowskiego** i szefa sekretarjatu ministra p **Żukotyńskiego.** W raucie wzięli udział oprócz p ministra i jego otoczenia p. woj. Lamot, nowoobrany prezes pomorskiej Izby rolniczej p. Esden Temski, oraz szereg wyższych urzędników. P. min Niezabytowski odbył wieczorem krótką rozmowę z prezesem pomorskiego Towarzystwa rolniczego p. **Janem Donimorskim,** zaś o godz 1szej po północy wraz z otoczeniem odjechał do Warszawy.

Wznowienie prac nad projektem regulacji Wisły

Warszawa, 24 października (*Mt*). W ministerstwie robót publicznych **wznowiono prace nad projektem ustawy o regulacji Wisły.** Projekt ten w zasadzie całkowicie opracowany już dawniej, wymaga obecnie wobec nowych gospodarczych warunków pewnych zmian pod względem finansowych. Najpilniejsze prace regulacyjne i **budowa kanału Spytkowice—Kraków** mają być według projektu ukończone w ciągu 5 lat od wejścia w życie ustawy.

Ś. p.

FRANCISZEK GRENSO

emer. Naczelnik Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów państ. w Miechowie

przeżywszy lat 68, po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 23 października 1929 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 48 przy ul. Skwerowej do kościoła parafjalnego w Dębnikach nastąpi w sobotę dnia 26 b. m. o godz. 9 rano, gdzie odbędzie się

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

przy zwłokach, poczem nastąpi eksportacja wprost na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu rakowickim.

Na te smutne obrzędy stroskana żona, dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych. 1260g

Archiwum Państwowe w Krakowie

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Uroczysta dekoracja oficerów polskich czeskim orderem „Białego Lwa".

Warszawa, 24 października (*J*). **We czwartek** przed południem w wielkiej sali konferencyjnej w min. spraw wojsk. **odbyła się uroczystość wręczenia odznak czechosłowackich orderu Białego Lwa.**

Już przed godz. 11 zaczęli przybywać do ministerstwa **liczni oficerowie,** zaś punktualnie o 11 przybył poseł republiki czechosłowackiej w Warszawie p. **Girsa** wraz z attache wojskowym płk. **Viestem, powitani** przez pierwszego wiceministra spraw wojskowych gen dyw. **Daniela Konarzewskiego,** oraz oficerów gabinetu ministra.

Oficerowie, otrzymujący odznaczenia, ustawili się w szeregu. P. min. **Girsa** wygłosił do nich **przemówienie,** w którem **podniósł zasługi wojska polskiego przy odbudowie Rzeczypospolitej,** poczem **wręczył kolejno odznaczenia: order oficerski komandorji Gwiazda II kl.** gen. **Konarzewskiemu, komandorję III klasy** płk. płk **Kosowi, Langerowi i Przyjałkowskiemu, krzyż oficerski IV kl.** ppłk. **Pawłowskiemu i Mallemu,** dalej mjr. **Skulskiemu i Staślickiemu,** oraz rtm. **Chrzanowskiemu.**

Z kolei p. wicemin. **Konarzewski w imieniu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego prosił p. min. Girsę o wyrażenie prezydentowi republiki Masarykowi słów wdzięczności** za ten **dowód uznania,** jaki Czechosłowacja składa wojsku polskiemu, odznaczając oficerów polskich swym orderem. P. gen. Konarzewski podkreślił, że **Polska dumną jest z tego,** że na ziemiach polskich **Czechosłowacja pozostawiła to co naród ma najcenniejsze,** a mianowicie **mogiły swych bohaterów w Zborowie.** Te groby żołnierzy czechosłowackich w Polsce **będą zawsze otaczane prawdziwym kultem** i będą jeszcze jednym dowodem więcej serdecznego zbliżenia obu bratnich narodów. Po przemówieniu wicemin. Konarzewskiego dokonano zdjęcia grupy udekorowanych oficerów, na czem uroczystość została zakończona.

—0—

Posiedzenie nadzwyczajnej komisji Sejmu.

Warszawa, 24 października. (*Wir*) **Posiedzenie nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania sprawy progów kolejowych** wyznaczone zostało **na piątek 25 października** o godzinie 10'30.

Na porządku obrad referat przewodniczącego: **Program dalszej pracy na dnie najbliższe.**

Dodać należy, iż wymieniona komisja jest uprawniona na podstawie specjalnej uchwały sejmowej **do pracy także w ciągu przerwy pomiędzy sesjami.**

Dobry początek.

Warszawa, 24 października (*K*). Odbyło się tu zebranie **przywódców PPS, Bundu, socjalistów niemieckich** i komisji centralnej **związków zawodowych.** Konferencja uchwaliła szereg rezolucyj, których ostrze skierowane jest przeciw **„dyktatorskiej formie rządu".** Wśród wielu demagogicznych haseł i „stwierdzeń" zawarte jest także twierdzenie, **jakoby w Polsce stosowany był ucisk względem szerokich mas mniejszości narodowych w Polsce(!?).** Konferencja uznała za niezbędne ustalenie socjalistycznego, wspólnego programu w sprawie mniejszości. (A więc widzimy już, jak wygląda współpraca PPS. z mniejszościowymi socjalistami, o których piszemy w artykule wstępnym. Tacy np. socjaliści niemieccy **ani słowem nie dają do zrozumienia, że zmieniają swój stosunek do państwa polskiego,** ale za to **polscy socjaliści powtarzają i podpisują brednie o ucisku mniejszości w Polsce.** Red.).

Koło żydowskie za zmianą regulaminu.

Warszawa, 24 października (*Wir*). Z wczorajszego posiedzenia Koła żydowskiego wydano dziś następujący komunikat, który powiada, że na posiedzeniu omawiano **zaproponowaną przez marszałka Sejmu zmianę regulaminu obrad.** Po przeprowadzonej dyskusji upoważniono prezesa Koła posła Gruenbauma i posła Hartglasa do sformułowania stanowiska Koła co do poszczególnych artykułów, przyczem wyrażono **zgodę na przepisy, dążące do usprawnienia budżetowych prac sejmowych.**

Zwrot niemieckiego biura sejmowego w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 24 października (*Ag*). W dniu wczorajszym popołudniu **oddano z powrotem posłowi Graebemu opieczętowany od 10 dni lokal niemieckiego biura sejmowego w Bydgoszczy.**

Aresztowani w związku z wyjazdem harcerzy niemieckich do Niemiec przywódcy harcerzy znajdują się **nadal w więzieniu.**

—0—

Policja otrzyma pancerze i tarcze ochronne.

Warszawa, 24 października (*Wir*). Z polecenia komendanta głównego policji państwowej płk. **Jagrym-Maleszewskiego,** inspektor policji p. **Galle opracował typ pancerza i tarczy dla funkcjonarjuszy policji.**

Próby pancerza, skonstruowanego przez p. Gallego, **dały wyniki bardzo dobre i niespodziewane.** — Pancerz ten, **wykonany z części stalowych, przewyższa jakością pancerz niemiecki i wytrzymuje pociski różnych rodzajów broni palnej,** nie wyłączając Mausera z kolbą i Parabellum. **Pancerz, wykonany w kraju, jest o 50 proc. tańszy od zagranicznego.**

W najbliższym czasie wszystkie centra policyjne otrzymają pancerze i tarcze, które będą używane w obławach i pościgach, jeżeli istnieje przypuszczenie, że może dojść do wymiany strzałów. Pancerz **chroni policjanta przed ranami powyżej kolana, a głównie zabezpiecza piersi i brzuch. Głowa chroniona a jest tarczą,** w której znajdują się małe otwory, przeznaczone do obserwacji i celowania.

—0—

Sprawa teatrów lwowskich definitywnie załatwiona.

Lwów, 24 października. (*C*). We czwartek wieczorem odbyło się **posiedzenie rady przybocznej** komisarza rządu miasta Lwowa **w sprawie dzierżawy teatrów lwowskich.** Po ożywionej dyskusji, która **trwała do 23.30,** uchwalono znaczną większością głosów — w myśl uchwały komisji teatralnej — **oddać teatry lwowskie w dzierżawę dyr. Ludwikowi Czarnowskiemu.**

Wyjazd min. Zaleskiego do Bukaresztu.

Ag. fot. „Światowida" na pł. kraj. „Alfa".

Dnia 22 b. m. o godz. 23'25 wyjechał do Bukaresztu min. spraw zagr. *August Zaleski* wraz z małżonką w towarzystwie posła rumuńskiego w Warszawie, p. Cretzeanu, oraz dyr. gabinetu ministra Szumlakowsiego, szefa biura prasowego, oraz sekretarza osobistego p. ministra, p. Kościałkowskiego. Na zdjęciu widoczni są pp.: min. *Zaleski* (1), pani *Zaleska* (2), poseł rumuński *Cretzeanu* (3), wicemin. spraw zagr. *Wysocki* (4), radca poselstwa rumuńskiego *Davidescu* (5), poseł polski w Rio de Janeiro *Grabowski* (6), sekr. poselstwa rumuńskiego *Krupensky* (7), insp. komunikacji *Szmidt* (8).

Sejm i senat zwołane na 31-go października.

(Telegram od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 października. (*Wrz*) We czwartek o godz. 12 w południe **p. Prezydent Rzplitej odbył dłuższą naradę z Marsz. Piłsudskim,** oraz premjerem **Świtalskim. W związku z tą konferencją** p. Prezydent Rzplitej **podpisał dekrety o zwołaniu sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu.**

Warszawa, 24 października. (Wir) We czwartek **po południu doręczono p. marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu dekret, dotyczący zwołania sesji zwyczajnej.** Dekret ten opiewa:

Zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję zwyczajną.

Na podstawie art. 25 Konstytucji **zwołuję Sejm do miasta stoł. Warszawy na sesję zwyczajną od 31 października 1929 r.**

Warszawa, 24 października 1929 r.

Prezydent Rzplitej (—) *I. Mościcki.*
Prezes Rady ministrów (—) *Świtalski.*

Na podstawie przytoczonego dekretu **marszałek Sejmu zwołuje Sejm na pierwsze posiedzenie,** które wyznaczył **na dzień 31 bm. o godz. 4 po południu.**

O godzinie 3 po południu radca prawny prezydjum Rady ministrów **dr. Piętak doręczył również marszałkowi Senatu** następujące pismo, dotyczące **zwołania zwyczajnej sesji Senatu.**

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Senatu na sesję zwyczajną.

Na podstawie **art. 37 konstytucji zwołuję Senat** do m. st. Warszawy **na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1929 r.**

Warszawa, 24 października 1929 r.

Prezydent Rzplitej (—) *I. Mościcki.*
Prezes Rady ministrów (—) *Świtalski.*

Pos. Jan Piłsudski o sytuacji wewnętrznej

Wierzy w naprawę konstytucji. — Rząd obecny pozostanie w dalszym ciągu u steru.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 24 października (*W*). Wczoraj wieczór **wygłosił w Łodzi odczyt na temat zmiany konstytucji pos. Jan Piłsudski** (brat Marszałka). Po odczycie p. pos. **Piłsudski udzielił wywiadu na temat obecnej sytuacji politycznej** i na temat zbliżających się rozgrywek w sprawie zmiany konstytucji.

— Czy pan poseł przypuszcza, że **mimo opozycji uda się przeprowadzić zmianę konstytucji w redakcji BBWR?**

— **Sądzę, że tak. W bardzo wielu wypadkach** będziemy mieli **poparcie stronnictw prawicowych. — Prawica np. zgadza się z nami zupełnie co do ograniczenia praw Sejmu odnośnie udzielania votum nieufności dla rządu.** Z drugiej strony, aczkolwiek **lewica uprawia bardzo ostrą opozycję i wysuwa własny projekt** zmiany konstytucji, **nie przypuszczam jednak, aby znalazła ona dostateczną większość dla swoich planów.** Będzie więc prawdopodobnie **„gorąco", ale zmiana konstytucji nastąpi w naszym duchu.**

— Jak pan poseł zapatruje się **na ostre wystąpienia opozycji** w związku z nadchodzącą sesją sejmową?

— **To nie jest zjawisko groźne. Opozycja lewicowa posiada dostateczną większość dla obalenia obecnego rządu, ale nie ma żadnej większości dla stworzenia jakiegokolwiek innego rządu.** Jest to więc **opozycja negatywna. Jeżeli votum nieufności będzie zgłoszone, wówczas rząd zastosuje się do wymogów parlamentarnych — możliwe, że ustąpi — ale nie będzie to oznaczało zmiany rządu. Ten sam rząd obejmie w dalszym ciągu ster władzy w państwie.**

Polsko-niemieckie zbliżenie gospodarcze na dobrej drodze.

Świadczą o tem alarmy niemieckich agrarjuszy.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego")

Berlin, 24 października. (*Hl*). **„Deutsche Tageszeitung"** poświęca dzisiaj obszerny artykuł owego warszawskiego korespondenta **w sprawie obecnego stanu rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy.**

Cytując „I. K. C." przyznaje dziennik, że **pismo nasze jest zawsze poinformowane,** przyczem **organ obszarników** niemieckich **zdradza żywe zaniepokojenie z powodu postępu rokowań** i posuwa się nawet **do nieuzasadnionego ataku pod adresem pos. Rauschera.**

„Deutsche Tageszeitung" **zarzuca posłowi niemieckiemu w Warszawie rzekomo zbyt wielką ustępliwość** wobec rządu polskiego i **uderza na alarm** z powodu „zagrożenia interesów niemieckiego rolnictwa" przez **dopuszczenie kontyngentu eksportowego dla polskich świń.** Wspomniane przez nas **możliwości zabezpieczenia interesów rolnictwa niemieckiego przez rejonowanie i skontyngntowanie** polskiego eksportu nazywa „Deutsche Tageszeitung" **wątpliwemi.**

Pozatem **wywody organu Landbundu w miejscach, w których powołuje się na nasze doniesienia, są pełne przekręceń i nieścisłości.**

Nie **odpowiada prawdzie** twierdzenie, **jakoby klauzula największego uprzywilejowania dawała o wiele większe korzyści stronie polskiej,** aniżeli niemieckiej. Stwierdzamy, iż na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania **Polska korzystałaby tylko w dwóch pozycjach,** a to przy **eksporcie masła i jaj.** Korzyści te byłyby jednak raczej **tylko teoretyczne. Sezon na eksport jaj minął już zupełnie,** zaś co się tyczy **masła, zniżka rzekoma wynosiłaby z 50 marek za 100 kg. 27.50 mk.** Ponieważ w tej chwili **prowadzone są rokowania z Finlandją, zmierzające do podwyższenia stawki celnej na masło,** przez to **automatycznie również i cło dla Polski podwyższyłoby się do 50 marek.** Rewizja traktatu handlowego z Finlandją nie ulega w tej chwili **żadnej wątpliwości.**

Jak widać z tego **z klauzuli największego uprzywilejowania korzystałaby tylko strona niemiecka i dlatego pretensje Polski do odpowiednich kompensat są uzasadnione.**

W dalszą polemikę z „Deutssche Tageszeitung" nie **zamierzamy wdawać się,** ponieważ musielibyśmy przytoczyć **szczegółowe informacje o przebiegu rokowań,** co ze względu właśnie na interes tych rokowań **uważamy za niewskazane.** W każdym razie zaniepokojenie organu obszarników niemieckich jest dowodem, że pożądane w interesie obu stron **zbliżenie gospodarcze polsko-niemieckie znajduje się na dobrej drodze.**

—0—

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 24 października. (*PAT*). **Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę października** b. r. wykazuje **zapas złota 673,318.000 zł.,** t. j. **o 68.000 zł. więcej,** niż w poprzedniej dekadzie. — Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pogrycia **zmniejszyły się o 11,440.000 zł.** do sumy **411,405.000 zł.,** natomiast pieniądze i należności zagraniczne **niezaliczone do pokrycia wzrosły o 7,051.000 zł.** do sumy **97,883.000 zł.**

Portfel wekslowy **powiększył się o 18,772.000 zł.** i wynosi **738,513.000 zł.** Pożyczki zastawowe **spadły o 1,684.000 zł. do sumy 74,478.000 zł.** Inne aktywa **zmniejszyły się o 5,168.000 zł.** do sumy **13,650.000 zł.**

Natychmiast **płatne zobowiązania 509,895.000 zł. zwiększyły się o 44,470.000 zł.,** natomiast obieg biletów bankowych 1,275.000 zł. **wzrósł o 9,248.000 zł.** Inne pasywa **powiększyły się o 3,378.000 zł. i wynoszą 146,931.000 zł.**

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem **wynosi 37,72 proc.** (7.72 proc. ponad pokrycie statutowe), zaś pokrycie kruszczowe **biletów 60.90 proc.** (20 proc. ponad porkycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego obiegu biletów bankowych **wynosi 52.81 proc.**

—0—

Gołosłowna odpowiedź senatu gdańskiego na zarzuty mniejszości polskiej.

Gdańsk, 24 października. (F). **Biuro prasowe senatu ogłosiło** dzisiaj **komunikat w odpowiedzi na rezolucję gminy polskiej w sprawie położenia mniejszości polskiej na terenie Wolnego Miasta Gdańska.**

W komunikacie tym senat nazywa zarzuty w rezolucji tej zawarte **„niesłychanemi" (?)** i twierdzi, że senator **Zawadzki** nigdy **nie wypowiedział słów, że polska mniejszość musi wymrzeć,** a jedynie wypowiedział zdanie, **że polska mniejszość wymiera.**

Dalej twierdzi senat w swym komunikacie, iż **musiał odmówić zatwierdzenia wyborów Polaka na sołtysa gminy Postołowo,** ponieważ przedstawiony **kandydat był sądownie karany,** wobec tego nie mógł na tę posadę wchodzić w rachubę.

Co do dalszych zarzutów gminy polskiej mniejszości polskiej **senat nie próbuje wyjaśnić swego stanowiska,** ograniczając się jedynie do powtórnego twierdzenia, że polska mniejszość w Gdańsku znajduje się w lepszem położeniu, aniżeli jakakolwiekbądź inna mniejszość na jakiemkolwiekbądź terenie całego świata.

—0—

Uczestnicy międzynarod. konferencji kolejowej u Prezydenta Rzplitej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 października (*Mt*). W czwartek rano rozpoczęły się **dalsze obrady grupowe między konferencji kolejowej,** które **trwały cały dzień.** Ze spraw, **które interesują Polskę, załatwiona została sprawa pociągu pośpiesznego pomiędzy Lwowem a Budapesztem przez Ławoczne.** Wniosek Polski **poparty został przez Czechosłowację.** Pociąg ten będzie zaprowadzony **narazie w okresie letnim w przyszłym sezonie,** ażeby wypróbować jego frekwencję. Jest to **bardzo ważny pociąg ze względu na stosunki ekonomicznej i handlowej natury,** które **łączą Małopolskę Wschodnią z tamtą częścią Węgier.**

O godz. 6-tej odbyła się zapowiedziana **herbatka w salonach na Zamku u pp. Prezydentostwa Mościckich.**

—0—

Burza w kahale lwowskim.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 24 października. (*C*). **W sali posiedzeń rady kahału we Lwowie** doszło dzisiaj do **niebywałych zajść,** które **w społeczeństwie żydowskiem** we Lwowie wywołały **silne poruszenie.**

Na porządku dziennym obrad była **sprawa zarzutu radców kahału sjonistów Halbera i pos. dra Reicha, jakoby z nieniędzy kahalnych opłacano agitatorów listy wyborczej nr. 1.**

Po stwierdzeniu przez referenta **Wittlera** na podstawie wyników śledztwa, **że zarzuty te nie odpowiadają prawdzie,** prezes rady kahału **Jaeger** wygłosił przeszło godzinne przemówienie, w którem **poddał ostrej krytyce nieodpowiedzialną taktykę sjonistów,** prowadzonych przez **pos. Reicha** i zmierzających **do podkopania powagi i autorytetu gminy żydowskiej.**

Podczas mowy radnego **Glasermana,** który w słowach dobitnych **wykazał machinacje sjonistów, zjawili się ku ogólnemu zdziwieniu na sali posterunkowi policji pod dowództwem kom. Łukowskiego.**

Jak się okazało, **policja wezwana została przez jednego ze sprawozdawców pism żydowskich, którego za tę niewłaściwość prezes Jaeger wydalił z sali.** Sjoniści na znak solidarności **opuścili również wśród okrzyków salę obrad.**

Po tej secesji potoczyły się następnie obrady w dalszym ciągu do godz. 1 po północy, poczem **uchwalono rezolucję referenta, wyrażającą zaufanie zarządowi kahału i całemu prezydjum.**

—0—

Trzy katastrofy samochodowe pod Warszawą.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 października (*Mt*). We czwartek na szosie krakowskiej **pod Warszawą samochód ciężarowy,** prowadzony przez szofera Leopolda **Sztaba, najechał na furmankę. Wóz i furmanka rozbite, konie zginęły, woźnica Skrzyński** odniósł **ciężkie obrażenia. Szofer zbiegł** i dotąd go nie odszukano. Rozbity samochód leży w rowie.

Na szosie radomskiej, autobus, prowadzony przez szofera Romana **Pastuszyńskiego, najechał na furmankę niejakiego Bielskiego. Furmanka rozbita,** konie odniosły ciężkie rany, **autbous stoczył się do rowu.** Z pośród 9 pasażerów **kilku ciężko rannych.**

Trzecia katastrofa zdarzya się **w pobliżu Grójca. Autobus,** prowadzony przez szofera Józefa **Szombera, najechał na wóz Kazimierza Kowalczyka. — Wóz rozbity,** konie ciężko ranne, **woźnica ranny, 14 pasażerów** przewróconego autobusu **odniosło obrażenia.**

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Baczność! ukazały się fałszywe 10-dolarówki.

Warszawa, 24 października (*Wir*). **Dyrekcja policji w Wiedniu zawiadomiła centralne władze policyjne w Polsce o pojawieniu się fałszywych dolarów w banknotach 10-dolarowych.**

Falsyfikaty są **fotograficzną odbitką przez odcisk na arkuszu papieru z klisz źle wytrawionych,** na których też **nie znać delikatnie grawerowanych linji** autentycznego banknotu w portrecie i bocznych kratkach na przedniej i odwrotnej stronie. **Oznaczenie wartości, na której odbitą jest zielona pieczęć zaledwie jest widoczne,** a to z powodu wadliwego wytrawienia i sama pieczęć z tego powodu **jest nieczytelna.**

Odwrotna strona kliszy również nie udała się w druku. Falsyfikaty są **nieco mniejsze od prawdziwych banknotów.**

Pozostający w rękach władz bezpieczeństwa fałszywy banknot jest **banknotem Związkowego Banku Rezerwowego z Kansas City Missouri serji z r. 1928. Litera kontrolna „D".** przedni numer kliszy 2 odwkrotny numer kliszy niewyraźny. Podpisy **A. C. State Treasuri of the United States Mellon Sekretari of the Treasuri.**

—0—

Dostała 3 lata więzienia ale 30 tys. dolarów przepadło

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 października. (*Mt*) **Sąd okręgowy w Warszawie** rozpatrywał dziś **sensacyjną sprawę kradzieży w domu schadzek.**

Zamożny ziemianin z Podlasia p. J. **sprzedawszy majątek pragnął założyć luksusowy pensjonat w Krynicy.** Dla załatwienia ostatecznej formalności **przybył do Warszawy.** Zamieszkał w pierwszorzędnym hotelu.

Pierwszego dnia wieczorem **zawarł na Nowym Świecie znajomość z jakąś kobietą,** która **zaprosiła go do swego mieszkania** przy ul. Krakowskiej 31. Gdy po pewnym czasie p. J. opuszczał mieszkanie przygodnej znajomej **stwierdził, że skradziono mu z kieszeni pakiet, w którym było 30.000 dolarów.**

Gospodyni lokalu widząc zdenerwowanego gościa **zapytała z niewinną miną czy mu co nie zginęło.** P. J. wybiegł z mieszkania i **wrócił po pewnym czasie z policjantem.**

Przeprowadzono rewizję, lecz pieniędzy nie znaleziono. Nie było już również w mieszkaniu nieznajomej z Nowego Świata.

Gospodyni Marja Seidenbeutel nie chciała podać nazwiska owej kobiety. Dzisiaj na ławie oskarżonych **zasiadła Marja vel Marta Seidenbeutel, oskarżona o współudział w kradzieży 30.000 dolarów.**

Seidenbeutlowa **znana jest policji z rozmaitych sprawek,** a zwłaszcza z prowadzenia domów schadzek, w których uprawiane są kradzieże „na pochód". Lokal przy ul. Krakowskiej, jak ustalono, zapisany był na nazwisko znanego policji sutenera Bittnera.

Seidenbeutlowa **skazana została na 3 lata więzienia.**

—0—

„Arystokratyczni" oszuści w potrzasku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 24 października (*H*). **Jerzy hr. Konarski,** rzekomo właściciel dóbr z Małopolski, karany już wielokrotnie za notoryczne oszustwa, kupił w lipcu br. samochód, marki „Stoewer", za 5.500 dolarów w jednej z fabryk katowickich. Zobowiązał się dać na pokrycie weksle, płatne 3 lutego 1930. Istotnie wręczył on weksle, podpisane przez siebie i przez Janinę ks. Puzyninę **Jako wystawca tych weksli figurowała kapituła grecko-katolicka z Przemyśla.** Okazało się, że **kapituła ruska weksli tych wcale nie wystawiała** i o całej tranzakcji **nic nie wiedziała.** Konarski wraz z Puzyniną dopuścili się oszustwa. Do prokuratorji w Katowicach wpłynęło doniesienie karne, zarówno na Konarskiego, jak i na Puzyninę, którą ostatnio aresztowano we Lwowie za podobnego rodzaju machinacje.

—0—

Kto sfałszował testament ś. p Tyszkowskiego.

Przemyśl, 24 października. (*D*) W 10 dniu **rozprawy o sfałszowanie testamentu ś. p. Tyszkowskiego** zeznawał świadek **Roman Strowski.**

Na pytanie przewodniczącego oświadcza on, że **poznał się z Berskim** na politechnice lwowskiej **w roku 1909. Z Wiessnerem poznał się w lipcu 1924 r. Z Haszlakiewiczem** poznał się 11 lipca **1924 r., z Konopką w jesieni tegoż roku.** Oskarżonego **Antoniego Tyszkowskiego nie zna wcale. Boberski wtajemniczył go w fałszerstwo testamentu w maju 1924 r., opowiedział mu całą historję testamentu,** a w końcu dodał, że **rodzina ś. p. Tyszkowskiego ofiarowała rzekomo za sfałszowanie testamentu 20.000 dolarów.** Dalej Strowski zeznaje, że **za pośrednictwem Boberskiego poznał osk. Haszlakiewicza i opisuje dzieje sfałszowania testamentu, starając się zwalić całą winę na Boberskiego.** Również **obciąża i to celowo Haszlakiewicza.** W toku zeznań **pokazuje Strowski trybunałowi list Haszlakiewicza** pisany do niego, zawierający **projekt umowy między oboma odnośnie do spieniężenia akcyj.**

Osk. **Haszlakiewicz utrzymuje, że list ten nie pochodzi z jego ręki.**

W dalszym ciągu **Strowski opowiada o pierwszym testamencie sfabrykowanym w Wiedniu.**

Na tem przerwano zeznania Strowskiego **i rzeczoznawcy pisma, inż. Osiński i Polewka rytownik składają orzeczenie o podpisie na sfałszowanym testamencie. Stwierdzają, że podpis jest podrobiony** i fachowo wyjaśniają w jaki sposób to uczyniono.

Z kolei zeznawał św. **Mieczysław Jersowicz** lat 21, właściciel biura ogłoszeń w Zamarstynowie pod Lwowem. Zeznaje on, że **jest kuzynem Boberskiego** i opowiada, że **usłyszał w cukierni Soczka we Lwowie treść rozmowy między Haszlakiewiczem i innymi oskarżonymi.** Również **stara się obciążyć zeznaniami Haszlakiewicza.** Prokurator, przewodniczący i obrońcy zadają Jersowiczowi kilka pytań, on jednak oświadcza, że nic sobie nie przypomina.

W zakończeniu **zeznawał w dalszym ciągu Strowski** opowiadając w jaki sposób Boberski zapoznał go ze sfałszowanym testamentem.

Na tem rozprawę odroczono do piątku.

Przemysł i rolnictwo zachodniej Polski o potrzebach gospodarczych i akcji rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Gdynia, 24 października. (Sz.). Przez dwa ostatnie dni odbywały się w Gdyni **obrady naczelnej organizacji zjednoczonego przemysłu i rolnictwa ziem zachodnich polskich,** w których wzięli udział **najwybitniejsi przedstawiciele sfer gospodarskich Śląska, Poznańskiego i Pomorza z prez. Żychlińskim** sen. **Przybylskim,** dyr. **Walterem** i **Wililgerem,** oraz innymi na czele.

Obrady poświęcone były **aktualnym zagadnieniom gospodarczym ze specjalnem uwzględnieniem spraw,** związanych z **eksportem polskim i łączącym się z tem problemem komunikacyjnym.**

Wyczerpujący referat wygłosił dr. **Drzażdżyński** z Poznania i sen. **Przybylski** z Katowic, poczem rozwinęła się **rzeczowa dyskusja,** w której poszczególni mówcy wyrażali się z **uznaniem o ministrze przem. i handlu inż. Kwiatkowskim,** który złożył niepomierne zasługi nad rozwojem Gdyni

W dalszej dyskusji ujawniła się **dążność do możliwie jak najproduktywniejszego pokierowania inwestycjami państwowemi,** pośród których na plan **pierwszy wysuwa się konieczność rozbudowy linji kolejowej, łączącej zagłębie węglowe z terenem najproduktywniejszym,** a to **terenem ziem zachodniej Polski z portem gdyńskim,** przy **równoczesnem silnem zwróceniu uwagi na konieczność powiększenia taboru kolejowego.**

W dyskusji stwierdzono, że **rozwój portu gdyńskiego posiada tak silne tempo,** że jego zdolność odbiorcza **przerośnie w krótkim czasie zdolności dowozu towarów za pośrednictwem kolei przy obecnym stanie taboru.**

Specjalną uwagę zwrócono następnie na **sytuację w rolnictwie,** stwierdzając, że **w razie** dalszego trwania obecnego stanu **wyniknąć może nietylko załamanie się całego rolnictwa,** ale kryzys ten może **wpłynąć fatalnie już w krótkim czasie na całokształt stosunków gospodarczych w Polsce.**

Zjazd jednomyślnie przyjął **z żywem zadowoleniem to, co rząd zrobił w ostatnich tygodniach dla naprawy sytuacji gospodarczej.**

Jednym z zasadniczych warunków dalszej naprawy położenia gospodarczego — oto opinje zjazdu — to **konsekwentne i szybkie wprowadzenie w życie wszystkich postulatów organizacyj rolniczych,** przyczem jako **najważniejsze uważa się wprowadzenie premjowania eksportu w formie świadectw przywozowych i wywozowych. względnie wzrostu cel.** oraz **poparcie kredytami handlu eksportowego.**

Wieczorem odbył się obiad, podczas którego przemówił prezes poznańskiego Ziemstwa Kredytowego **Żychliński,** generalny komisarz Rzplitej w Gdańsku min **Strassburger** i in.

W drugim dniu zjazdu **uczestnicy zwiedzali Gdynię,** oraz tereny, celem wykorzystania ich na ewentualne budowle, przeznaczone na składy przemysłowo-handlowe.

Kłamliwe skargi Niemców górnośląskich na ucisk polski.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 24 października (*H*). Jak donieśliśmy, **w środę** w południe **z inicjatywy i na zaproszenie władz polskich,** pragnących dostarczyć **rzeczoznawcom Ligi Narodów** spodobności **wszechstronnego zapoznania się ze stosunkami na Górnym Śląsku, zetknęli się dyplomaci hiszpańscy z przedstawicielami Niemców na Polskim Śląsku.**

Min **Aguirre de Carcer** i jego sekretarz prof. **Ascarape** odbyli **3-godzinną konferencję z przedstawicielami Volksbundu,** oraz niemieckich organizacyj zawodowych W obradach **wzięli udział** senator **dr Pant,** prezes Volksbundu **książę Pszczyński** młodszy, poseł sejmowy **Franz,** dyr. biura Volksbundu **Ulitz** i członek zarządu Volksbundu **Dudek.** Niemieckie organizacje zawodowe prowadził b poseł **Jankowski.** Obowiązki tłumacza pełnił radca ministerjalny **Dębicki** z Warszawy.

Zarówno prezes Volksbundu **ks. Pszczyński,** jak i dyr. **Ulitz,** oraz sen. **Pant,** poseł **Franz** i b poseł **Jankowski w czarnych barwach (!!) przedstawili położenie Niemców na G. Śląsku.**

Ks. Pszczyński zapewniał, że Niemcy są lojalni (?) wobec państwa, jednakże **władze odmawiają im praw (?). Walka toczy się zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa.** Pozatem Niemcy **nie posiadają ochrony prawnej (?) na terenie polskiego Śląska.** Ks. Pszczyński **przyznał, że skargi Niemców,** jakie wysyłają do **Ligi Narodów, są małostkowe i dokuczliwe.**

Dyr. **Ulitz** podniósł, **że na polskim Śląsku mieszka 300.000 Niemców** i że największa walka toczy się na polu szkolnictwa. **Rzucił on oszczerstwo na naczelnika gminy Szarleja, iż dawał pieniądze rodzicom niemieckim, aby posyłali dzieci do szkoły polskiej.** Żalił się następnie, że **stan szkół mniejszościowych jest zły,** klasy są przepełnione. Krzywda dzieje się Niemcom(?), zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa wyższego. Niemcy są również pokrzywdzeni, jeśli idzie o używanie języka niemieckiego. Tępi się mianowicie firmy i napisy niemieckie w kinach.

Sen. **Pant zaatakował wojewodę, że jest prezesem honorowym Związku powstańców śląskich(?!) i zadenuncjował władze polskie, że ogłosiły hasło wytępienia Niemców.**

Pos. **Jankowski** żalił się, że **paszporty zagraniczne są drogie,** że niemieckie organizacje robotnicze nie mogą korzystać z dobrodziejstwa kolonji robotniczych, że Niemcy nie należą do komisji pojednawczej i **domagał się wyborów w Kasach chorych(!)** itd.

Min. **Aguirre** odpowiedział na te skargi, że **Rada Ligi Narodów wychodzi z dwóch momentów,** z jednej strony mianowicie **poszanowania suwerenności państwa,** z drugiej zaś **z poszanowania zawartych układów.** Podziękował za informacje i zapewnił, że Rada Ligi Narodów **zbada wszystkie przedłożone mu fakty i skargi.**

Z zadowoleniem podniósł min. Aguirre, że **wszyscy niemieccy delegaci jasno określili swe stanowisko wobec suwerenności państwa polskiego.**

Na te skargi niemieckie odpowiedzieć trzeba, że istotnie są one małostkowe i dokuczliwe, jak to słusznie zauważył ks. Pszczyński. Są one **tak śmieszne,** iż wysłanie ich do Genewy kompromituje tylko Niemców.

Z za kulis szpiegostwa sowieckiego w Polsce.

Warszawa, 24 października (*Mt*). W numerze „I. K. C." z dnia 21 bm. podaliśmy wiadomość o niejakim **Adolfie Mironowskim,** który **zgłosił się do poselstwa sowieckiego w Warszawie i zaofiarował swoje usługi jako szpieg. Poselstwo sowieckie zawiadomiło władze bezpieczeństwa** i Mironowski został w gmachu poselstwa **aresztowany i przewieziony do aresztu.** Obecnie w związku z tem **wysypały na jaw niezwykle sensacyjne okoliczności,** które w jaskrawem świetle odmalowują praktyki, jakie się **dokonuje w przedstawicielstwie dyplomatycznem sowieckiem.**

Adolf **Mironowski jest osobnikiem dość podejrzanym,** mającym na sumieniu rozmaite sprawki. — **Oszust, typowy niebieski ptak,** rodem z Wilna, na **początku wojny światowej wsątpił jako ochotnik do armji rosyjskiej** i przebył w niej całą wojnę. L **W czasie rewolucji przechodził w Rosji rozmaite koleje,** aż wreszcie w r. **1921** znajduje się **w Chinach** i tam **wstąpił do jednego z białogwardyjskich oddziałów partyzanckich.** które operowały na tyłach bolszewików. **W r. 1922 dostał się do niewoli bolszewickiej i został przewieziony do Moskwy, gdzie wyrokiem G. P. U. skazano go na śmierć.**

W niewyjaśniony dotychczas sposób udało mu się uciec z więzienia **i w drodze wymiany przedostać się do Polski,** gdzie **zamieszkał w Wilnie.**

Pozostając bez pracy, **zawarł znajomość z niejakim Skowronkiem,** który **zaproponował mu pracę na rzecz Sowietów,** obiecując znaczne korzyści materjalne.

Mironowski przyjechał do Warszawy i zjawił się w poselstwie sowieckiem, które wówczas mieściło się w hotelu Rzymskim przy ul Nowosenatorskiej **i prosił o audjencję u któregoś z wyższych urzędników** poselstwa. **Przyjął** go niejaki **„towarzysz Beker" vel Bekerman.** Mironowski zaproponował swoje usługi jako szpieg i **przyrzekł dostarczyć niezwykle cennych wiadomości.**

W poselstwie **przyjęto jego usługi chętnie i wpisano go na listę wywiadowców** poselstwa pod nazwiskiem **„Mironow". Zapłatę miał otrzymać po dostarczeniu materjałów.**

Po zawarciu tej umowy **„Mironow" powrócił do Wilna,** a po 8 miesiącach **przybył znowu do Warszawy** i zgłosił się w poselstwie, gdzie **ponownie zaproponował dostarczenie informacyj.** Otrzymał wówczas tę samą odpowiedź, **że pieniądze dostanie po dostarczeniu wiadomości.**

Po pewnym czasie **Mironowski zjawił się znowu** w poselstwie, tym razem **z wiadomościami, za co dostał 100 zł.** Następnie **powrócił do Wilna, aby zdobywać nowe informacje** dla poselstwa. Po jakimś czasie zgłosił się w poselstwie w Warszawie i **zażądał odrazu większej sumy 300 zł. dla siebie i 500 dolarów dla swego rzekomego informatora, sierżanta W. P.** Dano mu **zaliczkę 100 zł.** i polecono **sprowadzić owego sierżanta do poselswta,** aby sam dostarczył swych wiadomości. **Należy to zresztą do systemu szpiegowskiego sowieckiego wciągnąć jak najwięcej osób w sieci szpiegostwa** i w ten sposób czynić z nich powolne narzędzie w swojem ręku.

Po wzięciu zaliczki Mironowski **powrócił do Wilna i tu za pospolitą kradzież dostał się do więzienia,** gdzie przesiedział 3 miesiące. Następnie przez dłuższy czas nie zjawiał się w Warszawie, **aż dopiero 18 bm. zgłosił się do poselstwa** sowieckiego, **aby wznowić stosunki.** Tu przyjął go jakiś urzędnik i kazał mu czekać. **Zamknięto go w bocznym pokoiku na klucz, a po dwu godzinach oddano go w ręce policji.**

Nawiasem zauważyć należy, że **jeden z cenzorów w moskiewskm urzędzie zagranicznym** tzw. Narkomindiele, nosi nazwisko **Mironow i pochodzi z Polski.**

Krwawy samosąd robotniczy nad agitatorem komunistycznym w Łodzi

Łódź, 24 października. (W) We czwartek o g. 5 popoł **robotnicy opuszczali gmach fabryki Zakładów przemysłowych Bedermana** przy ul. Smugowej l. 11, udając się po pracy do domu.

W pewnej chwili **jakiś młody człowiek wszedł na stopnie i zainaugurował wiec,** wygłaszając przemówienie do wychodzących robotników **Tajemniczy agitator,** którym okazał się **21-letni Szyja Hermann, począł wychwalać w przemówieniu swem stosunki, panujące w Rosji sowieckiej.**

Nagle z **tłumu robotników podszedł do niego jakiś osobnik, w zamiarze przeszkodzenia mu. Hermann rzucił się na niego,** na skutek czego wywiązała się bójka. W trakcie bójki **padł strzał rewolwerowy. Hermann zalany krwią padł na bruk uliczny.** Przeniesiono go natychmiast do pobliskiej apteki, a stąd w **stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Tajemniczy zabójca** korzystając z ciemności **zbiegł.**

Sprawa ta niezwykle sensacyjna z uwagi **na jej polityczne tło,** jest przedmiotem energicznych dochodzeń policyjnych. Zabójstwo to wywołało w Łodzi **olbrzymie wrażenie.**

Powitanie ministra Zaleskiego w Bukareszcie.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego")

Bukareszt (PAT). Min. **Zaleski wraz z** towarzyszącemi mu osobami **przybył do Bukaresztu o godz. 10-ej rano, powitany na dworcu** przez ministra spraw zagranicznych **Mironescu,** ministra dla spraw Siedmiogrodu **Nitzesco,** posła polskiego **Szembeka,** posła francuskiego p. **Puaux,** sekretarza generalnego ministerstwa spraw zagranicznych **Gafenco,** personal poselstwa polskiego, wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, kolonję polską, **licznych przedstawicieli świata politycznego i prasy.** Z dworca p. minister Zaleski odjechał automobilem w towarzystwie min. **Mironescu.**

Cała prasa zamieszcza entuzjastyczne artykuły, podnosząc znaczenie sojuszu polsko-rumuńskiego i sławiąc działalność min. Zaleskiego

Popołudniu **minister Zaleski z małżonką** w towarzystwie posła **Szembeka** był przyjęty na **audjencji oraz podejmowany podwieczorkiem przez króla Michała i księżnę-matkę Helenę.** Wobec przypadających w dniu 26 b. m. urodzin króla Michała, państwo Zalescy **złożyli mu życzenia,** przyczem ofiarowali mu **ilustrowane, luksusowo wydane bajki Konopnickiej o Krasnoludkach.** Król Michał wręczył ministrowi Zaleskiemu swoją fotografję.

Podpisanie traktatu arbitrażowego.

Bukareszt, 24 października. (*PAT*). O godzinie 6-tej popołudniu ministrowie **Zaleski i Mironescu** podpisali w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych **traktat arbitrażowy polsko-rumuński,** który wejdzie w życie po obustronnej ratyfikacji. — Traktat ten jest **wzorowany na traktatach, zawartych przez Polskę z innemi państwami oraz analogicznych umowach, zalecanych przez Ligę Narodów.**

W związku z wizytą ministra Zaleskiego oraz podpisaniem traktatu nastąpiła **obustronna wymiana orderów.** Na garnicy w pociągu minister Zaleski udekorował posła rumuńskiego w Warszawie p. **Cretzeanu wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta",** delegata ministerstwa spraw zagranicznych **Hiota komandorją tegoż orderu, a jego żonę złotym krzyżem zasługi.**

Po podpisaniu traktatu minister Mironescu udekorował wstęgą korony rumuńskiej naczelnika wydziału prasowego **MSZ Chrzanowskiego,** komandorją orderu z gwiazdą **radcę Raczyńskiego** i komandorją orderu Korony Rumuńskiej **radę Kobylańskiego.**

—0—

Gratulacje min. Hendersona dla amb. Skirmunta.

Londyn, 24 października. (*PAT*). Wobec udzielenia przez króla **Jerzego** agrement dla ministra **Skirmunta** jako pierwszego ambasadora Polski przy dworze, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji Arthur Henderson nadesłał ministrowi **Skirmuntowi pismo osobiste,** w którem **wyrażając swoje zadowolenie** z powodu podniesienia poselstwa do godności ambasady, **winszuje mu nowej godności** i podkreśla, że wymiana ambasad przyczyni się **niewątpliwie do dalszego zacieśnienia obecnych dobrych stosunków brytyjsko-polskich.**

Ambasador Skirmunt, dziękując w serdecznych wyrazach ministrowi Hendersonowi za jego **życzenia podkreślił w odpowiedzi zadowolenie,** z jakiem **rząd Rzeczypospolitej i cała opinja publiczna przyjęli tę wymianę,** w której widzi on możliwość **dalszej owocnej pracy nad coraz to ściślejszem zbliżeniem obu narodów.**

—0—

Zgon znakomitego prawnika.

Lwów, 24 października (*C*). We środę wieczór zmarł we Lwowie w 66 **roku życia** adwokat **dr Michał Grek,** wieloletni prezes Izby adwokatów we Lwowie, b. poseł do parlamentu austrjackiego i sejmu galicyjskiego ze stronnictwa ludowego, jeden z wybitnych działaczy politycznych i społecznych, znany jako znakomity obrońca w sprawach karnych. Pogrzeb śp. adw. dr Greka odbędzie się w piątek. Wiadomość o jego śmierci wzbudziła we Lwowie powszechny żal.

—0—

Wybuch w laboratorjum M. S. Wojsk.

Warszawa, 24 października. (*Mt*). W państwowym instytucie gazowym przy ul. Ludnej 11 w Warszawie w laboratorjum doświadczalnem departamentu uzbrojenia M. S. Wojsk. zdarzył się dziś wieczór **wypadek, którego przyczyna jest nieustalona.** W czasie doświadczeń chemicznych w laobratorjum nastąpił **wybuch gazów i pożar,** który ogarnął zasłony i ramy okienne. Kierownik laboratorjum dr. **Kiełbasiński** odniósł obrażenia twarzy i rąk. Do gaszenia pożaru rzucili się miejscowi pracownicy, a następnie przybyły oddział straży ogniowej zlikwidował ogień.

Wyjaśnienie franc. ambasady w Berlinie w sprawie kradzieży klejnotów.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego")

Berlin, 24 października. (hk) Tutejsza **ambasada francuska** złożyła berlińskiemu przedstawicielowi Havasa **następujące oświadczenie:**

Hipoteza berlińskiego korespondenta pewnego dziennika paryskiego, wedle której **kradzież klejnotów w ambasadzie francuskiej** miała być w rzeczywistości **zamaskowaną akcją szpiegowską nie jest zgodna z prawdą,** co zostało zresztą **potwierdzone przez niemiecką policję kryminalną,** której francuska ambasada pozostawiła **pełną swobodę działania.** Śledztwo wykazało, że znajdujący się obecnie w areszcie portjer ambasady **Michajłow został aresztowany w chwili, gdy usiłował przekroczyć granicę ze skradzionemi klejnotami.**

Także szczegóły podane przez dziennik paryski co do okoliczności pod jakimi dokonano kradzieży są **zmyślone.** (Patrz artykuł na str 7-ej).

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Zamach na włoskiego następcę tronu w Brukseli.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego")

Bruksela, 24 października. (*ch*) **Na włoskiego następcę tronu, księcia Humberta, dokonano we czwartek przedpołudniem zamachu rewolwerowego** podczas składania wieńca na grobie Nieznanego

Włoski następca tronu, książę Humberto.

Żołnierza. **Sprawcę, który oddał jeden strzał rewolwerowy, aresztowano.** Książę wyszedł **bez szwanku.**

Już oddłuższego czasu ukazywały się w prasie **pogłoski o zamierzonem małżeństwie księcia Humberta z córką belgijskiej pary królewskiej, Marją Jose,** przyczem w ostatnim czasie łączono je z wizytą ks. Humberta na dworze królewskim w Brukseli. Pogłoski te mimo urzędowych dementi były prawdziwe, gdyż obecnie **dziennik urzędowy zawiera oficjalny komunikat, że królestwo belgijscy zgodzili się na to małżeństwo.**

* * *

Rzym, 24 października. (*Lk*) Oficjalnie donoszą, **iż włoska para królewska** w rocznicę ślubu **udzieliła zezwolenia na zaręczyny następcy tronu Humberta z belgijską księżniczką Marją.**

Prasa włoska, która dotychczas o głośnych skądinąd zaręczynach uporczywie milczała, dopiero dzisiaj podaje tę wiadomość na **naczelnem miejscu.**

W obszernych artykułach opisany jest **dokładny życiorys młodej pary** i przy tej sposobności nie zapomniano oczywiście należycie podkreślić **ścisłą przyjaźń obu narodów.**

Papież dziewosłębem

Rzym, 25 października (*fd*). Wśród innych szczegółów, dotyczących przyszłego małżeństwa włoskiego następcy tronu z księżniczką belgijską, podają pisma, że **małżeństwo to dochodzi do skutku dzięki osobistej interwencji papieża.**

Ponieważ atoli dotąd nie nastąpiło spotkanie osobiste papieża z królem włoskim, a wątpliwe jest, czy to będzie możliwe także w czasie najbliższym, przeto **ślubu udzieli młodej parze** (przypuszczalnie za 6 tygodni) **w zastępstwie papieża biskup Turynu,** który w tym celu **wyjedzie do Brukseli.**

Sprawca zamachu działał z polecenia II. międzynarodówki

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego")

Bruksela, 24 października. (hk) **Wedle komunikatu oficjalnego, zamachu na włoskiego następcę tronu dokonał Włoch Fernando de Rosa** w następujących okolicznościach:

W chwili, **gdy następca tronu znajdował się w ulicy „Gouvernement provisoire", z tłumu wystąpił młody mężczyzna i oddał do niego strzał rewolwerowy.** Widząc, iż **strzał chybił celu,** zamachowiec **zamierzał po raz drugi wystrzelić,** został jednakże **momentalnie powalony na ziemię przez dwóch policjantów.** Wytrącony mu z ręki **rewolwer zawierał jeszcze kilka nabojów niewystrzelonych.**

De Rosa posiadał paszport włoski i równocześnie szwajcarski wystawiony na inne nazwisko. Aresztowany bronił się rozpaczliwie, tak, że dopiero 10 policjantów zdołała go ubezwładnić i zaprowadzić na policję.

Podczas transportu więźnia do sądu zebrał się tłum publiczności i zajął wobec niego groźną postawę, wznosząc okrzyki. **„śmierć mordercy".**

W czasie śledztwa de Rosa **zeznał, że posiada mieszkanie w Paryżu, którego jednak nie zajmuje. Do Belgji przybył w celu dokonania zamachu.** Jak podał, wiedział on, że podczas pobytu następcy tronu w Brukseli **będą poczynione wszelkie zarządzenia w celu ochrony gościa i dlatego udał się najpierw do Antwerpji, gdzie przebywał w ukryciu.**

Do Brukseli przybył wczoraj wieczór i zamieszkał w pewnym hotelu obok dworca północnego.

De Rosa należy do II Międzynarodówki i jak zeznał został zobowiązany do zamordowania następcy tronu Humberta.

Książę **Humbert** podczas całego zajścia zachowywał się **zupełnie spokojnie.**

Po odprowadzeniu zamachowca, **udał się do grobu Nieznanego Żołnierza, składając na nim wielki wieniec,** poczem jeszcze przez kilka chwil rozmawiał z belgijskim ministrem wojny. Po defiladzie warty honorowej, książę **wśród entuzjastycznych okrzyków ludności wsiadł do samochodu i odjechał do zamku.**

Dymisja Cziczerina postanowiona

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego")

Moskwa, 24 października (*Hr*). **Centralny komitet partji komunistycznej postanowił zwolnić Cziczerina ze stanowiska komisarza spraw zagranicznych z powodu jego choroby,** której przebieg podany został do wiadomości publicznej. O decyzji tej Centralny Komitet wykonawczy **zawiadomił Radę komisarzy ludowych.**

—0—

We Francji sytuacja nie jasna.

Paryż, 24 października. (*PAT*). Dzień dzisiejszy nie przyniósł **nic nowego w sprawie rozwiązania kryzysu gabinetowego.** Cała uwaga zwrócona jest na obrady **kongresu stronnictwa radykałów,** z którego uchwał będzie można dopiero wnioskować o możliwości ukonstytuowania gabinetu z udziałem lewicy. Prezydent republiki przyjął szereg przewodniczących poszczególnych grup i naradzał się z nimi co do sposobu rozwiązania kryzysu. Deputowany **Violette,** sekretarz grupy republikańskich socjalistów, opuszczając pałac elizejski, oświadczył zebranym dziennikarzom, że jedynem wyjściem z obecnej sytuacji jest **utworzenie gabinetu lewicowego, opartego na dwóch głównych grupach lewicowych.** Gdyby socjaliści zgodzili się na udział w rządzie, to — zdaniem dep. Violette, prezydent republiki oddałby władzę w ręce dep. **Paul Boncoura,** gdyby jednak socjaliści usunęli się od udziału w rządzie, premjer powinien być wybrany z szeregów stronnictwa radykałów i wówczas wskazany byłby na prémjera **Herriot.** W każdym razie dep. **Violette uważa, iż niemożliwem jest oddanie portfelu ministra spraw zagranicznych innej osobie jak Briandowi,** którego obecność w ministerstwie spraw zagranicznych będzie dowodem, iż **Francja pozostaje wierna głoszonym przez niego ideałom pokoju.**

Po dep. Violette prezydent przyjął dep. Reynaud'a, a następnie kilku innych polityków. Charakterystycznem jest, że **socjaliści tym razem nie uchylają się od udziału w rządzie.** Opuszczając pałac elizejski dep. **Leon Blum** oświadczył, że niezależnie od tego, którego z ich członków powoła prezydent do sformowania gabietu, socjaliści skłonni są wziąć inicjatywę i kierownictwo spraw publicznych.

Prezydent Doumergue wezwał Daladiera.

Paryż, 24 października. (*PAT*). W konsekwencji odbytych dziś narad z przywódcami stronnictw, prezydent **Doumergue** zawezwał na jutro rano na godzinę 11-tą do pałacu **elizejskiego deputowanego Daladiera.**

—0—

Tragiczna salwa na powitanie Hoovera.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego")

Nowy Jork, 24 października. (Lk.) W mieście **Madison** (stan Indiana) podczas **oddawania salwy armatniej na powitanie przybywającego tam prezydenta Hoovera, eksplodował przedwcześnie pocisk,** wskutek czego **1 kanonier został zabity** na miejscu, **7 dalszych odniosło ciężkie rany.**

—0—

Wybuch w laboratorjum filmowem w Hollywood.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego")

Nowy Jork, 24 października. (*ch*). Z **Hollywood** donoszą, że **we czwartek** wydarzyła się **eksplozja w laboratorjum towarzystwa filmowego** „Consolidated Film Industry". Budynek laboratorjum **padł pastwą płomieni.** W chwili eksplozji **znajdowało się w laboratorjum dwadzieścia osób,** których **los nie jest znany.**

„Politycy kuluarowi".

Łapówka panuje w sferach politycznych Ameryki.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego")

Waszyngton, 24 października. (*Lk*) **Amerykańska komisja senatu** dla wyświetlenia sprawy t. zw **„polityków kuluarowych",** którzy **usiłowali wpłynąć na posłów** podczas obrad nad nowemi ustawami w **kierunku obniżenia ceł, nie oszczędzając przytem obfitych łapówek, przesłuchała** wczoraj m. in. **znanego przemysłowca H. A. Lakinga,** przewodniczącego wielkiego koncernu przemysłowego, który **otwarcie się przyznał do utrzymywania owych „polityków kuluarowych".**

Towarzystwo jego **przeznaczyło na ten cel sumę 200 tysięcy dolarów,** którą wedle jego zeznania **pośrednicy podzielili się z posłami.**

Laking oświadczył w dalszym ciągu, iż **generał Crowder, b. poseł amerykański na Kubie, agitował z polecenia prezydenta Kuby Machado również za niskiemi cłami.**

Wielka katastrofa kolejowa pod Norymbergą

Dotychczas 5 zabitych i 10 ciężko rannych.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego")

Norymberga, 24 października. (*Lk*) We czwartek przedpołudniem wydarzyła się w **pobliżu stacji Reichelsberg** (na linji Norymberga-Treuchtlingen w odległości 8.4 km. od Norymbergi) **wielka katastrofa kolejowa.**

Mianowicie **berliński pociąg pośpieszny D. 39** po wyjeździe ze stacji Reichelsberg **najechał na skrzyżowaniu torów w bok pociągu, zdążającego do Monachjum D. 389,** wskutek czego parowóz pociągu D. 39 wykoleił się, oraz dwa wagony osobowe pociągu D. 389 zostały zupełnie rozbite.

Dotychczas **wydobyto z pod gruzów 5 zabitych i 10 ciężko rannych.** Między rannymi znajduje się Hiszpan nazwiskiem Mario Segrat. Wszystkich rannych przewieziono do szpitala w Norymberdze.

Wedle dotychczasowych ustaleń **winę katastrofy ponosi prawdopodobnie maszynista pociągu D. 39,** który **mimo zamkniętego sygnału wjazdowego nie zatrzymał pociągu.**

181 osób padło ofiarą strasznej katastrofy kolejowej w Rosji.

Władze zataiły tę katastrofę przez miesiąc

Moskwa, 24 października (*Hr*). **Dopiero obecnie po miesiącu prasa sowiecka ogłosiła wiadomość o wielkiej katastrofie kolejowej na linji Wjatka—Świerdłowsk. Ofiarą tej katastrofy padło 181 osób,** w tem **45 zabitych, 26 ciężko rannych i 100 lżej rannych.** W wagonie 2 klasy zabici zostali wszyscy pasażerowie z wyjątkiem jednego. Rzecz charakterystyczna, **że prasa sowiecka wiadomość tę zataiła** i dopiero po upływie miesiąca zdecydowała się na ogłoszenie tego faktu.

Kronika telegraficzna.

(*AJ*) **MIN. SKŁADKOWSKI** przyjął senatora Rubinsteina wraz z przedstawicielami Rady miejskiej w Kielcach w sprawie inwestycyj miejskich w Kielcach oraz senatora Koernera, który zaprosił p. ministra na uroczystość otwarcia Izby rzemieślniczej w Warszawie. Może odbędzie się 29 b. m.

(*Wir*) **MIN. CAR WYJECHAŁ DO STUDZIENCA,** celem dokonania wizytacji zakładu wychowawczo-poprawczego dla nieletnich.

(*Wir*) **PRZYBYŁ DO WARSZAWY PROF. DR. MYJAIMA** w towarzystwie drugiego Japończyka lekarza dr Ohosi. Obaj wybitni lekarze japońscy badają zagadnienia organizacji i działalności służby zdrowia w Polsce. W południe lekarze japońscy złożyli wizytę w dep. służby zdrowia M. S. W. Popołudniu goście japońscy zwiedzili państw. instytu higjeny. Wieczorem będą zwiedzali szpitale i miejskieu rządzenia sanitarne.

(*J*) **ZMIANY PERSONALNE W MINISTERSTWIE POCZT.** Dotychczasowy prezes Dyrekcji poczt i telegrafów w Warszawie p. Seidler przeniesiony został do centrali ministerstwa, natomiast prezesem Warszawskiej Dyrekcji poczt mianowany został p. Żółtowski, dotychczasowy prezes Dyrekcji poczt i telegrafów w Wilnie. Do Wilna powołany został p. Lachowicz, dotychczasowy naczelnik Wydziału gospodarczego w ministerstwie poczt i telegrafów.

(*Hr*) **LOT NAD PAMIREM.** Lotnik sowiecki Baranow dokonał pomyślnego lotu nad wyżyną Pamiru w Azji. Lot ten dał rządowi Sowietów zachętę do utworzenia stałej komunikacji lotniczej przez wyżynę Pamiru.

Kronika krakowska.

Pogrzeb ś. p. prałata Nikla.

Wczoraj o godzinie 8 rano odbyła się eksportacja zwłok ś. p. ks. prałata Nikla z domu żałoby przy ul. Kanoniczej do katedry wawelskiej. Przed trumną postępował ks. biskup Rospond w otoczeniu duchowieństwa archidjecezji krakowskiej i alumnów seminarjów duchownych. W katedrze wawelskiej odprawił mszę żałobną ks. biskup Sapieha. Po nabożeństwie rozwinął się olbrzymi pochód żałobny. Na czele konduktu szły delgacje organizacyj chrześcijańskich ze sztandarami, dalej dzieci szkolne, uczenice seminarjum żeńskiego oraz duchowieństwo zakonne, świeckie. Kondukt prowadził ks. biskup Rospond. W pogrzebie wzięło udział około 300 księży, z tego około 200 z archidjecezji krakowskiej. Imieniem miasta przybył prezydent Rolle, dalej konsul czeski Meisner, gen. Józef Haller, posłowie Puchałka i Kuśnierz, oraz liczne rzesze wiernych, wśród których zmarły cieszył się wielkiem uznaniem jako kapłan i obywatel. Kondukt przeszedł ulicami: Kanoniczą, placem św. Magdaleny, Grodzką, Rynkiem Głównym, Szpitalną, Basztową i Lubicz na cmentarz rakowicki, gdzie po odprawieniu przez duchowieństwo modłów żałobnych, złożono trumnę ze zwłokami w grobowcu kapituły.

Niedziela pod znakiem walki powietrznej.

Niedziela bieżąca, jak już nasi Czytelnicy wiedzą, upłynie Krakowianom pod znakiem **niebywale sensacyjnych popisów i zawodów lotniczych** nad lotniskiem w Rakowicach, **na zakończenie których** stoczona zostanie nad Krakowem **walka powietrzna** z udziałem aparatów linjowych i myśliwskich.

Sensacją dnia będą zawody najlepszych lotników 2 p. lotniczego **w akrobacji powietrznej,** w których każdy konkurent w czasie 10 minut wykonać musi **najtrudniejsze zwroty i ewolucje,** dwa „korkociągi", 2 „beczki", 2 „loopingi" (czyli przewroty) itd., oraz indywidualną dowolną akrobację.

Ponieważ 2 p. lotniczy rozporządza znakomitymi lotnikami, szermierzami powietrznymi, oraz myśliwcami samolotowymi, przeto oczekiwać tu należy wyników **wprost nadzwyczajnych,** których publiczność krakowska nigdy jeszcze nie widziała.

Momentem czysto sportowym, a bardzo emocjonującym zawodów, będzie **zbijanie** w powietrzu przez aeroplany **baloników** w jak najszybszym czasie. Równie sensacyjną częścią zawodów będzie **akrobacja grupowa** czyli dokonywanie jednakowych zwrotów powietrznych **przez kilka samolotów naraz.**

Zakończeniem zawodów będzie wspaniała **defilada powietrzna** wszystkich samolotów 2 p. lotniczego, oraz pokaz **lotów nocnych ze światłami** na iluminowanych aeroplanach.

(—) **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Pod przew. prez. miasta Rollego odbyło się posiedzenie połączonych sekcyj II. (skarbowej) i III. (prawniczej) rady miejskiej, na którem uchwalono przejść do porządku dziennego nad propozycją banku Boden-Credit-Anstalt w Wiedniu w sprawie maloryzacji pożyczki gminnej, upoważniając równocześnie prezydjum miasta do prowadzenia dalszych rokowań. W dalszym ciągu uchwalono pobierać w roku 1930 opłaty od psów w dotychczasowej wysokości, oraz przyjęto wnioski magistratu w sprawie konwersji krótkoterminowej pożyczki na pożyczkę długoterminową, zaciągniętej przez gminę m. Krakowa w kwocie 200.000 zł. w Banku Gosp. Kraj. na budowę domu przy ul. Słonecznej. W końcu przyznano venia aetatis kilku funkcjonarjuszom miejskim. Poza porządkiem dziennym przyjęto wnioski w sprawie podjęcia przez gminę m. Krakowa subskrypcji akcyj Spółki Akcyjnej Krakowskiej miejskiej kolei elektrycznej. Po posiedzeniu połączonych sekcyj odbyło się pod tem samem przew. posiedzenie sekcji II. (skarbowej), na którem dokonano wyboru przewodniczącego sekcji w osobie radcy m. dra Adolfa Grossa, oraz zastępcy w osobie radcy m. dra Karola Krzetuskiego.

OPIEKA NAD DZIEĆMI ŻYDOWSKIEMI. Wczoraj odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie Stow. Ochron dla dzieci żyd., na którem prezydent gminy żyd. dr Rafał Landau złożył sprawozdanie z działalności wydziału. Ze sprawozdania okazuje się, że Stowarzyszenie opiekuje się 100 opuszczonemi dziećmi w wieku od 3—6 roku życia, dając im całodzienne utrzymanie, wychowanie i opiekę lekarską. Wydział zakupił parcelę i ma zamiar wybudować zakład, w którym umieszczone być mają ochronka i żłóbek.

PORADNIA DLA PSYCHICZNIE CHORYCH. Tow. opieki nad psychicznie chorymi przystępuje dnia 25 bm. do otwarcia poradni pod kierunkiem lekarza-specjalisty, której celem jest roztoczenie lekarskiej i społecznej opieki nad ozdrowieńcami zakładów psychjatrycznych. Poradnia ta daje początek racjonalnej opiece pozazakładowej i pozwoli rekonwalescentom na wcześniejsze opuszczanie szpitali z korzyścią dla ich zdrowia a miejsca po nich będą prędzej dostępne dla chorych, których pomieszczenie jest konieczne a tak trudne w dotychczasowych warunkach. Poradnia otwarta będzie we wtorki i piątki od 6—8 wieczorem, ul. Batorego 3, I p.

I-SZY KURS INFORMACYJNY LOTNISKOWY LOPP W KRAKOWIE. Dzisiaj, t. j. w piątek 25 bm. rozpoczyna się w Krakowie pierwszy kurs informacyjny lotniskowy, zorganizowany przez komitet wojew. LOPP krakowski dla członków komitetów powiatowych, na terenie których są już lądowiska względnie budują się dla celów LOPP, turystycznych i sportowych. W kursie bierze udział 20 uczestników, którzy w dniu dzisiejszym o godz. 8-mej rano odjechali na lotnisko w Rakowicach, gdzie nastąpi otwarcie kursu, a następnie wykłady i ćwiczenia praktyczne z dziedziny urządzania konserwacji lotnisk, metereologji, przepisów startowych i prawa lotniczego. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach d-cy pułku lotniczego w Krakowie.

POSTULATY LOKATORÓW I SUBLOKATORÓW. Ostatnio odbyło się w Krakowie zgromadzenie członków Stowarzyszenia ochrony lokatorów i sublokatorów, na którem omawiano bolączki mieszkaniowe. Zgromadzenie uchwaliło wysłać do p. Prezydenta Rzplitej i członków rządu memorjał z całym szeregiem postulatów. M. in. z żądaniem znowelizowania obowiązującej ustawy o ochronie lokatorów.

NIE WSZYSTKO ZŁOTO, CO SIĘ ŚWIECI. Andrzej Olszeniak, właściciel realności przy ul. Garbarskiej doniósł do policji, że jacyś dwaj nieznani mu osobnicy zaoferowali mu kupno złotych pierścionków oraz inną biżuterję za kwotę 500 zł. Kiedy pierścionki i ową biżuterję nabył, przekonał się niebawem, że padł ofiarą oszustów, gdyż nabyte „złoto" nie przedstawiało żadnej wartości. O podobnym wypadku doniósł do policji Tadeusz Iłżbieciak, rolnik z Tarnawy Górnej, któremu ci sami sprawcy sprzedali na ul. Basztowej jeden bezwartościowy pierścionek za 100 zł.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Do piwnicy Marji Fisz przy ul. Kazimierza Wielkiego zakradli się w nocy złodzieje i skradli 1.000 klg. węgla, następnie włamano się do składu maszyn krawieckich Singera przy ul. Dietlowskiej i skradziono 8 niekompletne (głowy) maszyny. Policja aresztowała Antoniego Szymczyka, Tadeusza Piskarczyka (obaj lat 17 liczący) oraz Bronisława Sałakowskiego (lat 16) za kradzież krążka blachy ołowianej na szkodę poradni lekarskiej przy ul. Radziwiłłowskiej, Michała Federowicza, lat 25, robotnika, który Walerjanowi Maladze sprzedał metalowy pierścionek, jako złoty za 15 zł., wreszcie Stanisława Kleta lat 17, za kradzież koszyka z obwarzankami.

(*e*) **NAPAD BANDYCKI.** Koło rogatki Nr. XIX na drodze w stronę Pychowic został napadnięty koło godz. 10 wieczór przez nieznanych sprawców Ogrodnik Józef, robotnik lat 25. Napastnicy pobili Ogrodnika i zadali mu głęboką ranę w okolicy lewego obojczyka jakiemś ostrem narzędziem, prawdopodobnie sztyletem. Wezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło rannego na klinikę chirurgiczną. Sprawcy napadu zbiegli.

WYBRYKI PIJAKÓW. Wczoraj rano na idącego ul. Romanowicza 18-letniego Piotra Poślińskiego napadło czterech pijanych osobników, którzy pobili go ciężko, zadając mu ranę w okolicę prawej nerki. Zawezwany lekarz Pogotowia ratunkowego opatrzył rannego, a gdy go przewożono karetką przez ul. Starowiślną, służba Pogotowia poznała na ulicy z opisu podanego przez rannego owych czterech napastników. Zatrzymano karetkę i spowodowano aresztowanie opryszków. Następnie Poślińskiego przewieziono w groźnym stanie do szpitala.

—0—

Co grają dzisiaj w kinie?

Bagatela: „Książe student" (Roman Novarro).
Corso: „Barka miłości".
Nowości: „Grzechy ojców" (Emil Jannings).
Promień: „Zmartwychwstanie" (Dolores del Rio).
Sztuka: „Asfalt" (Bethy Amann)
Uciecha: „Żywy trup" (Lwa Tołstoja).
Warszawa: „Kropka nad i" (film polski)
Wanda: **„Maski Erwina Reinera"** (J. Gilbert).

Archiwum Państwowe w Krakowie

JACOBUS VAN BLERKOM

Wicekonsul holenderski

Wiceprezes Rady Nadzorczej Polskiego Przemysłu ryżowego w Krakowie

Dyrektor Zakładów przemysłu ryżowego „Oryza" S. A. w Krakowie

zmarł po krótkiej a ciężkiej chorobie dnia 23-go października 1929 roku, przeżywszy lat 53.

Zwłoki przewiezione będą do Holandji. O tem zawiadamia w nieutulonym żalu pozostała

Żona i Syn

Urzędnicy Zakładów przemysłu ryżowego „ORYZA" S. A. w Krakowie spełniają smutny obowiązek, zawiadamiając o śmierci swego nieodżałowanego Dyrektora ś. p.

JACOBUSA VAN BLERKOMA

Wicekonsula holenderskiego

który zmarł po krótkiej a ciężkiej chorobie dnia 23 października 1929 przeżywszy lat 53.

W Zmarłym tracimy ukochanego Przełożonego i serdecznego Przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Zwłoki zostaną przewiezione do Holandji.

Rada Nadzorcza Polskiego Przemysłu Ryżowego Sp. z o. p. w Krakowie

spełnia smutny obowiązek, zawiadamiając o śmierci swego wiceprezesa ś. p.

JACOBUSA van BLERKOMA

wicekonsula holenderskiego i dyrektora zakładów przemysłu ryżowego „Oryza" S. A. w Krakowie

który zmarł dnia 23 października 1929 po krótkiej a ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 53.

W Zmarłym tracimy Kolegę o niepospolitych zaletach serca i umysłu.
Cześć Jego pamięci!

Zwłoki zostaną przewiezione do Holandji.

Rada Nadzorcza Zakładów Przemysłu Ryżowego „Oryza" S. A. w Krakowie

spełnia smutny obowiązek, zawiadamiając o śmierci swego wiceprezesa ś. p.

JACOBUSA van BLERKOMA

wicekonsula holenderskiego i dyrektora zakładów przemysłu ryżowego „Oryza" S. A. w Krakowie

który zmarł dnia 23 października 1929 r. po krótkiej a ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 53.

W Zmarłym tracimy Kolegę o niepospolitych zaletach serca i umysłu.
Cześć Jego pamięci!

Zwłoki zostaną przewiezione do Holandji.

Archiwum Państwowe w Krakowie
© digitalizacja mbc.malopolska.pl

Kurjer radjowy.

Program stacyj radjotelnicznych

na sobotę dnia 26 października.

Kraków. (313). Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, godz. 12.05: Koncert gramof., godz. 13: Kom. meteor. z Warszawy, godz. 15: Komunikat gospodarczy z Warszawy, godz. 16.15: Koncert gramof., godz. 17.15: Odczyt „Przegląd fotograficzny“, wygłosi inż. St. Broniewski, godz. 17.45: Słuchowisko dla dzieci z Warszawy, godz. 18.45: Rozmaitości, komunikaty, program na niedzielę, godz. 19.10: Giełda rolnicza z Warszawy, godz. 19.20: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“, wygłosi dr J. Reguła, godz. 19.40: Operetka E. Kalmana „Księżna Chicago“ godz. 22: Feljeton i komunikaty z Warszawy, godz. 23: Muzyka taneczna z hotelu „Bristol“ w Warszawie, godz. 24: Hejnał z wieży Marjackiej.

Warszawa. (1411.7). Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, godz. 12.05: Koncert gramof., godz. 13.10: Kom. meteor., godz. 13.20: Przerwa, godz. 15: Kom. gospodarczy, godz. 16.15: Koncert gramof., godz. 17.15: „Skrzynka pocztowa“, godz. 17.45: Słuchowisko dla dzieci. Bajka dla najmłodszych p. J. Gillowej p. t. „Co się działo pewnej księżycowej nocy“ z ilustr. muz. p. W. Macury, godz. 18.45: Rozmaitości, kom. Tow Zachęty do hodowli koni w Polsce, godz. 19.10: Giełda rolnicza, godz. 19.40: Transmisja z Teatru Operetki Reprezentacyjnej. — „Księżna Chicago“ — operetka E. Kalmana, w wyk. Elny Gistedt, Gustawa Chorjana, Horskiego, Sowińskiego i innych. Kapelmistrz Zdzisław Górzyński. Reżyserja W. Julicza, godz. 22: B. Hertz: feljeton „Gość na chwilę patrzy na milę“, godz. 22.15: Kom. meteor., policyjny, sportowy, godz. 22.35: Komunikaty PAT-a, godz. 23: Muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu „Bristol“.

Kurjer sportowy.

Kraków przed sezonem zimowym.

Organizacyjne zebranie Sekcji narciarskiej „Wisły“.

We środę 23 bm. odbyło się pierwsze konstytuujące zebranie **sekcji narciarskiej T. S. „Wisła“** przy niezwykle tłumnym udziale członków klubu i niezrzeszonych narciarzy krakowskich. Po przedyskutowaniu szeregu ogólnych spraw, związanych z powstaniem nowej poważnej organizacji narciarskiej, wybrano przez aklamację pierwszy zarząd S. N. „Wisły“, w skład którego weszli: **red. dr. Kazimierz Sayssе-Tobiczyk**, jako przewodniczący, **kpt. Stefan Zakrzewski**, kierownik okr. Zw. W. F., zastępca przew., p. **Irena Zygmuntówna**, sekretarka i p. **St. Wajda**, gospodarz klubu.

Duże zainteresowanie ogółu narciarzy krakowskich powstaniem sekcji i imponująca liczebność uczestników pierwszego zebrania każą przypuszczać, że nowa ta placówka odgrywać będzie już w najbliższym sezonie pierwszorzędną rolę w polskim świecie narciarskim.

POLONIA (WARSZAWA)—CRACOVIA.

Zawody ligowe Cracovii z warszawską Polonią w niedzielę, 27 b .m., mające się odbyć na boisku Cracovii o **godz. 2 popoł.** zapowiadają się wprost niezwykle interesująco; ostatnia bowiem gościna Warszawian przekonała Kraków sportowy, o wielkich walorach tej drużyny, w której brylują „asy“ piłkarstwa polskiego, jak **Kisieliński, Bułanow, Selchter, Suchocki** i młodociany **Szczepaniak**, zapowiadający się jako pierwszorzędny talent. Kto widział Polonię w spotkaniu z Garbarnią, musi bezstronnie przyznać, że Warszawianie należą do lepszych drużyn ligowych; Cracovię więc czeka w niedzielę poważne zadanie. Obie drużyny wystąpią w pełnych składach. Bilety wcześnie jdo nabycia w przedsprzedaży.

Mistrzostwa piłkarskie i gier sportowych krakowskiego korpusu.

W dniach 18, 19 i 20 bm. odbyły się zawody w piłce nożnej, ręcznej (szczypiórniak), koszykowej i siatkowej o mistrzostwo D. O. K. V na stadjonie sportowym garnizonu Kraków i boisku T. S. Wisła.

W zawodach brały udział zespoły: **20 pp., baon podch. rez. Nr. 5, 5 szwadron samochodów pancernych** (Kraków), **3 p. s. p.** (Bielsko) **i 11 pp.** (Tarnowskie Góry), **75 pp.** (Królewska Huta) i **16 p. p.** (Tarnów).

Po przeprowadzeniu rozgrywek zajęli: w piłce nożnej: **pierwsze miejsce Baon podch. rez. Nr. 5; 2) 20 p. p., 3) 23 p. a p.**

W piłce ręcznej: **1) 11 pp.; 2) 20 pp., 3) 3 p. s. p.**

W piłce koszykowej: **1) Baon Podch. rez. Nr. 5; 2) 75 pp.; 3) 3 p. s. p.**

W piłce siatkowej: **1) 5 Szwadron samoch. panc.; 1) Baon podch. rez. Nr 5; 3) 3 p. s. p.**

Naczelnikiem zawodów był mjr dypl. **Gebel Leopold**, zastępcy 20 pp., kierownikiem zaś kpt. **Frączkiewicz Łucjan**, komendant okr. Ośr. W. F. DOK Nr. V.

Po zawodach dokonał naczelnik zawodów mjr. dypl. Gebel Leopold rozdania nagród zwycięskim zespołom, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

T. S. KROWODRZA—W. K. S. WAWEL. Jako dalszy ciąg rozgrywek o puhar i nagrody z okazji jubileuszu 10-leca Wawelu odbędą się w dniu 27 b. m. o godz. 11 na Stadjonie garnizonowym interesujące zawody pomiędzy T. S. Krowodrza, a W. K. S. Wawel. Zawody te budzą szczególne zainteresowanie z tego względu, że W. K. S. Wawel występuje do nich w odmłodzonym składzie.

MECZ LEKKOATLETYCZNY WAWEL—CRACOVIA. Zapowiedziane spotkanie WKS Wawel z KS Cracovią odbędzie się w sobotę i w niedzielę na bieżni K. S. Cracovii. Zawody powyższe zapowiadają się jako piewszorzędna impreza lekkoatletyczna, dzieki udziałowi zawodników dwu, najlepszych lekkoatletycznych klubów Krakowa. Z Cracovii zobaczymy: Nowosielskiego, znajdującego się obecnie w najlepszej formie tak, że pobicie rekordu polskiego w płotkach i przekroczenie 7 m. w dal jest b. prawdopodobne, dalej Gieraltowskiego wielokrotnego reprez. Polski w zawodach między-państwowych, Wróża, jednego z najlepszych zawodników w rzucie oszczepem, utalentowanego skoczka Chmiela, Freyera brata ś. p. Alfreda Freyera, Irwita, Drozdowskiego i nadto cały szereg młodych zawodników.

Wawel występuje do zawodów z świetnym długodystansowcem, zwycięscą Kusocińskiego, Czubakiem, dalej Kosiarzem, który stale biega poniżej rekordów okr., wszechstronnym Dąbrowskim, obiecującym miotaczem, Szczurkiem i znanym dyskobolem Turkiem, który pierwszy przekroczył w Krakowie 40 m. w dysku. Przebieg pewnych konkurencji będzie bardzo interesujący ze względu na wyrównane siły obu klubów. Zawody rozpoczną się w sobotę o godz. 15, a w niedzielę o godz. 10 rano.

ZAPROSZENIE POLSKIEGO ARBITRA PIŁKARSKIEGO DO SĘDZIOWANIA ZAWODÓW MIĘDZYPAŃSTWOWYCH. Znany sędza warszawski, Grabowski został zaproponowany przez Czeski Związek piłki nożnej (obok Göbela i Grundla z Austrji) do kierowania meczem Czechosłowacja — Jugosławja w dniu 28 bm. w Pradze.

OFICEROWIE OBCYCH ARMIJ UCZĄ SIĘ JAZDY KONNEJ W POLSCE W Grudziądzu odbywa się obecnie kurs konnej jazdy sportowej pod kier. znanego jeźdźca płk. Rómmla. Na kursie znajduje się szereg oficerów łotewskich estońskich, a nawet amerykańskich. Kurs trwać będzie 5 i pół miesiąca.

NA ZAKOŃCZENIE WEWNĘTRZNYCH ZAWODÓW STRZELECKICH BRACTWA KURKOWEGO w Krakowie, odbyło się strzelanie premjowe z broni towarzystwa, w którym znakomite wyniki osiągnęli na 60 punktów możliwych uzyskał mistrz strzelecki Krakowa punktów 56, drugie miejsce zajął inż. Wasyliszyn 55 pkt., 3 miejsce inż. Negrusz 54 pkt. — W strzelaniu pistoletem dystans 50 mtr. pierwsze miejsce również zajął dr. Bunsch, uzyskawszy 83 na 100 możliwych punkótw. Drugie inż. Negrusz 81 pkt. i 3-cie inż. Wasyliszyn.

POMYŚLNY DEBJUT POLSKIEGO MOTOCYKLISTY NA MISTRZOSTWACH EUROPY W BARCELONIE. Na mistrzostwach motocyklowych Europy w Barcelonie startował jedyny zawodnik w barwach polskich – znany z wyścigów na G. Śląsku Alvensleben z Bydgoszczy. W przeddzień mistrzostw na treningu Alvensleben uległ wypadkowi na torze, doznając silnej kontuzji i uszkadzając maszynę. Mimo to Alvensleben wziął udział w wyścigach i zajął mimo silnej konkurencji. czwarte miejsce (w kategorji do 500 cm.) ulegając jedynie Anglikom.

Szczegółowe wyniki są nast.: zwycięstwo odniósł Hunt (Anglja) na maszynie Norton 3 g. 05 m. 14 s., 2) Walker (Anglja) na Ruthe Witworh, 3) Dolson (Anglja). 4) **Alvensleben (Polska)** na Nortonie — 3 g. 27 m. 51.4 sek. Dystans wynosił 330 klm.

W ZAWODACH W CLEVELAND O SZYBKOŚĆ W CHODZIE ZWYCIĘŻAJĄ POLKI. W czasie zawodów kobiecych w chodzi w Cleveland, w których wzięło udział 79 przedstawicielek płci pięknej. pierwszą nagrodę w postaci srebrnego puharu zdobyła Polka, p. Stanisława Walasiewiczówna, która przestrzeń, wynoszącą 4 i pół mili (7240 m) przebyła w czasie 47 minut i 1. sekund. Trzecią nagrodę uzyskała również Polka. p. Ela Kanowska.

SUKCESY POLSKIEGO BOKSERA W PARYŻU. Polski bokser Ran z okazji swego pobytu w Paryżu stoczył ostatnio jeszcze jedną walkę z wybitnym pięściarzem francuskim Pecquerem w dziesięciu rundach po 3 minuty. Spotkanie rozegrane w „Central Sporting Palace“ zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym Jest to już szóste spotkanie Rana w Paryżu. Nie przegrał on dotychczas ani jednego, zwyciężając cztery razy i dwa mecze kończąc nierozegraną Dodać trzeba. że w obydwóch spotkaniach „nierozegranych“ Ran miał wyraźną przewagę i tylko wskutek stronniczości sędziów, nie przyznano mu zwycięstwa.

Składki nadesłane do Administr.:

Na „Obiady dla uczniów S. Samuell“: Personał biurowy Gazowni miejskiej ku uczczeniu ś. p. Haliny Polekowej składa zł. 200'—; R. P Nowy Targ zł. 2'—.

Na „Bursę ks. Kuznowicza“: A. Lipowski, Kraków zł. 1'—; Ks. Madla, Ruda Śląska zł. 10'—; Pfeifer Leon Stanisławów zł. 1'—.

Dla „Chorej wdowy“: Moczydłowski zł. 5'—.
Dla „Bez opieki“: Moczydłowski zł. 5'—.
Dla „W. M.“: X. L. zł. 2'—.

„JAHRA“ FIGOL
Idealny środek przeczyszczający bezbolesny, smaczny, dla dzieci i dorosłych
Do nabycia w aptekach
Wystrzegać się naśladownictw
6376k

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości
KAWY PALONE
Santos Preim (o bardzo dobrym smaku) Zł. 8.00 za kg
Guatemala . . . . . Zł. 9.60 za kg
Mieszanka . . . . . Zł. 12.00 za kg
Ceylon angielski . . . Zł. 14.40 za kg
poleca:
WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW — MAŁY RYNEK.
Za jakość i czystość ręczy się. 6236k

OGŁOSZENIE.

Spis kandydatów na sędziów niezawodowych dla wzmocnionych Wydziałów Karnych Sądu Okręgowego, wykłada się do wglądu w nowym ratuszu pokój 11 a — na czas jednego tygodnia **od 25 do 31 października 1929 r.** włącznie w godzinach od 9-tej do 13-tej. 6806k

Poznań, 23 października 1929.

MAGISTRAT I.

PROSZEK „KOGUTEK“
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY
Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać:
ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z „KOGUTKIEM“ Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — **Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowaniu.** 5890k

Duży browar
położony w większem mieście Kongresówki, okolica bogata, z dużą słodownią, z powodu śmierci właściciela **do sprzedania** lub **wydzierżawienia.** Browar może wyprodukować do 30000 hk piwa, słodować do 70000 metrów jęczmienia rocznie Zgłoszenia do Kuryera pod: „Cena 50.000 dolarów“. 864g

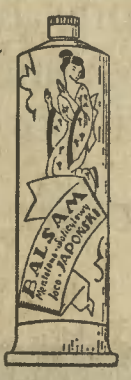
BALSAM JAPOŃSKI
„EGE“
USMIERZA BÓLE:
PODAGRYCZNE
REUMATYCZNE
ARTRETYCZNE
i t. p.
Ungu. Methylli salicyl. c. Menthol et Camphorae
Fabryka Chemiczna „EGE“ B. Sobolski i Ska sp. z o. o.
WARSZAWA - Burakowska 15 (dom własny)
6770k

GDYNIA
Kierownik poważnego przedsiębiorstwa w Gdyni, dobrze ustosunkowany, z świetnemi referencjami i świadectwami
pragnie zmienić stanowisko
Włada w słowie i piśmie językami angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim, jest dzielnym organizatorem z inicjatywą, obeznany z rynkiem krajowym i zagranicznym i dobrze zaprowadzony u wszystkich władz
Łaskawe zgłoszenia uprasza się do „Par“ Poznań. Aleje Marcinkowskiego 11. pod nr. 43, 47. 6800k

Redaktor Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych), psycho-grafolog, określa charakter, zdolności i przeznaczenia bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, określenie zdolności i przeznaczenia — darmo. Poznasz, kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psycho grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32.** Znaczkami pocztowemi 75 gr. na przesyłkę załączyć. — Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—7 wieczór. 6746k

E: 2929/29.

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 listopada 1929 o godzinie 11 przedpoł. sprzeda się przez publiczną licytację w Podgórzu przy ul. Rękawka 4, jeden raglan zimowy, jedną wiertarkę ręczną i cztery imacze żelazne.

Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym.

W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

Sąd grodzki Oddział III.

na Podgórzu w Krakowie, dnia 20 październ. 1929 r. 6801k

POWIATOWA KASA CHORYCH W OBORNIKACH
ogłasza
przetarg publiczny
na wykonanie prac elektro-instalacyjnych

przy budowie gmachu Kasy w Obornikach. Oferty należy składać do dnia 5 go listopada 1929 r. w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Poznaniu, przy ulicy Wały Kościuszki nr. 3 w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na pierwszą serję robót przy budowie gmachu Kasy w Obornikach“. Do ofert winno być dołączone wadjum w wysokości 2% sumy oferowanej w gotówce, lub w papierach wartościowych, uznanych przez państwowe władze budowlane. Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 11 tej minut 15-cie tegoż dnia. Kosztorysy ślepe wydaje Powiatowa Kasa Chorych w Obornikach po cenie zł. 5.

Powiatowa Kasa Chorych zastrzega sobie wybór oferenta, względnie podział robót na kilku oferentów, lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Przy budowie obowiązywać będą przepisy i postanowienia obowiązujące przy robotach państwowych raz warunki miejscowe. 6822k

Powiatowa Kasa Chorych w Obornikach.
(—) Arch. **Leonard Mendelski** kierownik budowy. (—) **Wł. Zakowski** komisarz.

EDGAR WALLACE. 41

ZAMARŁE OCZY LONDYNU.

Nie zdecydował się jeszcze, czy wziąć udział w przyjęciu — o adresie, gdzie się miało odbyc przyjęcie dowiedział się już dawniej. Nagle uczuł, iż ktoś ujął go pod ramię. Fred odwrócił się.

— Hallo, doktór Judd — rzekł Fred z ulgą. — Myślałem, że znowu ten przeklęty Holt. Ten drań zawsze mi chodzi po piętach i działa mi poprostu na nerwy.

Doktór Judd wyglądał bardzo poważnie w uroczystym stroju. Spojrzał surowo na Freda.

— Opowiadał mi pan przecież, że wybiera się do Nizzy?

— Spóźniłem pociąg — odparł Fred — a mój przyjaciel, z którym wybieraliśmy się razem był zmuszony wyjechać sam. Zamierzam spędzić w Londynie jeszcze kilka dni, poczem wyjadę...

Dr. Judd jakby nie słuchał tych kłamstw, rzekł zamyślony:

— Niech pan przejdzie ze mną parę kroków. — Chciałbym z panem pomówić w pewnej ważnej sprawie.

Bez słowa skręcili obaj przez Hannower Square w kierunku Bond Street.

— Pan, mrs. Grogan, doprawdy zanadto gra na moich nerwach — zaczął dr. Judd. — Dotychczas sprawiała mi pewną przyjemność, myśl, że pan obecnie ryzykuje na kontynencie kark i szyję. Zamiast tego jednak, widzę, że siedzi pan w Londynie i żyje sobie wesoło i wspaniale.

— Przecież sam pan stwierdził, doktorze, iż wie, że przebywam w Londynie...

— Zupełnie o tem nie wspominałem — odparł doktór Judd — zresztą zapewniał mnie pan, że wyjeżdża do Nizzy.

— A zatem wiedział pan, że jestem jeszcze na wyspie — rzucił ironicznie Fred.

— Słyszałem o tem — mówił sucho dr. Judd. — Niech pan słucha, Mr. Grogan. Czy nie uważa pan, że lepiej byłoby, gdybyśmy doszli w sprawie pańskiego wyjazdu do jakiegoś porozumienia?

Fred zamienił się w słuch.

— Jak pan to rozumie? — spytał ostrożnie

— Przypuśćmy — rzekł dr. Judd — że zapłaciłbym panu jakąś jednorazową większą sumę odczepnego, aby nie potrzebował pan dłużej niepokoić mnie swoją obecnością w Londynie.

Projekt ten doskonale odpowiadał planom Freda. Gdyby tylko mógł upewnić się, że ofiarowana suma będzie naprawdę pokaźna, w takim razie mógłby sobie zaoszczędzić trud i ryzyko popełniania małych oszustw w Londynie. Ewentualnie mógł użyć sumę otrzymaną od dra Judda na udoskonalenie swoich środków zarobkowania...

— Zgoda — odezwał się po dyplomatycznej przerwie. Dr. Judd patrzył mu jednak w twarz z dziwną powagą.

— Lecz pan musi dotrzymać słowa. Nie mam zamiaru pozbywać się dwunastu tysięcy funtów...

— Dwanaście tysięcy funtów — rzekł szybko Fred. — Dlaczegóżby nie? Ładna i okrągła sumka.

— Powtarzam jednak ponownie — ciągnął dalej doktór, że nie mam najmniejszego zamiaru wypłacić panu taką sumę, o ile nie będę miał absolutnej pewności, że nie będę już więcej przez pana nagabywany... Jeśli projekt mój odpowiada panu, w takim razie zechce pan jutro wieczorem o godzinie ósmej zjawić się na kolacji u mnie w Chelsea?

Fred przyjął zaproszenie.

— Będę miał jeszcze i innych gości — rzekł doktór. Nikt jednak pana nie zna, a nadto proszę pana o specjalną łaskę, byś robił wszystko możliwe, aby nikogo z tych moich znajomych nie chciał pan wykorzystać dla ewentualnych swoich planów.

— Czy nie sądzi pan, że jestem na to zbyt wielkim gentelmanem? — spytał Fred w komicznem uniesieniu.

— Nie sądzę — rzekł krótko doktór i pozostawił Freda na rogu Bond Street. (C. d. n.)

Archiwum Państwowe w Krakowie
© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Sprzedaż

SZTYLPY czarne, żółte — najtaniej w sklepie rymarskim, Wielopole 3. — 44g

AUTO marki Austro-Daimler, 6-cylindrowe (A. D. M.), w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie do sprzedania. — ORLICKI, Kraków, ul. Wiślisko 12. 7401k

SAMOCHÓD nowoczesny, pięcioosobowy, na chodzie, sprzeda za 2.400 zł. Szachowski, Zacisze 4, Biuro. 75g

FORTEPIAN „Schweighofer", cena 1.600 zł., sprzeda Szachowski, Zacisze 4, Biuro. 78g

3 DOMY RAZEM, 40 ubikacyj mieszkalnych (Kraków, Mazowiecka), cena ¾ części 4.500 dolarów (spłaty) — sprzeda Szachowski, Kraków, Zacisze 4. 74g

MOTOCYKL „Ariel", mało używany, 497 ccm górą, sterowany, sprzeda „Technotarg". Kraków, Studencka 19. 72g

NIEPRZECIĘTNY GABINET orzechowy, 11 części, sprzeda okazyjnie pracownia art.-stolarska Józefa Kobosa, Kraków, ulica Grzegórzecka 22. 68g

WYRÓB kafli. Mam na sprzedaż piece kaflowe w kolorach i kuchenne. Szukam stałych odbiorców. — A. Gaździak, Wyrób kafli, Moniowy, o p. Harklowa, pow. Nowy Targ. 66g

LADA sklepowa z dwoma gabilotkami, pulpit do pisania z szufladami sprzedam. Aksakowa, Kraków, Wiślna 4. 69g

DRZEWKA owocowe, ozdobne, róże i kwiaty. Jabłonie i grusze w różnych odmianach 2-roczne, z jednym silnym pędem, wysokości 150 do 170 cm, sztuka zł. 1.80. Orzechy włoskie sztuka 2 zł.. Porzeczki, duży owoc czerwony, biały i czarny sztuka 70 gr. Róże wysokopienne, różne odmiany i kolory sztuka 4 zł. Krategus głóg ciemno-czerwony sztuka zł. 1.50. Jaśmin herbaciany sztuka 80 gr. Wajgielja, silne krzaki, kwiat różowy, sztuka zł. 2. Bez fioletowy sztuka zł. 1.50. Thuje sztuka zł. 7. Krzewy pnące się po murach, gankach i altanach, silne krzaki Kaprifoljum, kwiat różowy, pachnący sztuka zł. 1.50. Wino dzikie, silnie rośnie, zł. 1.50. Klematis drobno-kwiatowy herbaciany sztuka zł. 1.50. Kwiaty zimotrwałe solidago, astry i floksy po 50 gr. sztuka. Cyklameny, kwiaty wazonowe sztuka zł. 2.20. Przy zamówieniach proszę podawać stacie. — Mikołaj Kuczerha, ogrodnik, Miżyniec, powiat Przemyśl. 7403k

PIEGI, plamy wątrobowe usuwa Redera krem Czeremchowy cena słoika 2— Apteka Redera, Kraków, Karmelicka 23. 7327k

WILLA w Jaworzu śląskiem, 12 ubikacji, komfort z umeblowaniem z 1 morgową parcelą na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość — Kraków, skrytka 429. — 9773g

SWEATRY złotych 4.50 Pullowery modne 9.75, rękawiczki 1.95, Baterje 55 groszy, Bielizna, galanterja, lampki elektryczne — najtaniej „Mars" Kraków Marka 23, cenniki gratis. 7105k

KSIĄŻECZKI obrachunkowe robotnicze według wzoru ministerstwa pracy, — sztuka —.45, wysyła Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. 6781k

SALONIKI garnitury klubowe, materace włósienne otomany, kanapy, rozkładane ratami Luszowicz. — Florjańska 44. 7279k

SAMOCHODY okazyjne także najnowsze modele najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun, Lwów, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 7082k

LOKOMOBILA stabilna 55 k. 8 atm firmy Garret w ruchu do sprzedania z powodu elektryfikacji. — Zgłoszenia Biuro Hławskiego Sosnowiec, pod „Elektor". 7366k

MEBLE STYLOWE gwarantowanej jakości, kilimy i wszelkie wyroby tapicerskie zakupić tanio można wprost u wytwórcy, Franciszka Łapczyńskiego, Kraków, Straszewskiego 28. 6194k

KASZEL, zaflegmienie usuwa Redera Syrop żywiczny — cena 2.50, Apteka Redera, Kraków Karmelicka 23. 7051k

GĄBKI tablicowe, kreda, atrament szkolny, wszelkie przybory dla szkół — najtaniej Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. — Zapamiętajcie adres. 5819k

OBRAZY malarzy polskich, wielki wybór, najtaniej, także na raty — Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. 5820k

WSZELKIE towary żelazno - nożownicze oraz gramofony i płyty poleca: Józef Hajem, Kraków, Florjańska 33. Dogodne warunki. Niskie ceny. Towar doborowy. 7209k

BILETY wizytowe, setka od 3.— zawiadomienia ślubne, wszelkie druki, pieczęcie gumowe tablice emaljowane, — dostarcza punktualnie najtaniej — Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. Nie zapomnijcie adresu. 5818g

MAGIEL ręczna w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Kraków, Felicjanek 17. 17g

MASZYNĘ do szycia „Veritas" nową sprzedą pod „450" Kurjer. 7g

PERFUMY francuskie i wodę kolońską kwiatową w 50 zapachach, poleca — WETSTEIN, Kraków. — SZEWSKA 18. 9995g

BÓLE i zawroty głowy — pochodzą najczęściej z niestrawności i zatwardzenia. Zapobiega się pijąc Zioła Redera Przeczyszczające, smaczne — skuteczne. Tylko oryginalne paki ety po zł. 1.50 sprzedają apteki i drogerje. Wyrób Apteki Redera w Krakowie, ul. Karmelicka 23. 9925g

MŁYN parowo - walcowy bezkonkurencyjny z fabryką bardzo rentowną sprzedam zaraz lub przyjmę spólnika. Zgłoszenia Młyn „Nadwórna". 9967g

Z powodu wyjazdu jadalnia i szafa garderob. z lustrem tanio do sprzedania. Młyn Wieczysta Dąbie. — 9980g

STELARZE niklowe — sklepowe, kasę wertheimowską sprzedam. Wiadomość ulica Tomasza 20 II. p. Telaczyńska. 23g

JABŁKA zimowe I sorty do sprzedania od 50 kg. zwyż pakowane w paczki po cenach przystępnych. Również do sprzedania wagonowo ziemniaki i cebula. Wiadomość Towarzystwo Rolnicze Złoczów. 7397k

Lokale

MIESZKANIA — POKOJE duży wybór, poleca Skowroński, Rynek 39. — **BEZPŁATNIE** zgłaszanie wolnych mieszkań. — 7281k

SZUKAM 3—2 pokoje z kuchnią łazienką. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia „Czynsz z góry" do Adm. 9625g

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego z osobnem wejściem. Zgłoszenia do Kurjera „Farmaceuta". 9740g

POSZUKIWANE 3 jasne pokoje z klozetem i światłem elektrycznem. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Wit". 9779g

Poszukujemy
LOKALU
biurowego w śródmieściu, składającego się z 2 pokoi i składu możliwie z telefonem. — Łaskawe zgłoszenia pod „Natychmiast" do Biura Stattera, Rynek 8. 6774k

POSZUKUJĘ pokoju dla dwóch osób zaraz. Zgłoszenia Kurjer „Z utrzymaniem". 1g

DWÓCH starszych medyków poszukuje pokoju z osobnem wejściem. Zgłoszenia do Adm. pod „Eskulapy". 9992g

MIESZKANIE 2 pokoje i kuchnia za czynszem miesięcznym do wynajęcia. Mogilska 86. 9977g

POKOJU osobne wejście okolice Parku Krakowskiego Aleja Słowackiego Batorego, szukam dla poważnego samotnego pana, za dobrym czynszem miesięcznym. Kurjer dla „Petra". 9984g

POSZUKUJE jednego lub dwóch pokoi z urządzeniem w śródmieściu w okolicy ul. Grodzkiej lub Małego Rynku możliwie z telefonem. Zgłoszenia pod „Natychmiast" biuro ogłoszeń „Prasa", Kraków, Karmelicka 16. — 76g

LOKAL duży frontowy w śródmieściu nadający się na cele przemysłowo - handlowe do odstąpienia zaraz. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „K. S. 222". 11g

POKOJU z osobnem wejściem poszukuję. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Z". Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek. 58g

POKOJE UMEBLOWANE mieszkania poleca najstarsze biuro mieszkaniowe Szachowski, Zacisze 4, Telef. 2248. 7390k

Matrymonialne

CHCESZ się ożenić lub wyjść zamąż szybko i dobrze, zgłoś się do największego biura matrymonjalnego „Postęp". Warszawa, Poznańska 22. Na każde listowne zgłoszenie wysyłamy dyskretnie kilkadziesiąt ofert. 7359k

BACZNOŚĆ! Najskuteczniej kojarzy małżeństwo „Głos Serca". Stanisławów Słowackiego 20 podaj swe dane i wymagania, załącz złoty znaczkami, otrzymasz tysiące ofert do wyboru. 9026g

DENTYSTKA posiadająca dobrze prosperujący zakład (żydówka) młoda — przystojna pozna lekarza dentystę. Zgłoszenia pod „Dobra przyszłość". — 9804g

PIĘKNA Janina o złotem serduszku szuka bogatego szlachetnego pana. Zgłoszenia pisemne poste restante Stefanja Krukówna Jarosław. 7398k

NAUCZYCIELKA lat 22 wysoka zgrabna szatynka miłej powierzchowności — gospodarna szuka zacnego inteligentnego towarzysza życia. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Nieznana 30". 24g

KAWALER lat 38, sędzia zdrowy wysoki, przystojny brunet, łagodnego usposobienia a znajdujący zadowolenie w pracy i życiu domowem poszukuje na tej niezwykłej lecz życiem narzuconej drodze towarzyszki życia o wybitnej kobiecości, zdrowej przystojnej. Narodowość i wyznanie obojętne. Nieanonimy do Kurjera „Psyche". 28g

MŁODY człowiek, akademickie wykształcenie, na stanowisku, z dobrej rodziny, pragnie tą drogą poznać wytworną, subtelną, urodziwą młodziutką panienkę w celu matrymonialnym. Ewentualna interwencja rodziców mile widziana. Wzajemna dyskrecja rzeczą honoru. — Zgłoszenia tylko nieanonimowe Biuro ogłoszeń Sien na 12 pod „Wzajemne szczęście". 89g

Nauka i wychowanie

NIEMIECKI francuski — (początkującym) oraz fortepian rutynowana siła. Wielopole 22 II piętro 4 drzwi. 7331k

FRANCUSKIEGO metodą Ansona prędko i łatwo nauczyć się może każdy. Anson School, Szewska 17. 9227g

ZA mieszkanie z częściowem utrzymaniem podejmie się uczyć chłopca. — Zgłoszenia do Kurjera pod „Wiedza". 10g

CHERCHE jeune francaise bien recommandee si possible musicale pour deux garçons de 7 et 9 ans. Twardowska Głębokie p. Kruszwica Wielkopolska. 84g

Różne

11 - LETNIA dzierżawa 700 morgów roli i łąk do odstąpienia. Wiadomość Inż. Bolesław Słowik — Lwów, Żółkiewska 94. — 228L

DLA ogrodnika natychmiast wydzierżawię 17 morg. pszenno - żytniej ziemi, 3 morgi oparkanionego sadu, blisko miasta z zabudowaniem Czynsz z góry za rok, oraz kupienie inwentarza ze zbiorem. Oferty Il. Kurjer „I F 42" 9885g

BRAJZMAN Morduch unieważnia książeczkę wojskową rocznika 1903. P. K. U. Równe. 9807g

FILMY naukowe komedje dramaty części do aparatu Ernemana sprzedam lub zamienię Kłapucki Ruda Śląska. 9828g

SPÓLNICZKA inteligentna samotna z pięcioma tysiącami do popłatnej współpracy poszukiwana. Mirski poste restante Worochta. 38g

MAM większe mieszkanie wieś Podhale przyjmę samotną majętną osobę na mieszkanie potrzebującą górskiego powietrza opieki. Administracja Kurjera „Samotna wdowa". 35g

ZAKOPANE Pensjonat kompletnie urządzony 14 pokoi do wynajęcia. — Czarnowska Koronowo. — 36g

TABOR Tadeusz unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. — Kraków. 79g

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Krzemieniec na nazwisko Omelczuk Andrzej. 81g

UNIEWAŻNIA się książeczkę wojskową Lewickiego Michała 1901 rocznika wydaną przez P. K. U. Kowel. 82g

NA I hipotekę 3 piętrowej realności w Krakowie poszukuję pożyczki. Zgłoszenia pod „I Hipoteka" do Biura ogłoszeń Statter — Rynek 8. 59g

DYSKRETNY, listy zniszczyłem. Poszukuję emerytki kolejowej, lat średnich. 14475. Stefan Damiana Poste restante Dubno, Wołyń. 87g

L. 5541/29. Żółkiew, dnia 16/X 1929. — **MAGISTRAT** miasta Żółkwi wydzierżawi na okres 6-letni Miejski Zakład ogrodniczy w drodze publicznego przetargu ofertowego w dniu 6 I 1929 od godziny 10 do 11 rano. Warunki przejrzeć można w Magistracie w godzinach urzędowych, zamiejscowi zaś otrzymać je mogą na żądanie począ. Burmistrz: Dr. Trembałowicz. 7400k

LICYTACJA rzeczy zastawionych w Banku Pobożnym (Stolarska 3) przed 25 lutego b. r. rozpocznie się w poniedziałek dn. 25 listopada b. r. o godz. 9 rano. 86g

„NOC". Proszę uprzejmie o bliższe szczegóły i adres z całem zaufaniem i szczerością, narazie, jak poprzednio, do Il. Kurjera Codz., Kraków, możliwie do wtorku 29 b. m. włącznie. 50g

NIEZAMOŻNA osoba zgubiła w sobotę 19 b. m. 700 zł. w przejściu z ulicy Szczepańskiej na Rynek Gł. Uczciwy znalazca raczy zwrócić choć część znalezionej sumy pod adresem: Urząd parafjalny św. Salwatora w Krakowie na Zwierzyńcu. 54g

3000 dolarów do ulokowania na I hipotekę większej realności w Krakowie. — Zgłoszenia: Zjednoczenie, Rynek 6. 60g

STANISŁAW Kaleta zgubił dowód osobisty, reklamację wojskową, pieniędzy około 400 zł. Znalazcę prosi o oddanie za wynagrodzeniem. — Węgierska Górka 94. 78g

PENSJONAT w ładnej okolicy o 11 pokojach z komfortem do wydzierżawienia. Zgłoszenia Willa (Kossówka) Bystre, Zakopane. 7840k

JUŻ nie będzie Pan (i) miał więcej żadnych dolegliwości żołądka. Bez pomocy wszelkich środków przeczyszczających, leków, ziół itp. damy zbawienną radę i pomoc w najbardziej dolegliwych wypadkach. Podać należy krótki opis choroby, dokładny adres. Lwów — Skrytka pocztowa 253. — 7384k

KTO z panów potrafi wytłumaczyć młodemu nieszczęśliwemu rzecz o poglądach równych pod „Przepaść" do Adm.. — 9063g

AGENCI losowi! Daliście się dość wykorzystywać. Przyrzekają Wam złote góry a nic nie płacą. Podajcie nam adresy Banków, wszystko załatwimy. Piszcie pod: „Natychmiast gotówka" do Administracji. 6971k

ROCZNICA. Egoisto! — Wróció? Czy chcesz znowu zadrwić? Jeżeli myślisz szczerze — wróć. — Dobrocią dasz zapomnienie. Promyczek. 26g

CHARAKTER! Zdolności! Przeznaczenie! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru zdolności, przeznaczenia Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna" Skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. — 6193k

SADZIK Jan unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Miechów. 9778g

FRANCISZEK Grandyś Klecza nr. 1899 unieważnia zagubioną książeczkę wojskową. 9850g

UWAGA! Dla wygody P. T. Publiczności przyjmujemy już obecnie śniegowce do naprawy, prosimy zatem nie czekać do ostatniej chwili. Wykonanie solidne przy cenach znacznie zniżonych. Na prowincję wykonujemy zlecenia odwrotnie. PERFUMERJA LESERKIEWICZ Kraków, Rynek 17 (obok księgarni Friedleina) — Telefon 8807. Uwaga na adres. 6895k

OPRAWA OBRAZÓW i fotografij — najtaniej Rübner, Rynek Główny 11 7276k

BEZBARWNIE przemija dzień za dniem w małej mieścinie — a pragnie się życia! Czy znajdę bezinteresowną pocieszycielkę? Listy do Kurjera pod „Sędzia — Pomorze". — 29g

ROZALJA Stoczek Babice unieważnia skradzione kartę przemysłową i patent. 9806g

POZNAM panią starszą, która pomoże mi kapitałem 5.000 dolarów założyć fabrykę na moim placu, miasto wojewódzkie. Zgłoszenia Adm. Kurjera sub „Fachowiec". — 9812g

TEGO, kto w pociągu na linji Oświęcim — Kraków dnia 17 X. wieczór przez pomyłkę zabrał teczkę z zawartością — proszę o zwrot za wynagrodzeniem bezwartościowych dla niego 7 weksli. Schönberg. — Kraków, Grodzka 39 Skład sukna. 9928g

UNIEWAŻNIAM zgubione weksle wystawione in blanco przez Józefa Kurpiosa dwa po 100 jeden na 50 złotych. 27g

TECZKĘ Z PLANAMI i aktami zgubioną w dniu 22 paźdz. b. r. o godz 8 wieczorem przy ul. Studenckiej raczy łaskawy znalazca odesłać posłańcem do trafikanta kawiarni Grand Hotelu gdzie otrzyma 50 zł. wynagrodzenia. Dyskrecja uroczyście zapewniona. 9997g

PO RAZ drugi powtarzam iż długów za moją żonę nie płacę. Kopciński. — 9975g

RABKA. Zaraz do wynajęcia willa tuż obok zakładu, składająca się z 25 słonecznych pokoi z urządzeniem na pensjonat i wielką polaną. Bliższe szczegóły Hotel City pokój 46 do godziny 6-tej po południu. 18g

5.000 ulokuję na pierwszą hipotekę. Zgłoszenia Administracja pod „Solidny reflektant". 21g

›PRAGA‹

Ciężarówki 1-tonowe
„ 1½-tonowe
„ 2-tonowe
„ 3-tonowe
„ 6-tonowe
z przyczepką 12-tonowe

ekonomiczne, silne, trwałe.

Reprezentacja:

Lwów, Jagiellońska 7. Tel. 305.

6807k

„ELEKTRON"

PIERWSZA POLSKA WYTWÓRNIA REKLAM
I OŚWIETLEŃ „NEONOWYCH"
W POZNANIU, WIELKIE GARBARY 35.
(WŁAŚC. INŻ. W. RACIĘCKI)

PRODUKUJE i ZAKŁADA

NOWOCZESNE REKLAMY
„NEONOWE"
w kolorach czerwonym, niebieskim, zielonym i żółtym
ABSOLUTNA GWARANCJA dokładności działania.

Ceny niskie! Firma wykonała szereg reklam. | Warunki dogodne! Wszyscy nasi klienci faktycznie zadowoleni.

799k

UNIEWAŻNIA się książkę wojskową na nazwisko Władysław Kotaba z Łysokania pow. Bochnia przez P. K. U. Kraków — Powiat wystawiona pułk 20 p. p. 9983g

PANIE PANOWIE solidnie tanio pokrywa futra wszelką garderobę, przerabia, reperuje, poprawia złe kroje modernizuje. Wytwórnia Odzieży Mikołajska 18. 9707g

SKRADZIONY weksel w dniu 19 października br. na 1500 zł. z podpisem Inż. Kawery Stankiewicz jako akceptant i Jan Mycon — jako żyrant unieważniamy. 2g

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
Wody Kolońskie
Wody Kwiatowe SWAN

4754k

Poważne biuro przyjmie od zaraz na stałą gażę i prowizję
KIEROWNIKA
i podróżującego technika dla akwizycji artykułów branży młyńskiej, pożarniczej i budowlanej. Wyczerpujące oferty pod „Tylko energiczny" do biura „Ruch", ul. Szczepańska 9, tel. 0369. 6802k

ARTRETYCY-REUMATYCY
nie bierzcie za wodę
VICHY CÉLESTINS
z naturalnego źródła Rządu Francuskiego
wód fabrykowanych sztucznie
noszących nieprawnie nazwę VICHY

Żądajcie marki
„VICHY - ÉTAT"

6410k

Dobrze zaprowadzona firma w Zagłębiu Dąbrowskiem przyjmie

Zastępstwo

poważnych fabryk, względnie hurtowni, branża obojętna, do dyspozycji lokal sklepowy, biuro, składy, samochody et. c. w centrum miasta Sosnowca ewentualnie reflektujemy na objęcie składu komisowego. Zgłoszenia „Par", Katowice, ul. Poprzeczna 8, p. pod „Natychmiast". 6795k

HEMOROIDY

6778k

Chcesz się wzbogacić?
Kup natychmiast
LOS I. KLASY
20 Loterji Państwowej
w najszczęśliwszej kolekturze w Polsce
E. LICHTENSTEIN i Ska
Warszawa A, Marszałkowska 146.
Ogólna suma wygranych **32 miljony zł.**
Co drugi los wygrywa.
Ryzyko minimalne. — Cena bardzo niska.

1/4 zł. 10	1/2 zł. 20	3/4 zł. 30
	4/4 zł. 40	

Na zamówienia listowne wysyłamy losy oryginalne.
Konto PKO. 9.374. Firma egz. od 1835 r.
W ostatniej 5 klasie za wygrane u nas losy wypłaciliśmy naszym graczom kilka miljonów złotych i ponadto
Premja zł. 400.000 na Nr. 110562
również padła u nas na los naszej kolektury.
Naszym P. T. Graczom stale sprzyja szczęście. 6776k
Wypłacamy wygrane!!!

Każdy może zdobyć fortunę grając na Loterji Państwowej

Skorzystaj z okazji i nadeślij do Kolektury Loterji Państwowej Nr. 194, W WARSZAWIE, UL. NALEWKI 33 swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz los po cenie nominalnej do I-ej klasy 20-ej Polskiej Państwowej Loterji, wybrany zupełnie bezinteresownie przez Słynnego Astrologa Szyllera-Szkolnika, na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji, po uprzedniem wpłaceniu do P. K. O. za Nr. 16301 lub też przekazem pocztowym należności za 1/4 losu — 10 zł., 1/2 losu — 20 zł., 3/4 losu — 30 zł., cały los 40 zł. oraz na koszta pocztowe 75 gr. na list polecony. Życzącym wysyłamy za zaliczeniem.
Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.

Główna wygrana 750.000 zł. Co drugi los wygrywa!

Ciągnienie odbędzie się 14 listopada i 15 listopada r. b.
O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast.
UWAGA: Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę P. Szyllera-Szkolnika z własnoręcznem potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. Na losy wybrane przez P. Szyllera-Szkolnika do poprzedniej loterji padła procentowo 6788k

wielka ilość wygranych!!

Listy dziękczynne do sprawdzenia w naszej kolekturze.

Archiwum Państwowe w Krakowie
© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Rok III. **KURYER GOSPODARCZY I FINANSOWY** Nr. 30.

Dodatek do Nr 293 „Il. Kuryera Codz." z dn. 26 października pod red. dr. Ferd. Zwelga

Sytuacja gospodarcza kraju w zwierciadle handlu zagranicznego.

Kraków, 24 października.

Cyfry handlu zagranicznego są **wiernem zwierciadłem** położenia gospodarczego kraju. W przywozie odbija się siła konsumcyjna ludności, w wywozie siła produkcyjna rolnictwa, górnictwa i przemysłu. Do pewnego stopnia obydwie szale bilansu handlowego **odpowiadają szalom produkcji i konsumcji danego społeczeństwa,** informują więc w pewnej mierze o kierunku, w którym się szale te odchylają.

Operujemy cyframi handlu zagranicznego Polski w okresie styczeń—sierpień 1929 r. w porównaniu z temi samemi okresami lat ubiegłych i możemy na zasadzie tych cyfr **odtworzyć obraz zmian konjunkturalnych i strukturalnych naszego gospodarstwa.**

Wpływ urodzajów. — Osłabienie konsumcji. — Zmniejszony ruch w przemyśle.

Rozpocznijmy od analizy cyfr importu.

Podczas gdy rok 1928 był okresem silnego wzrostu siły importowej kraju, to w przeciwieństwie do tego, rok bieżący wykazuje osłabienie importu. Przedstawiają to następujące cyfry:

1927	1928	1929
(styczeń—sierpień) w milj. zł.		
1.872	2.312	2.150

Ograniczenie importu w roku bieżącym (8 mies.) przypisać należy głównie **ograniczeniu przywozu środków spożywczych,** które w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego wynosi okrągło 179 milj. zł.[1]). Ograniczenie to spowodowane zostało częściowo **osłabieniem siły konsumcyjnej** ludności, wyrażającem się spadkiem takich pozycyj, jak tłuszcze jadalne, owoce, korzenie, artykuły kolonjalne, ryby, częściowo zaś **wpływem urodzajów,** który ujawnił się w spadku przywozu pszenicy i żyta o 143 milj. zł. i pośrednim spadkiem innych pozycyj przywozowych, jak np. ryżu o 20 milj. zł.

W innych działach importu zmiany nie są tak wybitne i wielkie.

Ciężka sytuacja rolnictwa nie wyraziła się dotąd w cyfrach importu nawozów sztucznych, natomiast znalazła swój wyraz w pewnem zmniejszeniu importu maszyn rolniczych (z 29 milj. zł. na 20 milj. zł.). W przeciwieństwie do importu maszyn rolniczych, **przywóz wszystkich kategoryj nawozów sztucznych** nietylko nie spadł, ale przeciwnie **wykazał znaczny wzrost,** a więc np. import fosfotytów z 5,4 na 9,1 milj. zł., soli potasowych z 10.8 na 16.0 milj. zł. saletry chilijskiej z 32.8 na 34.4, saletry wapniowej z 2.5 na 16.6 milj.

Pęd inwestycyjny przemysłu w roku bieżącym uległ pewnemu zahamowaniu. W cyfrach z ośmiu **miesięcy** bieżącego roku nie ujawniło się to dotąd całkiem wyraźnie. Być może dlatego, ponieważ zamówienia na maszyny następują znacznie wcześniej, a więc i maszyny sprowadzone w ciągu ośmiu miesięcy zostały zamówione w czasach lepszej konjunktury. Wyraźne osłabienie pędu inwestycyjnego obserwujemy tylko **w przemyśle włókienniczym** (import maszyn włókienniczych spadł z 39.3 na 37.9 milj. zł.). Inne natomiast kategorje maszyn i aparatów wykazały wzrost importu (import maszyn ogółem wzrósł z 203 na 213 milj. zł.).

Stale postępująca elektryfikacja Polski nie doznała w dalszym ciągu zahamowania. Z roku na rok import przyrządów, przewodników i materjałów elektrotechnicznych wykazuje wzrost i to pomimo silnego rozwoju polskiego przemysłu elektrotechnicznego. To samo dotyczy i roku bieżącego.

Rozwój motoryzacji postępował nadal w tem samem tempie. Import samochodów i kołowców zmniejszył się nieco pod względem wartościowym, pod względem wagi natomiast wykazał pewien nieznaczny wzrost.

Import z działu kultury nie uległ żadnemu osłabieniu, ale przeciwnie wzrósł dość znacznie. Import książek, pism i obrazów wzrósł z 10.5 na 13.8 milj. zł., import instrumentów muzycznych z 5.8 na 7.1 milj. zł. Import instrumentów precyzyjnych, przyborów szkolnych i pomocy naukowych z 27,3 na 30.6 milj. zł.

Natomiast **ciężka sytuacja szeregu przemysłów** znalazła swój wyraz w spadku importu surowców przemysłowych. Ciężka sytuacja **włókiennictwa** wyraziła się spadkiem importu surowców włókienniczych (z 395 na 362 milj zł.), **ciężka sytuacja garbarstwa spadkiem im**portu skór surowych (z 50 milj zł. na 24 milj. zł.). **Nieznaczny spadek importu narzędzi rzemieślniczych** (z 8.2 na 7.8 milj. zł.) wskazuje na trudności, na jakie natrafia rzemiosło w modernizacji swych warsztatów.

[1]) Mówiąc o spadku lub wzroście eksportu lub importu w niniejszym artykule, mamy na myśli zmiany zaszłe w 8 miesiącach roku bieżącego (styczeń—sierpień) w stosunku do tego samego czasu roku ubiegłego.

Jak widzimy w cyfrach importu (poza doraźnym wpływem urodzajów) znalazło wyraz **osłabienie siły konsumcyjnej ludności** (pewien dział artykułów spożywczych) oraz **osłabienie ruchu w przemyśle** (włókienniczym i garbarskim), w małym zaś stopniu **osłabienie ruchu inwestycyjnego** (pewne działy maszyn), które ujawnić się może dopiero po pewnym okresie czasu. Zmiany jednakże nie są zbyt wielkie i raczej **poczytywać je można,** jako zahamowanie procesu rozwoju, aniżeli poważniejszy spadek.

Rozwój i budowa przemysłu w cyfrach eksportu.

Przejdźmy teraz do eksportu.

Gdy w roku ubiegłym (8 pierwszych miesięcy) eksport wykazał zniżkę w stosunku do roku 1927, to w roku bieżącym widzimy **zmiany na lepsze i to zmiany wydatne.**

Odnośne cyfry przedstawiają się następująco:

1927	1928	1929
(styczeń—sierpień) w milj. zł.		
1.626	1.600	1.781

Tak więc **eksport tegoroczny jest wyższy o 181 milj. zł.** od roku ubiegłego.

I tutaj ważna przyczyna zmian tkwi **w produktach spożywczych.** A więc eksport zbóż, mąki i kasz wzrósł z 24 milj. na 94 milj. zł., w czem znów uwydatnia się wpływ urodzajów.

Niezależnie od tego obserwujemy **szereg pomyślnych zmian rozwojowych w naszym eksporcie przemysłowym.**

Rozwój wykazuje wielki dział eksportu **węglowego** (plus 15 milj. zł.), eksport przemys.u **żelaznego, ołowianego i cynkowego** (łącznie plus 42 milj. zł.) **wzrost rekordowy notujemy w przemyśle włókienniczym** (eksport wyrobów gotowych wzrósł o 32 milj. zł.) w przemyśle **cukrowniczym** (plus 29 milj. zł.).

Strukturalny, a nietylko konjunkturalny charakter posiada **rekordowy wprost rozwój eksportu bekonowego,** (eksport wzrósł z 1 miljona na 27 milj. zł.), **eksportu spirytusowego** (wzrost jest 8-krotny), **jedwabiu sztucznego** (z ½ milj. na 4.9 milj.), eksportu **przemysłu drzewnego** (w zakresie wyrobów gotowych z 30.1 na 38.5 milj. zł., **przemysłu odzieżowego i konfekcyjnego** (z 4.6 na 8,96 milj. zł.)

W przeciwieństwie do tego **stały spadek,** już trzeci rok z rzędu wykazuje **eksport naszego surowca drzewnego i drzewa półobrobionego** (łącznie minus 87 milj. zł.), ponadto pewien spadek obserwujemy w eksporcie **jajczarkim, chmielarskim** i eksporcie **trzody chlewnej.**

Reasumując to, co powiedzieliśmy o eksporce, stwierdzimy, co następuje:

Poza wpływem urodzajów znaczny wzrost eksportu zawdzięczamy **częściowo czynnikom konjunkturalnym, częściowo rozwojowi strukturalnemu.**

Słabnąca konjunktura wewnętrzna wyraziła się w ożywieniu dążeń eksportowych naszego przemysłu i skierowała jego uwagę na rynki zagraniczne.

Niezależnie od tego działał tu rozwój strukturalny naszego przemysłu, **stała praca nad industrjalizacją kraju,** wyrażająca się we wzmożonych cyfrach naszego eksportu przemysłowego.

Jednem z najpomyślniejszych zjawisk w strukturze naszego eksportu jest fakt, iż

udział surowca w naszym eksporcie spada, a udział wyrobu gotowego idzie w górę.

Postępujące uprzemysłowienie kraju, **budowa i rozwój nowych przemysłów** znajduje wyraz w **uszlachetnianiu składu naszego eksportu,** we **wzroście udziału pracy** kosztem udziału surowca.

Ewolucje, które przechodzi nasz eksport, należy więc uznać — ogólnie biorąc — za ewolucje zdrowe i pomyślne, **a pracę rozpoczętą w kierunku uszlachetniania naszego przemysłu, należy nadal kontynuować.**

F. Z.

Trzeci Wszechpolski Zjazd Naftowy w Drohobyczu

Jak już donosiliśmy, odbywały się w dniach 11, 12 i 13 b. m. **obrady II-go dorocznego zjazdu naftowego,** organizowanego przez Stow. pol. inż. przemysłu naftowego.

O ogromnem znaczeniu tej gałęzi przemysłu świadczy wielkie zainteresowanie się sprawą samego zjazdu przez **władze centralne** i **szersze koła gospodarcze,** które wysłały tu swoich delegatów.

Obrady zjazdu zakończyło plenarne zebranie wszystkich uczestników, na którem **odczytano szereg rezolucyj,** dotyczących następujących spraw:

1) Polecenia stosowania wtłaczania gazu w złoże, jako polepszonego sposobu eksploatacji ropy.

2) Zaniechania popędu jednocylindrową maszyną parową, na korzyść 2-cyl. lub motoru elektr.

3) Sprawy pomiarów gazowych na kopalniach.

4) Opracowania słownictwa dla przemysłu naftowego.

5) Gospodarki ropnej: (racjonalnego czyszczenia i magazynowania.

6) Odpowiedniej **zmiany ustawy naftowej.**

7) Projektu specjalnego przeszkolenia i egzaminowania gowali kopalnianych (podobnie jak palaczy i wiertaczy).

8) Zabezpieczenia rynku wewnętrznego ochroną celną.

9) Popierania **materjalnego stacji doświadczalnej** na politechnice lwowskiej.

10) Utworzenia naukowego Gospodarczego Instytutu Regjonalnego z odrębnym działem naftowym.

Na ilustracji widzimy uczestników zjazdu z prezesem honorowym b. min. Długoszem. **A. S.**

Rolnictwo domaga się odrębnego ustawodawstwa ubezpieczeniowego.

Warszawa, w październiku.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej podjęło dalszą pracę nad projektem ustaw o ubezpieczeniach społecznych. Rozporządza przytem bogatym materjałem, którego dostarczyła **dyskusja nad projektem, wniesionym** przez b. ministra dra Jurkiewicza o **t. zw. „scalonych ubezpieczeniach społecznych".**

Projekt ministra Jurkiewicza był **śmiałem pociągnięciem,** obejmując **ubezpieczeniem każde ryzyko,** na jakie narażony jest człowiek pracy (choroba, niezdolność do pracy, starość, śmierć) oraz **proponując jednolite kasy ubezpieczeń.**

Projekt ten miał jednak **jedną wadę,** był mianowicie **dostosowany jedynie do potrzeb miasta i przemysłu, a**

nie liczył się z odmiennemi warunkami wsi.

Dlatego też rolnictwo wypowiedziało się za wy**odrębnieniem pracowników najemnych,** zamieszkałych **na wsi** i zatrudnionych w rolnictwie. leśnictwie, przemyśle rolnym itd. z pod działania jednolitej ustawy o scalonych ubezpieczeniach **społecznych.**

Projekt min. Jurkiewicza obejmował powszechne ubezpieczenia społeczne, wspólnie dla wsi i miast, **zapoznając kontrast, istniejący między warunkami życia miasta i wsi,** który u nas skutkiem niedorozwoju cywilizacji i kultury wsi jest większy, niż na Zachodzie. **A różnice te są wielkie i dla każdego łatwo dostrzegalne.**

Struktura wsi jest odmienna od miasta.

Mieszkańcy miasta, należący do kategorji pracowników, są warstwą potrzebującą pomocy ubezpieczeń w przeciwieństwie do pracodawców, których warunki finansowe pozwalają na życie higjeniczne i leczenie się z własnych funduszów. Podniesienie poziomu higjeny pierwszych powoduje ogólne podniesienie zdrowotności.

Inaczej na wsi. Większość mieszkańców wsi, to **drobni producenci,** którzy nietylko nie mogą być pod względem finansowym porównywani z małymi producentami miejskimi, ale **majątkowo stoją o wiele gorzej od pracowników** (zarobek dzienny ordynarjusza wynosi 4.65 zł., dochód właściciela 20 ha gospodarstwa 3.60 zł.). **I ta warstwa, jak i bezrolni,** nie mogliby korzystać według projektu ustawy o ubezpieczeniach scalonych z pomocy lekarskiej, **bo nie są najemnikami. Podniesienie stanu higjeny tylko robotników rolnych nie odegra żadnej roli w ogólnem podniesieniu higjeny wsi.**

Pracownicy na polu gospodarczem.

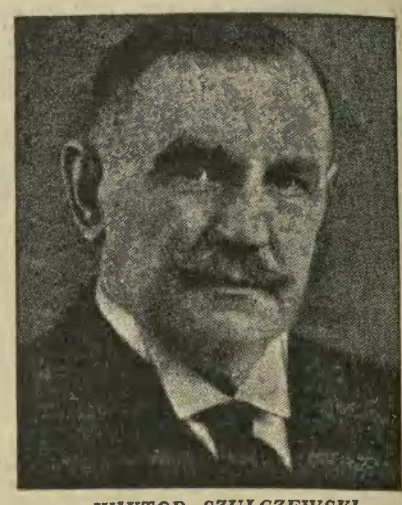

WIKTOR SZULCZEWSKI,
Wybitny działacz na polu organizacji rolnictwa, b. długoletni prezes Wielkop. Izby Roln. i prezes poznańskiego Związku Ziemian.

Warunki zarobkowania robotników wiejskich są odmienne od warunków robotników miejskich.

Na wsi **wynagrodzenie** za pracę jest albo całe w naturaljach, albo całe w gotówce, wreszcie najczęściej **mieszane.**

W miastach wynagrodzenie jest z zasady gotówkowe. Skutek jest taki, iż w razie choroby pracownika miejskiego, pracodawca jest zwolniony od wszelkich świadczeń. **Inaczej w rolnictwie.** Skutkiem **rocznych umów** (które zwykle mają miejsce), **pracodawca musi utrzymywać w całości lub w części,** nieraz przez cały rok pracownika, z którego niema żadnej korzyści.

Istnieje dalej

różnica w ryzyku,

towarzyszącem pracy. Robotnik rolny pracuje na **świeżem, zdrowem powietrzu,** podczas gdy nadwątlone oparami miasta zdrowie robotnika miejskiego narażone jest na brak powietrza podczas pracy, a często i światła, na działania chemiczne itd. W gospodarstwach rolnych maszyny mało są rozpowszechnione i nie są tak skomplikowane. Tymczasem praca robotnika miejskiego polega w dużej mierze na obsłudze maszyn, które przez swą wielką komplikację powodują już wypadek przy małej nieostrożności ze strony obsługującego.

Wynika z tego, **iż robotnik rolny, opłacający taką samą stawkę, jak przemysłowy, będzie opłacał za niego część świadczeń.** Robotnik, kwalifikowany w przemyśle, który traci skutkiem wypadku swój zarobek, przechodzi do innego zawodu, w którym brak mu kwalifikacji, otrzymuje oczywiście mniejsze wynagrodzenie. Robotnik rolny często może dalej pracować w swym zawodzie, a przechodząc do innego, otrzymuje niedużo niższe wynagrodzenie. **Wskutek warunków higjenicznych wsi, życie na wsi jest dłuższe.**

Typ starca-robotnika miejskiego należy do rzadkości.

Projekt ustawy o scalonem ubezpieczeniu obejmował ubezpieczenia na wypadek choroby, niezdolności do pracy, śmierci. Ubezpieczenia, jak zaznaczyłem, miały objąć tak robotników przemysłowych, jak rolnych. Robotnik rolny, płacąc te same świadczenia, nie korzysta jednak tak z ubezpieczeń, jak przemysłowy. Pomijając lepsze warunki bytowania, mniejsze ryzyko itd. na wsi, musimy stwierdzić, iż

robotnik rolny nie jest w stanie korzystać z usług kasy, która jest oddaloną od niego nieraz o dziesiątki kilometrów.

Chory mieszkaniec wsi, chcąc ratować swe zdrowie, zanim dostanie się do miasta, gdzie znajdują się Kasy Chorych, może tę wyprawę życiem przypłacić.

Z powyższych względów należy zasadnicze odrębności ubezpieczeniowe pomiędzy wsią a miastem uwzględnić w projektach ustawodawstwa ubezpieczeniowego, które są obecnie przedmiotem obrad sfer miarodajnych. *Zd.*

Instytut Doświadczalny w Polsce

deleguje członka Zarządu do Stanów Zjednoczonych U. S. A., w celu sprzedaży i realizacji poważniejszych wynalazków oraz dla pozyskania finansów dla zdrowych przedsiębiorstw

przyjmuje się jedynie poważne zlecenia.

przemysłowych i gospodarstw roln.

KAPITALIŚCI POLSCY

Za pokrycie kosztów zagranicznych opatentowań dopuszczamy do udziału w zyskach w światowych wynalazkach o wielkiej intratności. —

INSTYTUT DOŚWIADCZALNY — Poznań, ul. Jasna 8.

4848k

BANK ŚLĄSKI

BANQUE DE SILÉSIE S. A.

Spółka Akcyjna

Kapitał Akcyjny: Zł. 5,000.000'—

Centrala: Katowice, ul. 3 Maja 9

Adres telegraficzny: „SLABANSIL"

Załatwia wszelkie operacje bankowe w kraju i zagranicą. 4858k

Archiwum Państwowe w Krakowie

© digitalizacja: mbc małopolska.pl

Pracownicy na polu gospodarczem.

DR. JAN RUCKER,
wiceprezes Izby przem.-handlowej we Lwowie, właściciel fabryki konserw i bekonów we Lwowie

Organizacja Banku Międzynarodowego.

Na konferencji w Baden Baden, która zgromadziła przedstawicieli 7 wielkich banków biletowych, (Francji, Niemiec, Anglji, Włoch, Japonji, St. Zjedn., Belgji) w sprawie organizacji i statutu Banku Międzynarodowego uchwalono przedewszystkiem **objęcie wspólnej gwarancji za mającą nastąpić emisję kapitału akcyjnego** w kwocie 100 milj. dol.

Sprzedaż akcji innym bankom biletowym poza wymienionymi 7 bankami **ma nastąpić wspólnie,** ażeby 7 powyższych banków biletowych **mogło mieć zawsze kontrolę nad temi akcjami.**

Rada Nadzorcza Banku Reparacyjnego będzie posiadała następujący skład:

I-szą grupę stanowić będą gubernatorowie pomienionych 7 banków biletowych za wyjątkiem Ameryki, która nie chce mieć bezpośredniego udziału w tej instytucji.

Do II-giej grupy będą należeli reprezentanci krajowi, wybrani przez gubernatorów Banków Biletowych danego państwa. Ci reprezentanci zaś, wybierani ze świata finansowego, przemysłowego i handlowego, będą stałymi zastępcami gubernatorów bankowych. Do tej grupy będą także należeli dwaj specjalni przedstawiciele gospodarstwa, zamianowani przez gubernatorów **Banku Francji i Banku Rzeszy.**

III-cia grupa będzie się składała z reprezentantów tych krajów, których Banki Biletowe odmówiły współpracy z Bakiem Reparacyjnym. Należeć więc będą do niej przedewszystkiem **dwaj reprezentanci amerykańscy.**

Projektowana jest wreszcie jeszcze **IV-ta grupa** 9 przedtsawicieli krajów, biorących udział w Banku Reparacyjnym Ci przedstawiciele będą proponowani przez gubernatorów Banków Biletowych.

Szczególne znaczenie posiada fakt, że **7 gubernatorów Banków Biletowych,** względnie ich stali zastępcy, **będą także stałymi członkami Rady Nadzorczej.** Celem zaś ożywienia międzynarodowej kooperacji z Bankiem Reparacyjnym **uchwalono resztę członków Rady Nadzorczej wybierać na przeciąg trzech lat.** Członkowie ci nie muszą mieć stałego miejsca zamieszkania w Europie.

Prezes Rady Nadzorczej będzie wyposażony w **pełną plenipotencję** i ustali linję gospodarczo-polityczną instytucji. Zamianowany zaś przez prezesa **generalny dyrektor** będzie tylko kierownikiem właściwych agend bankowych. Posadę tę obejmie prawdopodobnie Amerykanin.

Zasadnicze znaczenie posiada **przyszły stosunek Banku Reparacyjnego do Banków Biletowych** w grę wchodzących 7 państw, a mianowicie: Francji, Niemiec, Anglji, Belgji, Włoch, Japonji i Stanów Zjednoczonych.

Konferencja w Baden-Baden uchwaliła, że **Bank Reparacyjny w czynności swej będzie unikał wszelkiej konkurencji z bankami biletowemi.**

Bank Reparacyjny **nie będzie emitował biletów,** ani też na rynku światowym występował jako **nabywca złota,** lecz ograniczy się tylko do **regulowania międzynarodowego strumienia złota.**

Waloryzacja polis ubezpieczeniowych.

(c) Waloryzacja polis ubezpieczeniowych amerykańskich przybiera **coraz korzystniejszy obrót,** albowiem sądy amerykańskie stają na stanowisku reprezentowanem przez ubezpieczonych.

Wytoczony proces Towarzystwu Mutual Life Insurance Co w S. Francisko, przez niemieckiego obywatela o wypłatę 20.000 Mk., **skończył się w drugiej instancji** wypłatą przez to towarzystwo kwoty dol. 4.884'46 ct., przyznanej wyrokiem sądowym.

Przy obliczaniu spółczynnika przerachowania waloryzacyjnego, również uzyskuje sobie coraz większe uzasadnienie **pogląd,** że należy brać pod uwagę **cały majątek towarzystwa zagranicznego,** a nietylko majątek, które miało towarzystwo w danym kraju. A więc jeśli chodzi o majątek towarzystwa amerykańskiego, **należy brać pod uwagę jego majątek w Ameryce.** Albowiem klienci ubezpieczali się w zagranicznych towarzystwach właśnie dlatego, **że chcieli mieć gwarancję nietylko majątku towarzystwa** w ojczyźnie klienta, ale majątku zakładu głównego w całości.

To też wytoczone przez Polaków procesy towarzystwom: amerykańskiemu **New York Life,** szwajcarskiemu: Szwajcarskie tow. ub. na życie i renty w **Zurychu,** oraz **duńskiemu:** Hafnia w Kopenhadze, mają wszelkie szanse wygrania.

Przeciwko systemowi koncesyjnemu w ustawodawstwie autobusowem.

W krakowskiej Izbie Przemysłowo - Handlowej odbyło się **kilkogodzinne** zebranie przedstawicieli kół gospodarczych Krakowa pod przewodnictwem prezesa Epsteina.

Na zebraniu poddano obszernej i wyczerpującej dyskusji projekt ustawy autobusowej, rozesłany przez Min. Robót Publicznych.

W dyskusji wypowiedziano się zasadniczo przeciwko systemowi koncesyjnemu, wyrażono natomiast zdziwienie, dlaczego ustawę tę projektuje Min. Robót Publicznych, a nie Min. Przemysłu i Handlu, do którego dział ten należy.

Również zwracano uwagę na sprzeczność projektu z treścią dotychczas obowiązującej ustawy autobusowej. Wyniki dyskusji podane będą do wiadomości czynników rządowych.

Kolektywna oszczędność budowlano-mieszkaniowa podstawą akcji „frontu budowlanego".

Jak zorganizowane są zagranicą instytucje kredyt.-budowlane?

Kraków, 24 października.

Postulat kolektywnej oszczędności budowlanej, wysuwany w akcji „Frontu Budowlanego „Il. Kuryera Codz.", jako **jeden z najważniejszych współczynników rozwiązania kwestji mieszkaniowej w Polsce,** zasługuje przez **wzgląd na samowystarczalny charakter akcji,** a tem samem niezależne wśród innych współczynników stanowisko, na **osobne przedstawienie rzeczy.**

Kollektywna oszczędność budowlana, jako jeden z najważniejszych współczynników akcji budowlanej istnieje od lat **blisko stu w Ameryce i Anglji,** a ostatnio także i w Niemczech, przyczyniając się do gromadzenia w krajach tych masowych funduszów sięgających w Ameryce 7 miljardów dol., w Anglji 200 miljonów funtów na budowę setek tysięcy izb rocznie.

Udział w organizacjach Oszczędności Budowlanych w Anglji i Ameryce uważany jest jako **najpewniejsza lokata kapitału.** W uznaniu wartości zasad kollektywnych oszczędności budowlanych, jako najzdrowszego systemu oszczędnościowego zgodne są w tych krajach **wszystkie odłamy polityczne bez wyjątku.**

I tak b. prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. **Coolidge,** mówi o działalności **„Building Societies":** „Cieszę się z rezultatów Związku Amerykańskich Zjednoczonych Towarzystw Budowlanych, które przez intenzywną propagandę coraz to więcej w Narodzie Amerykańskim rozpowszechniają konieczność oszczędności i coraz to więcej wzbudzają w obywatelach chęć posiadania własnego domu. — Nie ma lepszego środka dla uzyskania stabilizacji Narodu, jak uczynienie z Amerykan **Narodu posiadającego własne domy dla swych rodzin.** Wszystkie wysiłki idące w tym kierunku, zasługują na wszelakiego rodzaju poparcie. — Wierzę, że trud Towarzystw Budowlanych nagrodzonym będzie pełnem powodzeniem"

Obecny premjer Anglji **Mac Donald mówi:** „Żadna organizacja samopomocy nie zasługuje tyle na uznanie i poparcie, **jak budowlane Kasy oszczędności.** Dom powinien być wyrazem osobowości właściciela nietylko mieszkaniem najętem. **Każdy pracownik czy to umysłowy, czy fizyczny powinien tak samo posiadać własny dom, jak posiada własne ubranie".**

Otóż kolektywny system oszczędności budowlanych **ma na celu oddanie do dyspozycji swym członkom, w dokładnie zgóry zakreślonym najpóźniejszym terminie, pożyczek budowlanych w ten sposób, aby każdy oszczędzający wcześniej aniżeli by to przez indywidualną oszczędność było możliwem, mógł przyjść w posiadanie własnego domu mieszkalnego, wzgl. własnego mieszkania we wspólnym domu.** T. zn., że jeśli ktoś oszczędzając n. p. po zł. 50 miesięcznie, chce odłożyć kwotę 10.000, to potrzebuje nato oszczędzając indywidualnie (przykładowo na 5 proc.) czasokresu lat cca. 13-tu. Jeśli natomiast zaoszczędza tą że kwotę zł. 50 miesięcznie i składa ją wdług zasad Kollektywnego Systemu Oszczędnościowego, to wówczas tę samą kwotę zł. 10.000 otrzyma we formie kredytu budowlanego przeciętnie już po latach 8-miu ,a pewien odsetek oszczędzających nawet i wcześniej. Obliczenia te wychodzą z najmniej korzystnego założenia, gdyż w rzeczywistości okresy wyczekiwane są o wiele krótsze, — Ponadto system ten w swej niemieckiej odmianie połączony jest **z bezpłatnem ubezpieczeniem życiowem,** które wchodzi automatycznie z układem oszczędnościowym dla wszystkich członków w życie. Jako zabezpieczenie udzielonego kredytu, służy **pierwsza hipoteka na realności w ten sposób wybudowanej.**

Kwoty, które jednostka jest w stanie miesięcznie odkładać są **minimalne.** Możność wybudowania temi tylko środkami własnego domu wzgl. mieszkania, **leży w dalekiej przyszłości.** Jeśli jednakowoż kwoty te **przez grupowe połączenie jednostek o tem samem dążeniu,** w celu wzajemnej pomocy zostaną złączone, to powstaje **poważny rezerwuar nagromadzonych kapitałów,** z którego pewna ilość członków otrzymać może — w postaci pożyczek budowlanych — **dostateczne kwoty do natychmiastowej budowy własnych mieszkań.**

Czynności instytucyj kredytowo-budowlanych.

Czynności Instytucji tych jako **spółdzielni kredytowych** nie będących obliczonemi na zyski, są **czynnościami czysto natury finansowej** i poruszają się w następujących zasadniczych kierunkach:

1) **Administracja nagromadzonych kapitałów;**

2) **Rozdział otrzymanych kredytów,** jedynie na zasadzie korzyści oddanych przez oszczędzającego ogółowi członków. Przyczem zaznaczyć należy, że Instytucje te **zasadniczo budową samą się nie zajmują,** pozostawiając **zupełną wolność członkom wzgl. kooperatywom członków, którzy pożyczki budowlane już otrzymali.** Zatrzymują sobie jedynie prawo badania planu budowy przed jej rozpoczęciem.

3) **Bezpłatne ubezpieczenie życiowe.**

4) **Utworzenie funduszu rezerwowego,** którym to Instytucja albo bezpośrednio zasila swój Fundusz Budowlany, albo zużywa go na cele wyrównania różnic procentowych powstałych z dalszego zastawu hipotek, celem uzyskania dalszych funduszów dla przyspieszenia przydziału kredytów budowlanych, za które to Instytucja musi płacić wyższe odsetki, aniżeli te, które swym członkom zalicza. Kwoty, jakie mogą być oszczędzane, muszą być podzielone przez 25, i dopuszczalne są oszczędności od zł. 25, 50, 75 i t. d. do zł. 250 miesięcznie. Ponadto może każdy oszczędzający w każdej chwili uiścić dobrowolne przedpłaty jako zaliczkę na później płatne obowiązkowe wkładki oszczędnościowe.

Z chwilą, w której oszczędzający znajduje się w posiadaniu własnego mieszkania, to **nie opłaca więcej czynszu za mieszkanie i może według jednej z odmian systemu** wpłacać **podwójną wkładkę miesięczną** mieszczącą w sobie amortyzację i odsetki za udzielony kredyt.

Kredyt budowlany, który ma być wypłaconym, **odpowiada 200-krotnej obowiązkowej wkładce oszczędnościowej,** przeto ten, kto oszczędza zł. 25 miesięcznie, otrzyma kredyt budowlany we wysokości **zł. 5.000,** ten co oszczędza 50 zł. miesięcznie otrzyma zł. 10.000 i t. d. Kredyt ten służy w pierwszym rzędzie **do budowania nowych domów,** dozwolonem jest jednak także zużycie go **na zakupno już istniejącego domu mieszkalnego.**

Porządkowość rozdziału kredytów.

Większość angljo-amerykańskich „Building Societies" posiada postanowienia, na mocy których wyznaczenie porządkowości wypłatu kredytu budowlanego następuje przy wykluczeniu wszelkiej loteryjnej przypadkowości wyłącznie na **podstawie księgowego uznania faktycznych wpłat oszczędzającego.** Niemniej jednak wiele Instytucyj tych przeprowadza rozdział mających być udzielonych kredytów w połowie na **zasadzie książkowego uznania** i w połowie **przez rozlosowanie, a więc kombinację systemu premjowego.**

Charakterystycznem dla tego rodzaju oszczędności jest także **zupełna wolność wyboru miejsca budowy** przez oszczędzającego. w mieście lub na wsi, we wspólnym lub we własnym domu. Istnieją również postanowienia mające na celu **ochronę oszczędzającego na wypadek zmiany jego warunków gospodarczych.** I tak na wypadek trudności w placeniu wkładek, wystarcza zawiadomienie Instytucji i wywołanie tem **samem spoczywania umowy.** Oszczędzający jest również w możności całkowitego wycofania swych wkładek.

Kolektywna oszczędność skraca okres oszczędzania.

Instytucje pracujące na zasadach kollektywnego systemu oszczędnościowego występują już to pod nazwą **Budowlanych Kas Oszczędności,** już to jako **Hipoteczne Kasy dla Oszczędności Budowlanych.**

Zabezpieczenie, jakie dają swym członkom jest następujące: **Wszystkie wkłady opiewają na złoto.** Na złoto również opiewają **wszystkie hipoteki,** udzielane pod względem porządkowości, jedynie jako pierwsze. Jeśli instytucje dla kolektywnego kredytu budowlanego istnieją samoistnie, wówczas wszelkie wpływające z wkładek kapitały bywają **deponowane w publicznych Kasach Oszczędności** wzgl. publicznych instytucjach hipotecznych, pozostających pod gwarancją, gmin, powiatów i t. p. i to **aż do chwili doprowadzenia środków tych swemu przeznaczeniu,** t. zn. do chwili udzielenia kredytu hipotecznego.

Możliwem jest również powstanie Instytucji dla kolektywnego kredytu budowlanego, jako **odosobnionego działu już istniejącej publicznej instytucji oszczędnościowej,** jak to miejskiej albo powiatowej Kasy Oszczędności, które z racji swego charakteru, nie potrzebują oddawać złożonych wkładek innym instytucjom.

Instytucje te, podobnie jak wszystkie inne kasy hipoteczne wchodząc na podstawie udzielanych kredytów w posiadanie na złoto opiewających hipotek, które ze swej strony przedstawiają pierwszorzędny materjał dla zastawu, **mogą na ich podstawie zaciągać pożyczki na zwiększenie funduszu budowlanego,** skracając tem samem wydatnie ogólny czasokres wyczekiwania swych członków.

Drugim bardzo ważnym czynnikiem wywierającym niemały wpływ na skrócenie czasu wyczekiwania są **dobrowolne wkładki oszczędnościowe,** któer prócz bezpośrednich korzyści oddanych danemu oszczędzającemu przyczyniają się pośrednio do szybszego przydziału kwoty kredytowej ogółowi członków.

Trzecim, w obliczeniu nieuwzględnionym czynnikiem skracającym okres wyczekiwania kredytów, jest **stały przypływ nowych członków.**

Na podstawie doświadczeń zebranych zagranicą, **wpływ tych trzech czynników,** a więc kredytów pod zastaw, dobrowolnych wkładek i dalszego przypływu członków, ujawnia się w ten sposób, że przy prawdopodobnych najmniej korzystnych warunkach, **przypuszczalnym terminem otrzymania kredytu, bywa ta chwila,** w której oszczędzający **wpłacił około jednej trzeciej całej kwoty oszczędnościowej.** To znaczy że przy założonym tu 13-letnim okresie oszczędnościowym, przeciętnie już po 4-ech latach, każdy oszczędzający otrzymuje kredyt budowlany.

Takie są oto główne zasady kollektywnego systemu oszczędności budowlanej, które w krajach swego pochodzenia oddają wielce dodatnie wyniki.

System ten odpowiednio przeszczepiony na grunt polski — jak to propaguje „I. K. C." w swym „froncie budowlanym" — może być ważnym czynnikiem w walce z nędzą mieszkaniową.

Dr F Tilles.

Przegląd gospodarczy świata.

Ogólne znużenie międzynarodowej spekulacji akcyjnej.

Giełdy międzynarodowe świata stoją **pod znakiem deruty.** Dotyczy to zarówno giełdy nowojorskiej, giełdy berlińskiej, giełdy paryskiej i brukselskiej, jakoteż giełdy londyńskiej.

Najsilniej objawiła się deruta w **Berlinie,** gdzie w poszczególnych dniach ubiegłego tygodnia przyjmowała formy paniki. Syndykat interwencyjny banków niewiele mógł pomóc ze względu na **wielki rozrost giełdy i mnóstwo walorów,** których podtrzymanie wymagałoby bardzo wielkiego kapitału. Indeks kursów akcyj berlińskich wynosił dnia 18 bm. **114,2** wobec **143,2** z początkiem roku, a **181** w kwietniu 1927.

Zniżkowa tendencja na **giełdzie paryskiej** ostatnio zaakcentowała się po dymisji gabinetu Brianda.

Gwałtowne formy przyjmuje zniżkowe kształtowanie się kursów na **giełdzie brukselskiej.**

Na **giełdzie londyńskiej** tendencja zniżkowa jest stosunkowo niewielka i dokonuję się głównie pod wpływem Wall-Street.

Tendencja zniżkowa na **giełdzie nowojorskiej** trwa już nieprzerwanie od kilku tygodni. Zauważona została tendencja publiczności odwracania się od akcji, na **korzyść papierów stale oprocentowanych**

Daje się zauważyć **ogólne znużenie międzynarodowej spekulacji akcyjnej** które pozostaje w związku z podrożeniem pieniądza międzynarodowego.

Czy nastąpi zniżka dyskonta amerykańskiego?

W kołach „Wall Street" panuje przekonanie, iż **sfery miarodajne nie mają zamiaru dalszego zwalczania spekulacyj** akcyjnej i obniżania kursów. Panuje tendencja **zwalczania drożyzny pieniądza i zlikwidowania polityki wysokiej stopy dyskontowej.**

Banki federalne zakupują weksle i bony, aby zwiększyć obieg pieniądza i **upłynnić rynek pieniędzy.**

Pomiędzy bankami federalnemi zostały wszczęte rozmowy na temat **obniżenia stopy dyskontowej.** Zachodzi możliwość, że już w najbliższym czasie **zapadnie decyzja w tym kierunku.**

Projekt nowej amerykańskiej taryfy celnej.

Senat amerykański przyjął wniosek o **utworzenie doradczego komitetu konsumentów,** któryby reprezentował przed komisją taryfową interesy konsumentów w sprawie ewentualnych zmian poszczególnych pozycyj projektu taryfy. Dotychczas komisja taryfowa **zasięgała opinji jedynie producentów i importerów.**

Niektórzy senatorowie, między innymi senator Borah przypuszczają, że senat zakończy dyskusję nad **projektem taryfy przed 11 listopada i że** wówczas konferencja przedstawicieli obu Izb opracowuje projekt, który zgodnie z życzeniami prezydenta Hoovera przewidywać będzie **ograniczenie rewizji taryfy do płodów rolnych i niektórych tylko gałęzi przemysłu.**

Premjowanie eksportu rolniczego Austrji.

Wzorując się na istniejących w Niemczech i Czechosłowacji premjach w postaci t. zw. **„świadectw przywozowych"** przy wywozie zbóż, wytworów młynarstwa, bydła, mięsa itp., Austrja wprowadziła u siebie analogiczny system świadectw przywozowych.

Mianowice ustawa z dnia 27 września 1929 postanawia, że przy wywozie w wolnym obrocie żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa oraz przy wywozie bydła rogatego, wydawane są na żądanie eksportera **kwity przywozowe,** pod warunkiem, iż o ile chodzi o zboże, minimalna ilość wywożonych zbóż nie może być niższą, aniżeli 5 cetnarów metrycznych.

Kwity przywozowe upoważniają ich posiadacza do **opłaty ceł za przywożone towary,** przyczem okres trwania **ważności tych kwitów ustalony zostaje na 9 miesiący.** Ustawa powyższa ma charakter ramowy.

Reorganizacja Banku Rzeszy

Według „Boersen Zeitung" stała się konieczna **reorganizacja Banku Rzeszy w związku z planem Younga.** Gdy bowiem plan Dawesa wymusił wpływ kapitału zagranicznego na niemiecką instytucję emisyjną, to obecnie będzie znowu **możliwe nadać Bankowi Rzeszy charakter ściśle niemiecki.** Zmiana organizacji Banku Rzeszy pociągnie oczywiście za sobą także odpowiednią **zmianę polityki.**

Jedna z najważniejszych zmian będzie **reforma tygodniowego wykazu Banku Rzeszy,** który w swym obecnym układzie absolutnie nie odpowiada wymogom nowoczesnpm i utrudnia przeto krytyczną ocenę.

Również nastąpi **zmiana w rozdziale zysku** Banku Rzeszy. Ustawa bankowa bowiem z 1924 r. Skarb Rzeszy potraktowała **po macoszemu,** umożliwiła natomiast bez koniecznych powodów gospodarczych — **politykę tezauryzacyjną banku.**

Faktem zaś jest, że Rzesza niemiecka za nadzwyczajny przywilej emitowania biletów **nie otrzymuje od Banku Rzeszy odpowiedniej równowartości.**

Deficytowość bilansu handlowego Francji.

Według ostatnich danych, **handel zagraniczny** Francji w okresie 8 miesięcy b. r. (styczeń — sierpień) dał obraz następujący: import — 39 miljardów fr., eksport — 32 miljardów **fr., saldo bierne bilansu handlowego — 6 miljardów fr.**

W porównaniu z analogicznym okresem 1928 r., import zwiększył się o około 5 miljardów fr., eksport zaś zmniejszył się o 542 miljonów fr., czyli, że saldo bierne bilansu handlowego zwiększyło się z roku na rok o 5½ miljard. fr.

Wzmożenie przywozu i osłabienie eksportu tłumaczone jest **zwiększeniem siły nabywczej ludności i wzmożonem tempem zakupów surowca przez przemysł francuski.**

Symboliczne pochodnie gazowe we Lwowie.

(C). Od strony rogatki Stryjskiej ustawiła firma „Gazolina", która wykonała rurociąg gazowy z Daszawy do Lwowa. **wielkie pochodnie płonące gazem na znak,** że gaz doprowadzono szczęśliwie aż do bram Lwowa, na przestrzeni przeszło 100 klm.

Jest to **piękny i doniosły czyn przemysłowców polskich** i krajowej produkcji, na razie dla Lwowa, a może niedługo i dla dalszych połaci kraju Albowiem **miljonowe masy kubicznych metrów gazów Daszawskich,** przechodzą dwoma rurociągami do Stryja, Drohobycza, Stebnika i Borysławia, jeden rurociąg do Mikołajowa Pustomyt i Lwowa.

Gmina m. Lwowa zawarła z firmą Gazolina umowę, na mocy której otrzyma gaz Daszawski po **7 i pół grosza** za metr kubiczny, a przy poborze ponad 5 miljonów metrów. cena gazu spadnie **na 5—6 i pół grosza.** W ten sposób Lwów i okolica otrzymają **tani opał. bo gazem będą pędzić motory wszystkie fabryki lwowskie,** a mieszkańcy Lwowa otrzymują również **tani opał.**

Gazami wypala się już wapno w wapiennikach, cegły w cegielniach i przemysł fabryczny rozważa **projekt budowania fabryk w Daszawie** i okolicy, albowiem fabryki te miałyby bardzo **tani środek popędowy.**

Pochodnie, które zapłonęły u bram Lwowa, są niejako świetlanym symbolem **polskiej inicjatywy, polskiego kapitału i polskich techników.**

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Najstarsze i najtańsze w Polsce
KRAKOWSKIE KURSY SZOFERSKIE
L. Hubickiego — Kraków ul. Pijarska L. 4.
Szkolą na najlepszych szoferów. — Opłata ratami.
Wolne mieszkania Piszcie o prospekty. 6586k

Wolne posady

FACHOWCA, młodego — energicznego, zdolnego — poszukujemy na stanowisko kierownika warsztatów samochodowych. Reflektujemy na siły tylko pierwszorzędne z referencjami i przebytą praktyką Zgłoszenia do Kurjera pod „Warsztaty reparacyjne". 9781g

1.500—3.000 złotych miesięcznie zarobić może każdy Wypłacamy natychmiast najwyższą prowizję gotówką i zaliczkujemy. przy energicznej pracy wysoka pensja Okazja dla agentów losowych i ubezpieczeniowych. — Wszystkich pouczamy. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 83 Lwów. 7280k

POSZUKUJEMY zdolnych zastępców do sprzedaży losów na raty! Nasi zastępcy zarabiają miesięcznie zł. 4.000 i więcej nie ponosząc żadnego ryzyka, gdyż wszelkie przez nas na raty sprzedane premjówki i dolarówki przechowujemy we własnym skarbcu i tresorze. Niskie ceny sprzedaży i najlepsze prowizje! Piszcie natychmiast do Dom Bankowy Jakób Ulam. Wydział Losów — Lwów 3 Maja L. 12. Pouczamy również początkujących. — 6857k

ZDOLNI ZASTĘPCY
do sprzedaży obligacyj na raty poszukiwani Płacimy więcej niż dwie pełne raty i wolny przejazd kolejami
P. K. P.
Natychmiastowe zgłoszenia pod „Karta Kolejowa" do II. Kurjera Codz. Lwów, Kopernika 9. 202L

ZDOLNA STENOTYPISTKA władająca expedite językami: polskim i niemieckim, posiadająca rutynę w pracy biurowej poszukiwana przez poważną fabrykę na prowincji. Oferty z podaniem dotychczasowej praktyki, wykształcenia i żądanego wynagrodzenia przy załączeniu fotografji przyjmuje Adm. Kurjera pod znakami „K. W. i Ska". 9833g

SZOFER-MECHANIK, kawaler, z kilkuletnią praktyką jako odpowiedzialny kierownik, potrzebny do garażu z 8 samochodami Oferty z warunkami płacy i odpisami świadectw przesyłać pod adresem: Częstochowa, Jasnogórska 11, S. Danielak. 9832g

DO 600 ZŁOTYCH miesięcznie może zarobić każdy (a) pisaniem nie przerywając swych prac. Załącz złoty znaczkami pocztowemi — otrzymasz powiększony numer okazowy oraz warunki współpracy z nami. „Głos Serca" — Stanisławów Słowackiego 20. 9027g

AKWIZYTORA zdolnego możliwie z wykształceniem technicznem, poszukuje poważne biuro techniczne w Krakowie. — Zgłoszenia do Biura „Prasa" Kraków, Karmelicka 16 pod „Zdolny". 9839g

POSADĘ OTRZYMAWSZY opłacacie przodujące Kursy Samochodowe Inżynier From, Warszawa — Hoża 35. 7260k

ZASTĘPCOM LOSOWYM płacimy stałą gażę, zwrot kosztów podróży, wpisujemy do Kasy Chorych i funduszu pensyjnego. Płacimy prowizję pełne trzy raty. Cała pierwsza, druga i trzecia rata należą do zastępcy. Zgłoszenia pod „Prowizję zaliczkujemy" do Administracji. 6972g

SAMODZIELNA buchalterka bilansistka korespondentka z niemieckiem zostanie przyjęta. Mosur Jakubowice Woj. Kieleckie. 9899g

POSZUKIWANA zdolna kierowniczka z kaucją do lat 40 z działu spożywczo kolonialnego do filji Spółdzielni na prowincję. — Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać do Admin. Kurjera Codz. pod „Spółdzielnia". 9953g

TECHNIKA dent siłę — pierwszorzędną poszukuje Dr. Jeżower Rzeszów 3-go Maja. 9292g

LEKARKA - dentystka (ta) potrzebna od zaraz jako asystentka do prywatnej praktyki. Dokładne warunki i fotografję do lekarza dentyst. Solnika Kalisz Piłsudskiego. — 9796g

ZDOLNYCH ZASTĘPCÓW zajmujących się sprzedażą papierów państwowych na raty, poszukujemy na stanowisko organizatorów za stałą gażą. Zwrot kosztów podróży i wysoka prowizja. „Byt zapewniony" do Administracji. 7363k

DEKORATOR do wystawy galanteryjnej poszukiwany. Wiadomość Pl. Matejki 7 w sklepie. 12g

PANNA kwalifikowana — zdrowa, z dobremi świadectwami, do niemowlęcia od 1. XI. potrzebna. — Zgłoszenia u Dra Szenkera Kaz. Morawskiego 4. 9g

RUTYNOWANA — ekspedjentka obznajomiona z krawieczyzną potrzebna zaraz do magazynu Ściborowskiego Kraków, ul. Florjańska 13. 9999g

STARSZEGO praktykanta na dokończenie przyjmie Salon fryzjerski „Alina" Długa 18. 9987g

POSZUKUJĘ natychmiast damskiego fryzjera młodego z ondulacją na dogodnych warunkach, także męskiego fryzjera na wikt mieszkanie i płacę wedle umowy chrześcijanów. — Zgłoszenia listownie Józef Wałek fryzjer Jarosław Dietziusa. 9966g

POTRZEBA gorzelnika na bieżącą kampanję. Reflektuje się na pierwszorzędna siłę o chlubnych kwalifikacjach, obznajomionego z Siemensem maszynami parowemi. Zgł. tylko pisemne pod Zarząd Kąśna — Dolna p. Ciężkowice nad Tarnów. Na nie uwzględnione nie odpowiada się odpisów nie zwraca 9968g

15 ZŁ. dziennie nietrudno zarobić lekką pracą piśmienną. Zgłoszenia firma Carbon, Gdynia. 9969g

OGRODNIK potrzebny od 15-go XI. (pow. Krak.) — wszechstronnie kwalifi.. — Zgłosz. z podaniem warunków — Rynek 9, II. p. 9979g

STENOGRAFJI polskiej niemieckiej wyucza listownie Instytut Stenograficzny — Warszawa — Krucza 26. 7391k

EKSPEDIENTKA samodzielna z branży obuwiania natychmiast potrzebna. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. — Zgłoszenia „Konfekcja" Florjańska 28. 19g

POTRZEBNY natychmiast uczciwy i energiczny chłopak w wieku 15—17 lat do posług biurowych. — Auto Szawe Pl. Szczepański 8. 7396k

PEWNY ZAROBEK w kwocie zł. 5.000 miesięcznie! Udzielamy zastępstwa sprzedaży obligacji państwowych na raty oraz towarzystwa asekuracyjnego wszystkich działów. Oferty: Powszechny Bank Gospodarczy, Stanisławów Szydłowskiego Gmach Sokoła. 7029k

STANOWISKO samodzielne zupełnie niezależne możesz uzyskać kupując los za zł. 10 w kolekturze Braci Safier Kraków Rynek gł. 6. 7407k

ZDOLNI, energiczni panowie i panie, którzy nadają się do agenturowania pod dobremi warunkami zgłaszajcie się do firmy „Holcer" Przedsiębiorstwo artystycznych portretów w Tarnowie ul. Nadbrzeżna — górna 7. 9686g

SOSNOWIEC. Posadę najłatwiej otrzymasz ukończywszy najlepszą szkołę samochodową Inż. Klebera Sosnowiec Warszawska 22. Nauka rano lub wieczorem. 6 cyl. samochody. — Prawo jazdy zapewnione. Wpłaty ratami. Zapisy codziennie. 6947k

INTELIGENTNA panna z dobrego domu poszukiwana zaraz do 3-ch letniego chłopczyka i pomocy w gospodarstwie. Zgłoszenia między 2—4 ul. Mikołajska 32, II piętro na lewo, oficyny. 63g

Rumuński sprzedawca owoców.

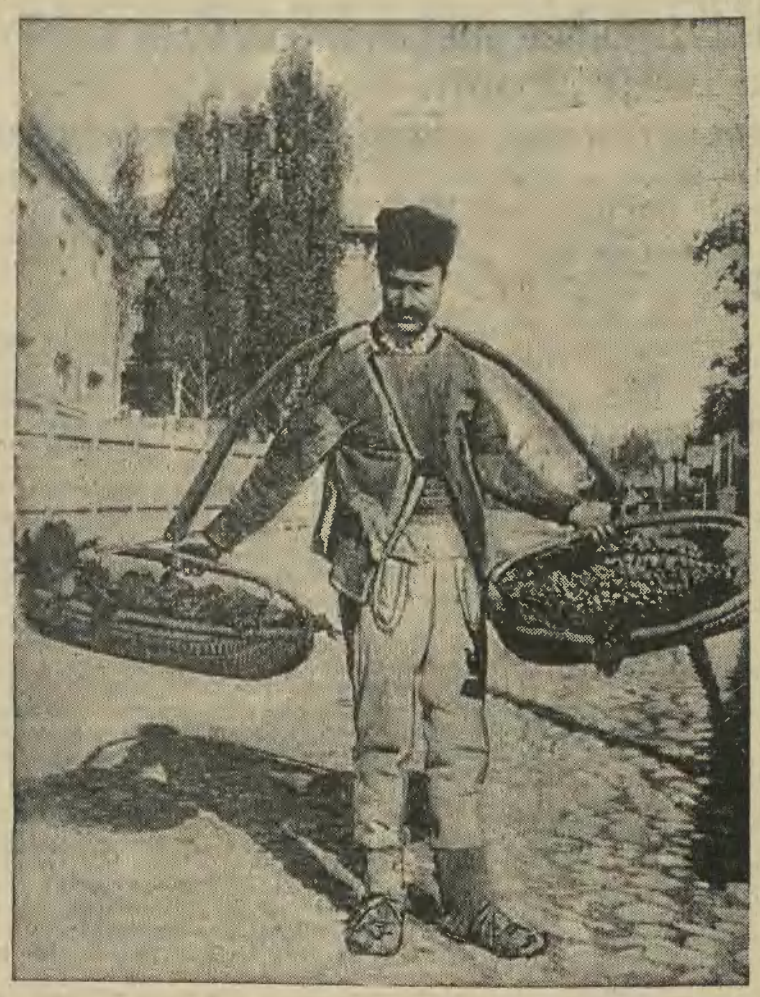

Oto znany w Rumunji typ sprzedawcy owoców w stroju ludowym.

ZASTĘPCĘ do sprzedaży na Kraków poszukuje Fabryka mebli żel. i met. i odlewnja żel. J. Procko Lwów, Terejarska 10. — 85g

POKOJOWA z dobremi poleceniami potrzebna. — Wiadomość Szczepańska 3 Dembiński. 52g

KAFLARZY kilku dobrych i praktykantów na roczną pensję z mieszkaniem przyjmie zaraz inż. Birschenk i Ska, Kraków Tomasza 21. 57g

PRZY Katedrze budownictwa w Państwowej Szkole Przemysłowej w Krakowie Aleja Mickiewicza 5 wakuje posada asystenta. Informacyj udziela Dyrekcja Szkoły. 64g

POTRZEBNY ZARAZ — sklepowy - kierownik sklepu z branży kolonjalno - galanteryjnej bezwzględnie uczciwy katolik kawaler. Kaucja 4000—3000 złotych. Warunki 200 zł. miesięcznie plus skrzynie i worki. Zgłoszenia skierować do Zarządu Spółdzielni Żołnierskiej 13 Baonu K. O. P. w Kopyczyńcach. 88g

100 TYGODNI opłacacie przodujące Kursy Samochodowe. Inżynier From, Warszawa, Hoża 35. 7259k

NOTARJUSZ w PILŹNIE przyjmie zaraz substytuta jako stałego współpracownika. 89g

ZDOLNY (a) ondulator (ka) — strzygacz (ka) potrzebny. Dobre warunki! Salon „Basia" Tarnopol ul. Piłsudskiego 9. 65g

MEREŻKARKĘ i endlarkę maszynową, siły tylko pierwszorzędne przyjmie natychmiast „Polars" — Sławkowska 11. 7408k

DAMSKI fryzjer pierwszorzędna siła, biegły w żelazkowej i wodnej ondulacji, obeznany z farbowaniem włosów, trwałej ondulacji jak i wszystkiemi pracami wchodzącemi w zakres fryzjerstwa, może się zgłosić do „Renaissance" właść. Czesław Witkowski, Poznań Aleje Marcinkowskiego 24. — 7411k

2.000 ZŁOTYCH do świąt zarobić może każdy sprzedażą najnowszych artykułów. Zgłoszenia do Biura „Prasa" Kraków, Karmelicka pod „Praktyczne Nowości". 7405k

GOSPODYNI lub służąca do wszystkiego potrzebna 3 pokoje, 2 osoby, obiadów nie gotują. Zgłoszenia „Gospodyni" Oddział Kurjera Codz. Nowy Sącz 7406k

Posad poszukują

ZDOLNY cukiernik poszukuje posady język polski niemiecki. Chrzanów, ul. Mickiewicza Cukiernia Jucker. 31g

MANICURZYSTKA z dobremi początkami ondulacji poszukuje posady. Zgł. do Kurjera pod „W. S." 9877g

PRZYJMĘ majątek ziemski większy w administrację poręczający gwarancją hipoteczną. Zgłoszenia do Adm. Kurjera Kraków, pod „Fachowiec 9955". — 9955g

INTROLIGATOR zdolny kawaler obeznany z wszelkiemi robotami poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do II. Kurjera Codz. pod „Nr. 37". 37g

ABSOLWENT Akademji Handlowej z 3 letnią praktyką w większem Towarzystwie przemysłowem w Małopolsce Wsch. poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod „Młody" Adm. Kurjera Lwów. 280L

DOLARÓW 200 da za wyrobienie odpowiedniej posady absolwent Adademji Handlowej, dobry organizator z 6-letnią praktyką w przedsiębiorstwach przemysłowo handlowych w portowem mieście. Zgłoszenia pod „Honorarjum" Biuro ogłoszeń Statter — Kraków, Rynek 8. 9926g

OGRODNIK młody żonaty dobry fachowiec uczciwy pracowity sumienny poszukuje posady od 15. XI. lub 1. I. Zgłoszenia do Adm. pod „Sumienny 33" 33g

TECHNIK budowlany z ukończoną Wyższą Szkołą Przemysłową w Krakowie i kilkuletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń Sienna 12 pod — „Bud. 600". 9559g

Szukasz bogactwa i dobrobytu?
Zamów natychmiast los 1-ej klasy w najszczęśliwszej Kolekturze Loterji Państwowej
„NADZIEJA" — LWÓW, SYKSTUSKA 6.
Ciągnienie już 14 i 15 listopada b. r.!
Główna wygrana
250.000 złotych.
Ceny losów:
¼ - Zł. 10.—; ½ - Zł 20.—; 1/1 - Zł. 40.—
Do losów Kolektura dołącza blankiet P K. O. celem wpłacenia należytości 6590k

Humor i satyra.

NA ULICY.

Policjant do zawianego jegomościa, który z tragiczną miną nagle zatrzymał się w zaułku
— Co, okradli pana?
— Taak, ppanie ppoteruunkooowy.
— Co panu ukradli?
— Złooty zeegaarek i stooo złotych.
— Kiedy się to stało?
— Ppppięęęć laat temu!

SŁUŻĄCY lokaj młody żonaty uczciwy poszukuje posady zna się dobrze na prowadzeniu ogrodu zaraz lub później. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Uczciwy 34" 34g

UCZCIWA panienka z praktyką sklepową jak również restauracyjną poszukuje posady wymagania skromne. Zgłoszenia kierować proszę pod „Kokoszkówna poste restante Oświęcim. 82g

OSOBA młoda inteligentna przyjmie posadę kasjerki możliwie z utrzymaniem lub też w biurze. Oferty Kurjer pod „Zaraz 1819" 9753g

MAGISTER farmacji rutynowany poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Magister" biuro dzienników Ehrenwalda Jarosław. — 9432

INŻYNIER - CHEMIK z długoletnią, wszechstronną praktyką obejmie posadę w poważnej instytucji. Zgłoszenia: Kurjer „Laboratorjum Chemiczne". 9798g

KUPIEC lat 36, kawaler bez nałogów, nadzwyczaj pracowity, uczciwy, energiczny, mający wielką praktykę w różnych działach mogący samodzielnie poprowadzić interes, obejmie kierownictwo handlu kolonjalnego restauracji, najchętniej u właścicielki na skromnych warunkach Łaskawe zgłoszenia Administracja Kurjera pod „Bezwzględnie uczciwy 4" 9797g

PANNA (izr.) z dobrego domu, skromna, inteligentna, poszukuje posady jako towarzyszka lektorka do starszej pani. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „Dobra". 9849g

300 zł. i więcej da energiczny emeryt nauczyciel za wyrobienie posady biurowej magazyniera kontrolera lub nadzorcy w Krakowie. Zgłoszenia pod „Emeryt 450" Adm. Kurjera. 7870g

KIEROWNIK kaflarni, fabryk dachówek, dren, cegły, klinkru, szamotowni, posadzki i wapienników — szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Codz. Kraków, dla „Ceramika 9834" 9834g

DOBRA siła kancelaryjna poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej od zaraz. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurjer Codzienny Poznań pod Nr. 20.750. 139P

POWAŻNIE myśląca wdowa lat 46 przyjmie posadę od 1 grudnia do dziecka lub do starszej pani katoliczki w Krakowie. Wymagania skromne. Zgłoszenia do Ilustrowanego Kurjera pod „Spokój i pomoc". 48g

BUCHALTER samodzielny pierwszorzędny bilansista z długoletnią praktyką w przemyśle i handlu poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia pod „Księgowość" do Adm. Kurjera. 9305g

KUCHARKA z świadectwami poszukuje posady lub dochodzącej. Zgłoszenia do Kurjera pod „Niemka 142" 51g

RADIOTECHNIK specjalista do superheterodyn — montuje wszelkie typy — najnowszych odbiorników posiadający kilka własnych układów, samodzielny pracownik i dobry sprzedawca, długoletnia praktyka Radiotechniczna pierwszorzędne polecenia, zmieni posadę — miejscowość obojętna — wyjedzie chętnie zagranicę. Łaskawe zgłoszenia wraz z podaniem warunków do Adm. Ilustrow. Kurjera Codz. pod „Super X". 53g

URZĘDNIK państwowy — katolik poszukuje zajęcia biurowego w godzinach popołudniowych za mieszkanie jednopokojowe. — Łaskawe zgłoszenia Kurjer pod „Solidny urzędnik". 55g

PRZYJMĘ posadę biurową jako początkująca siła, pisząca na maszynie z ukończoną szkołą handlową. Zgłoszenia pod „Początkująca" do Biura ogłoszeń Statter Rynek 8. 61g

BUCHALTER - korespondent, kawaler, Ślązak, z ukończoną Państwową — Szkołą Handlową i Szkołą rolniczą, oraz z odpowiednią praktyką poszukuje posady w majątku ziemskim, wzgl. przedsiębiorstwie handlowo - przemysłowem. Zgłoszenia Admin. Kurjera pod „Cieszyniak". 67g

Żądajcie ilustrowanych prospektów najlepszej i największej 6725k
SZKOŁY SZOFERSKIEJ
Józefowicza pod zarząd Kosturkiewicza
Kraków, ul. Florjańska 28. — Tel. 1418.

KTÓRY z panów na stanowisku dopomoże młodej wdowie znalezienia posady biurowej lub innej. — Odpowiedź do Kurjera „Promyk 27" 49g

KARMICIELKA mamka szuka posady od pierwszego listopada. Wiadomość Długa 27 u dozorczyni domu. 71g

OGRODNIK, lat 29 żonaty, specjalista w kwiaciarstwie szklarniowem, — sadownictwie, warzywnictwie, pószukuje posady. Zgłoszenia Adam Geisheimer, Podhajce, Dwór — Zahajce. 7402k

SZOFER starszy kawaler z dłuższą praktyką jazdy z poleceniami poszukuje posady miejscowość obojętna. Zgłoszenia Adm. Kurjera pod „Zawodowy". 80g

PISARZ gosp. lat 20 z ukończoną Szkołą Rolniczą 2 letnią praktyką w wzorowych gospodarstwach obeznany z hodowlą inwentarza książkowością gosp. indywidualnem żywieniem krów mlecznych poszukuje posady od 1 listopada lub później. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować pod adresem Łuczak Stanisław Dobrzyca 62 pow. Krotoszyn Wielkopolska. 83g

OSOBA z towarzystwa w średnim wieku przyjmie posadę wyręczenia pani domu, opiekę nad paniankami na wyjazd lub do starszej pani. Skrzynka pocztowa 167 Poznań. — 136P

SZYJĘ bieliznę męską — damską, pościelową naprawki, przeróbki sukien, szukam zajęcia w domach prywatnych. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera „Bielizna". 15g

MANICURZYSTKA — pierwszorzędna szuka posady w większem mieście możliwie z utrzymaniem i mieszkaniem przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia do Adm. Kurjera „Julja". 9996g

PANNA lat 22 inteligentna poszukuje posady do samotnego pana lub na plebanję. Zgłoszenia pod „Sierota 22". 9991g

MĘŻCZYZNA lat 21 złoży kaucje do 700 zł. poszukuje od 1. XI. jakiejkolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Energiczny 21" 9986g

BUFETOWIEC specjalista poszukuje posady. Łaskawe oferty Ludwik Dor Warszawa Brzozowa 37 m. 4. 93W

RUTYNOWANY pielęgniarz i egzaminowany masażysta przyjmuje w domach prywatnych pielęgnowanie i masowanie — chorych w miejscu i na wyjazd .Wiadomość w Kurjerze pod „Pielęgniarz" 9963g

BUFETOWIEC specjalista w kanapkach zdolny w ekspedycji poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera pod „Efge". 9976g

ZARZĄDCZYNI uczciwa pracowita przystojna znająca się na kuchni i gospodarstwie poszukuje posady od 1. XI. u samotnego dworskiego pana lub plebanji. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera pod „Brunetka". 20g

SAMODZIELNY urzędnik lat 29 katolik z dziewięcioletnią praktyką biurową w przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych, znający dobrze wszelką pracę biurową, magazynową i sprawy podatkowe. władający językiem — niemieckim — zmieni posadę w ciągu miesiąca, lub według umowy. Referencje pierwszorzędne. — Zgłoszenia z warunkami do Adm. Kurjera Codz. pod „Małopolanin 25". 25g

PANNA z kilkuletnią praktyką w sklepie kolonialnym, przyjmie posadę do jakiegokolwiek sklepu zaraz. Łaskawe zgłoszenia Adm. Kurjera pod „Róża" 9978g

POMOCNIK handlowy — dział rolniczy posiadający także praktykę 10-cio miesięczną w sklepie mięszanym poszukuje posady Zgłoszenia pod „E. M." Kurjer. 9962g

SZUKAM posady biurowej najchętniej w przedsiębiorstwie handlowem. Piszę biegle na maszynie Zgłoszenia do Adm. pod „Od. 1-go". 9965g

OSOBA starsza poszukuje posady zarządzającej długoletnie świadectwa. — Wiadomość w Administracji pod „Pewna". 8g

PRAWA i akademji handlowej absolwent z kilkuletnią praktyką przemysłowo - handlową poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Prawo". 8g

Kupno

FIRANKI ręcznej roboty. Wytwórnia WANK, Lwów plac Marjacki 5, I piętro. 7351k

KUPIĘ lokomobilę parową oraz gospodarstwo rolne. Zgłoszenia „Trzydziestokonna" do Kurjera. — 9993g

MASZYNĘ do pisania w dobrym stanie kupię. Cena do 500 złotych. Zgłoszenia przyjmuje Karol Biernat Świetnica koło Grybowa. 30g

KUPIĘ natychmiast i za gotówkę jedne rosta używane schodowo przednie do palenia (Treppenrostvorfeurung) — nadające się do palenia trocinami. E. Rabn. tartak parowy, Zajezierze pow. Inowrocław, poczta Gniewkowo. 138P

KUPIĘ domek z ogrodem w okolicy górzystej niedaleko Krakowa w cenie za około 7.000 zł. Zgłoszenia Kurjer pod „Spokojny kącik". 56g

Sprzedaż

BROŃ i amunicję zakupuje się najtaniej i najkorzystniej we fabryce broni T. Jaruszewski. Poznań Woźna 6, telefon 32-66 — Cenniki na żądanie wysyłam bezpłatnie. 7187k

BEZPŁATNIE!! Kto chce bajecznie tanio nabyć płótna, wyroby lniane i wełniane, bieliznę, trykotaże, pończochy, galanterję i wszystko co potrzeba dla domu, niech żąda natychmiast cennika, który odwrotnie wysyłamy bezpłatnie „NAP". Pierwszy Chrześcijański Dom Wysyłkowy Poznań. Nowy Rynek 13 II. 7154k

OKAZYJNA sprzedaż kilku obrazów różnych malarzy. jak również rożków rogaczych. Łask. zgłosz. do Adm. Kurjera Codz. pod „Jeleń" 9884g

JADALNIE
SYPIALNIE
GABINETY 6815k
SALONY
GARNITURY klub.
Różne meble
od najskromniejszych poleca firma
Zjednoczeni Stolarze i Tapicerzy
Kraków
Rynek Główny 9.
Telefon 1506.

ŚWIETNA LOKATA! — **DOM** murowany 10 ubikacji, piętro nadbudowane nowe, dochód miesięczny 300 zł., ogrodu przeszło 1/4 morga, wolne mieszkanie, 15 minut od tramwaju, z powodu choroby właściciela sprzeda za 26.000 złotych (warunki zapłaty dogodne) Biuro Skowroński, Kraków, Rynek 39. 9907g

SKUTECZNA pomoc dla zwierząt domowych. — Książka ta jest niezbędna dla każdego rolnika lub hodowcy zwierząt. Za pobraniem pocztowem 3.50 zł. i porta wysyła Drukarnia Mieszczańska — Poznań, Murna 7369k

W TARNOWIE samochodowe przedsiębiorstwo zaprowadzone do odstąpienia Zgłoszenia M. Speiser. — Tarnów Goldhamera 18. — 9894g

CUKIERNIĘ z kompletnie urządzoną pracownią i mieszkaniem — naprzeciw dworca kolejowego, w miejscowości przemysłowej na Śląsku Cieszyńskim — sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. — Zgłoszenia: Wietrzny, Dziedzice. 7374k

W powiecie olkuskim 9 klm. od stacji Wolbrom jest do sprzedania około 2.000 m³ drzewa użytkowego jodłowego. Oferty proszę kierować do Adm. Kurjera pod „Nr. 100". — 9831g

Ceny ogłoszeń w dniach powszednich:

za 1 mm w 1 szp. przed tekstem lub wśród artykułu wstępnego . . . . . zł. 3.— (str. IV-łamowa)
„ „ w kronice . . . . . zł. 2.50 (str. IV-łamowa)
„ „ w nadesłanem . . . . . zł. 1.60 (str. IV-łamowa)
„ „ w ogłosz. zw. po tekście . . . . . zł. 0.50 (str. VIII-łamowa)
„ „ zwyczajne między drobnemi . . . . . zł. 0.75 (str. VIII-łamowa)
Drobne za słowo . . . . . zł. 0.25 (str. VIII-łamowa)
„ „ treści matrymonialnej . . . . . zł. 0.30 (str. VIII-łamowa)
„ „ dla poszukujących pracy . . . . . zł. 0.10 (str. VIII-łamowa)
Każde ogłoszenie drobne w dzień powszedni, najmniej . . . . . zł. 2.50

Ceny ogłoszeń w niedziele i dnie świąteczne:

za 1 mm w 1 szp. przed tekstem lub wśród artykułu wstępnego . . . . . zł. 3.75
„ „ w kronice . . . . . zł. 3.20
„ „ w nadesłanem . . . . . zł. 2.—
„ „ w ogłosz. zw. po tekście . . . . . zł. 0.63
„ „ zwyczajne między drobnemi . . . . . zł. 1.—
Drobne za słowo . . . . . zł. 0.12
„ „ treści matrymonjalnej . . . . . zł. 0.40
„ „ dla poszukujących pracy . . . . . zł. 0.12
Każde ogłoszenie drobne w niedzielę i dnie świąteczne, najmniej . . . . . zł. 3.20

Nekrologi do 60 mm. 60% taniej. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. Za układ tabelaryczny 50%, za układ kolorowy 100% drożej. Ogłoszenia drobne umieszczamy wyłącznie za gotówkę. Wyrazy wykonane tłustym drukiem liczy się podwójnie.

Redaktor naczelny i wydawca: Marjan Dąbrowski. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Stankiewicz. — Zakłady graficzne „Ilustr. Kuryera Codz." — Zarządca Feliks Korczyński.

Archiwum Państwowe w Krakowie
© digitalizacja: mbc.malopolska.pl